



Horoskop
na cały rok
(s.3)

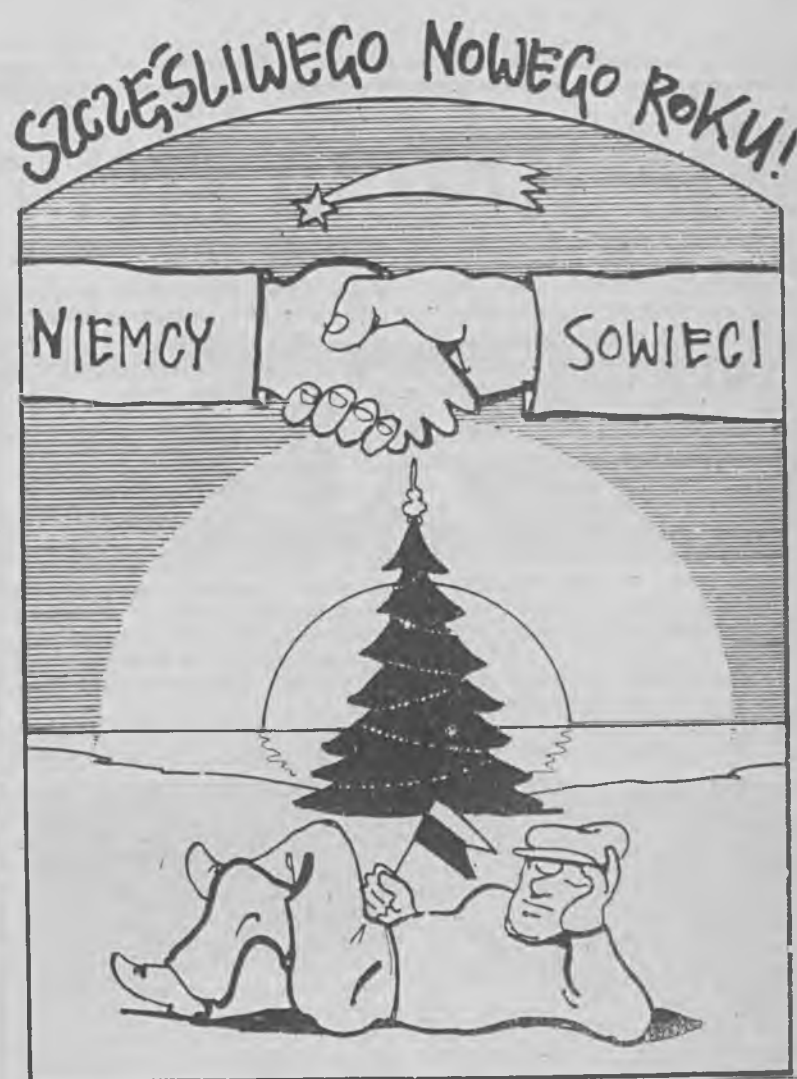
Alfabet
polityczny

ELITARNA
SZOPKA
NOWOROCZNA
(s.)

Kalejdoskop
sportowy 1990
(s.)

Zabójcza
nienormalność
(s. 2)

Kalendarz
na rok 1990
z rysunkami
Andrzeja Mleczki
(s.7-8)



Rys. A. Mleczko

SERWIS INFORMACYJNY „KRAJ-ŚWIAT” str. 9-10

Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska

Magazyn

GAZETA NOWA

Alpo

Nr 56/90 28.12.1990 - 1.01.1991

Cena 1000 zł

„Przecież nie strzela się do ludzi”

Jolanta SADOWSKA

— Ten mężczyzna, którego tu, na zdjęciu, niosą — to brat mojej żony. Dzisiaj miałby 32 lata. — Zdzisław Sokołowski odezwał się dopiero w chwili, gdy wyłożyłem na biurko zdjęcia. Reprodukuję tych, które zdążyły obieć już chyba cały świat. Dziś wiele szczegółów się zatarło, nie dziw — minęło przecież osiem lat. A jednak w trakcie rozmowy odgrzebują się z zapomnienia drob-

wania nie słuchali, gromadził się coraz większy tłum. — wspomina Leszek Tomalski. — Zaczęliśmy formować na ziemi krzyż z kwiatów. I wtedy z uliczek, w stronę rynku zaczęły maszerować oddziały ZOMO. — Szli tyralierą i strzelali granatnikami w asfalt — dopowie później Ireneusz Lao, młody chłopak, dziś na rencie.

Tłum zaczął się cofać, ZOMO po-

młodzian, któremu przecież nie dałbym nigdy rady, tym bardziej że byłem o kulach. Chwycił mnie za krawat, a drugą ręką z palką, podniósł do góry. Zamknąłem oczy i tylko żączyło mi przemknąć przez głowę, że zaraz będzie bolało. W kilka sekund później, zdumiony, że cios nie pada, otworzyłem oczy i zobaczyłem, jak ręką tego ZOMO-wca trzyma inny milicjant. „Do domu, panie Śnieg, niech pan idzie do domu!” — zawołał do mnie.

— A cóż my innego robimy! — wykrzyknął. — Przecież widzicie, że rozchodzimy się do domu. Ludzie to nie wojsko, żeby w zwar- tym szyku zrobili w tył zwrot i błyskawicznie się wycofali!

Cofać się było trudno, tym bardziej, że wiatr niosł opary gazu właśnie w stronę manifestujących. Można było uciec albo na boki, albo w stronę zwartych oddziałów milicji.

* * *

Jak zaczęli na nas napierać, uciekałem w stronę „Empiku” przypomniał sobie Leszek Tomalski. — am pracowała wtedy moja teściowa. Stoje przy oknie „Empiku”, patrzę na tę samotną, gdy nagle drzwi się otwierają, upada jakiś chłopak i krzyczy na całe gardło: „Strzelają, strzelają z ostrych!”

Leszek Tomalski nie może zapomnieć obrazu, na jaki natrafił w drodze do domu. Przemknął się koło kościoła i w pewnej chwili usłyszał grzechot rozłupywanych dachówek, brzęk tłuczonych witraży. Strzały poszły górą, nad głową księdza, który z szeroko rozwar- tymi ramionami próbował zagarnąć bezbronnych, przestraszonych ludzi do kościoła.

* * *

W tym czasie Ireneusz Lao dobiegał do plebanii. Przeleciała mu nad uchem puszka z gazem. Chciał pod- dookończenie na str. 2



Przyłożył karabin do oka i wyraźnie celował...*

ne sygnały, migawki uzupełniające obraz tamtego lata w Lubinie. Można już nie pamiętać całości poszczególnych godzin, konkretnych reakcji na to, co się działo od 31 sierpnia do 5 września tamtego roku. Ale wszyscy powtarzają, że Lubin nie przeżywałby kilkunastu godzin, gdyby nie ostre kule, wystrzelone 31 sierpnia 1982 r.

* * *

Z wielu rozmów, dziś już spokoj- niejszych, układa mi się przed oczami obraz tamtego dnia.

Miała być manifestacja na rynku. Żeby uczcić drugą rocznicę porozu- mień gdańskich i zaprotestować przeciwko 13 grudnia. Całe miasto wiedziało, że o 15.30 na Placu Wol- ności ułożą się wielki krzyż z kwia- tów.

W nocy, z 30 na 31 sierpnia milicja i pracownicy LPK usunęli z rynku ciężkie, betonowe gazony z kwiatami, zamykając wjazd do rynku. Do tej pory teren wokół ratusza był zamknięty dla ruchu, 31 sierpnia rano uliczki wylotowe stały się ot- warte.

Wcześniej też wysiedlono jeden z hoteli robotniczych Kombinat Miedziowego; przygotowano tam koszyki dla ZOMO. Około godziny 15, 31 sierpnia, pojawił się na rynku samotny milicjant z nagłośnieniem. Przez megafon co rusz sły- chać było nawoływania do zbierają- cych się ludzi, by rozeszli się do domów, bo prawa stanu wojennego zabraniają zgromadzeń.

— Ludzie specjalnie tego nawoły-

deszto bliżej. Kilku rostrych męż- czyzn, z tarczami, w hełmach, wy- skoczyło z szeregu, podbiegło do nie dokończonego jeszcze krzyża deprecz i rozkopując kwiaty. Po chwili wrócili do szeregu, oddziały cofały się.

Gaz szczypał już mocno w oczy. Kilko dzieci wyrwało się ze zbite- go tłumy, podbiegło do więzane- ków, ponownie układając je na liniach krzyża.

* * *

Stanisław Śnieg, działacz „Soli- darności”, miał nie iść na manifes- tację.

— Przyszło polecenie z Zarządu Regionu, żeby się nie pokazywać 31 sierpnia na ulicach.

Jednak kilka dni wcześniej, gdy w mieszkaniu Stanisława Śniega pracownicy SB przeprowadzili ko- lejną, rutynową rewizję, jeden z oficerów rzucił drwiąco: „Wy się pochowacie jak szczury, a niewinni ludzie zostaną spalowani”. — Przy- znaję, że nie wytrzymałem, spro- wokowali mnie i postanowiłem, mi- mo wszystko, iść na manifestację. Już na rynku, gdy ułożyliśmy kwiaty, odśpiewaliśmy hymn, a po- tem „Boże coś Polskę...”, zaczęły w naszą stronę lecieć granatniki. Ja- kiś mężczyzna, stojący obok mnie, chwycił ten pocisk i chciał odrzucić z powrotem ZOMO-wcom. Pocisk poparzył mu rękę, gwałtownie za- nurzył ją w piasek, syjącąc z bólu. Nie wytrzymałem, wysunąłem się do przodu, i krzyknąłem: „No to strzelajcie, dranie!”. Doskoczył do mnie jeden z ZOMO, rostry

WSZYSCY JESTEŚMY ZAGROŻENI

Ewa OLBRYCH

Kilka lat temu na naszych ekranach telewizyjnych gościliśmy amerykański serial „Starsky i Hutch”, w którym rolę sympatycznego policjanta polskiego pochodzenia Starskiego grał Paul Glaser. Amerykanie zawarli z nim znajomość piętnaście lat temu i przez lata całe raz w tygodniu w najlepszym czasie antenowym spotykali się ze Starskim i jego partnerem. Jeszcze niedawno Paul Glaser był człowiekiem, któremu nic do szczęścia nie brakowało — z jednej strony praca przynosząca popularność i satysfakcję, z drugiej udane małżeństwo i dwójka uroczych dzieci. Od dwóch lat sympatyczny detektyw nie uśmiecha się, bo jego mały świat zawałił się z hukiem za sprawą AIDS. Siedmioletnia córeczka aktora, pomimo wysiłków lekarzy umarła na AIDS a ponadto okazało się, że nosicielami wirusa HIV są pięcioletni synek i żona. Sam Glaser jest zdrowy, pomimo że przez ostatnie pięć lat regularnie współżył z żoną.

W 1981 roku żona Elizabeth uro- dziła w klinice położniczej zdrową dziewczynkę. Utraciła jednak bardzo dużo krwi i w cztery godziny po porodzie dokonano transfuzji. Po o- puszczeniu szpitala Elisabeth, która karmiła małą Ariel piersią, zrezygno- wała z pracy. Dziewczynka z począt- ku rozwijała się prawidłowo ale po jakimś czasie zaczęły się ustawiczne infekcje, leczone tradycyjnymi meto- dami, bez próby dogłębniejszego u- stalenia ich przyczyny. Jednak, gdy u czterolatniej już Ariel stwierdzono bar- dzo silną anemię, zdecydowano się na dodatkowe badania w szpitalu. Przez osiem miesięcy stan dziecka nie poprawił się i wówczas immunolog zarządził poddanie Ariel i całej rodzi- ny testowi na AIDS. Przerazonych rodziców uspokoił, że to rutynowe badanie dla wykluczenia tego źródła choroby. Po kilku dniach Paul Glaser dowiedział się, że dzieci i ich matka są seropozytywne.

— Uświadomiliśmy sobie — mówi Elizabeth — że to oznacza wyrok śmierci dla nas wszystkich. Chciałam to wszystko zostawić, uciec gdzieś, chodzić mi po głowie samobójcze myśli. Później wzięłam się w garść, postanowiliśmy walczyć.

Paul dodaje: — Nie mamy innego wyboru. Możemy walczyć o każdy dzień albo poddać się i umrzeć. Elizabeth jest pełną podziwu wo- bec męża, który przecież nie jest chory a obcuje z nim na co dzień sam może zarazić się.

On w ogóle o tym nie myśli: — Robię wszystko, by przezwyciężyć nasz strach. Jeżeli dotychczas nie złapałem tego piekielnego wirusa, to znaczy, że wbrew pozorom wcale nie jest to takie łatwe.

W rzeczywistości graniczy to z cu-



Elizabeth and Paul Glaser

dem. Jemu się udało, Ariel wysłała chorobę z mlekiem matki zarażonej podczas transfuzji, mały Jacob został poczęty, gdy matka była już nosiciel- ką wirusa, nie mając o tym pojęcia. Przez te wszystkie lata rodzina żyła normalnie. Elisabeth i Paul kochali się, całowali i przytulali dzieci, spoty- kali się z przyjaciółmi. Od momentu uświadomienia sobie tragedii ich ży- cie musiało ulec zmianie. Nie spotkali się wprawdzie z ostracyzmem otocze- nia, jak to miało miejsce w przypadku wielu rodzin zarażonych AIDS, ale znajomi zaczęli ich unikać.

— Czuję się jak zadżumiona — wyznaje Elizabeth — gdy idę gdzie- kolwiek i wypije szklankę wody, boję się, że ktoś ją potem niezbędnie dokła- nie wymyje. Jestem niebezpieczeńst- wem dla innych.

Gdy przestali swój straszny sekret ukrywać przed przyjaciółmi i rodzi-

cam kolegów dzieci, większość po prostu przestała się odzywać, nawet telefonicznie i zabroniła swym dzie- ciom jakichkolwiek kontaktów z ma- łymi Glaserami. To odosobnienie naj- bardziej całej rodziny doskwiera. Ich dom, zawsze pełen ludzi, nagle stał się samotną izolowaną wyspą. Małą Ariel trzeba było zabrać ze szkoły, na szczęście przyjęto ją do szkoły prywa- tnej. Gdy dziewczynka była już zbyt słaba, by chodzić na zajęcia, nauczy- cielem przychodził do domu. Elisabeth do końca nie wierzyła, że jej dziecko umrze. Czepiała się każdej nadziei, każdej nieznacznej poprawy zdrowia małej Ariel, domagała się, by leczono ją AZT, ale lek stosowany w leczeniu dorosłych, jest niewskazany dla dzie- ci.

— Byłam bezsilna — mówi Eliza- beth z rozpaczą — Miałam uczucie jakby mi jej życie uciekało między palcami. Przyszł moment, gdy nie mogła już ani chodzić, ani mówić. Gdyby jej dano AZT na czas... Dali, gdy było już za późno...

W lutym 1989 roku Ariel po raz ostatni zabrano do szpitala. Glasero- wie dzień i noc nie odpuszczali od jej łóżka. Paul przynosił gitarę i śpiewał ulubione piosenki córki. Elisabeth świadoma, że w każdej chwili dziew- czynka może umrzeć a to samo za- graża jej synkowi, rozpoczęła kam- panię na rzecz zintensyfikowania ba- dań nad lekami na AIDS. Napisała stosowne listy do Ronalda Reagana, Kitty Dukakis, prof. Koopa, Barbary Bush, do senatorów i deputowanych. Opowiedziała im historię swej rodzi- ny blagając, by Kongres przyznał zwiększone fundusze na badania, w następstwie czego istotnie zwiększo- no w tym roku środki na ten cel z 3,3 mln dol do 8,8 mln dolarów.

dokończenie na str. 2

HURTOWNIA TURECKA

„I Z Z E T”

Zielona Góra,
ul. Jędrzychowska 47

z a p r a s z a

od 9.00 do 13.00 i od 15.00 do 19.00
w soboty od 9.00 do 16.00

oferuje:

- duży wybór swetrów, koszul, skarpet, dresów, bielizny bawełnianej, bluzek, koszul męskich, również sylwest- rowych, czapek, szalików oraz rękawiczek.

Z okazji Nowego Roku życząc wszystkim moim Klientom wszelkiej pomyślności, po- wodzenia w pracy oraz w życiu osobistym.

Ewa Engelman



WADAR

AUTO-HANDEL
PRZEDSTAWICIEL FIRMY



Autostar Palm GmbH

Całotygodniowa sprzedaż samochodów zagranicznych - osobowych, ciężarowych

Zielona Góra, JANA Z KOLNA 3, tel/fax 715-10

Nie strzela się...

dokończenie ze str. 1

nieść, odrzucić. Nie zdążył. Odwrócił się i w tym momencie poczuł, że noga mu się skurczyła, upadł.

— Widziałem, że nie mam kolana.

Parę minut po czwartej Edward Wertka stał na skrzyżowaniu koło Banku. Dobiegł do niego syn z krzykiem: „Ojciec, uważaj, bo strzelają ostrymi”. Pomyślał, że chłopak głupoty wygaduje. Petardy, gaz, pałki — tego się można było spodziewać, ale — żeby ostre? Przecież nie można strzelać do ludzi!

Przeszedłem na drugą stronę ulicy, widzę jak ZOMO-woy wsiadają do trzech nyssek. Zrobili sobie rajd za uciekającymi ludźmi, po

napis: zginął tragicznie 31 sierpnia 1982 roku. „Dziś żałuję, że daliśmy taki napis. Powinno być „został zastrzelony”.

— Tyrał człowiek od 1950 roku — z żalem mówi Edward Wertka. Ale nie mogłem już znieść tego ciągłego gadania w telewizji, gdy powtarzano, że awanturę się tylko młodzi, a robotnicy są zadowoleni z życia. Dlatego poszedłem na tę manifestację. I nie dość, że strzelano do mnie jak do kaczki — to jeszcze potem chcieli zrobić ze mnie „niebieskiego ptaka”, co to nie robi, nie pracuje, tylko szumi niepotrzebnie.

— Bo ta władza to tylko mniemała, że jest ludowa — dopowie sąsiad



„Ten człowiek, którego tu niosą — to brat mojej żony...”

trawnikach, po łakach w stronę dzielnicy Przyleśie. Jeździli jak kowboje z tymi karabinami. Jeden z nich wysunął karabin przez górę nyski, przyłożył do oka, długo celował i wreszcie strzelił. Wtedy też usłyszałem krzyk na mostku, że człowieka zabili. Niezadługo trafili i mnie.

Zdzisław Sokołowski odwiedził żonę i dzieci do domu, gdy zorientował się, że milicja używa ostrych naboju. W krzyku tłum usłyszał jeszcze, że są ofiary — zabici czy ranni, jeszcze nie wiedział. Wrócił do rynku sam, i wtedy po raz drugi usłyszał o ofiarach. Że pierwszy dostał kulę jakiś młody, wysoki blondyn.

— Coś mnie tknęło, pojechałem do szwagierki, pytam: „Jest Michał w domu?” — „Nie ma”. Musiałem wracać, tym bardziej, że szedłem na kopalnię, na nocne. Szygar dał mi jakąś robotę, a ja cały czas nie mogłem się pozbierać, a jeszcze jak zaczęli mówić, że to ktoś z szybu zachodniego, to już zupełnie robotę mi nie szła. Rano pojechałem na szyb zachodni, tam już wiedzieli, że to na pewno Michała trafilo. To był już 1 września. Pojechałem do szpitala, pani doktor nie chciała mnie oszukiwać, przyznała, że Michał nie ma szans na przeżycie. Dostał z tytułu, pocisk mu czołem wyszedł... 5 września poinformowali nas oficjalnie, że nie żyje. Ale ja, proszę pani, widziałem Michała 2 września! Już wtedy miał siniejące paznokcie.

Na nagrobku Michała widnieje

WSZYSCY JESTEŚMY ZAGROŻENI

dokończenie ze str. 1

Tragedia Elizabeth, którą dotknęła ta straszna choroba, pomimo że nie jest ani Murzynką, ani prostytutką, ani narkomanką (grupy największego ryzyka), przemówiła do wyobraźni, uświadomiła, że TO może dotknąć każdego.

Kitty Dukakis z podziwem oceniła wysiłki Elizabeth: — Nikomu w tak krótkim czasie nie udało się tego dokonać. Nie spotkałam nigdy człowieka, który by wykorzystał tak dobrze własne nieszczeście żeby pomóc innym.

Ariel nie udało się uratować, zmarła w sierpniu ub. roku. Elizabeth po śmierci córki założyła wspólnie z przyjaciółmi z dzieciństwa fundację do walki z AIDS. Bez reszty poświęciła się tej pracy, dzięki której ma motywację do życia.

Lekarz opiekujący się rodziną mówi: — Elizabeth żyje w transie, z dnia na dzień, walczą z czasem o każdy dzień. Wierzy że przyjdzie dzień, gdy lek na AIDS zostanie wynaleziony.

Mały 5-letni Jacob nie jeszcze nie wie o swojej chorobie i to jest teraz największy problem Glaserów. Zdecydowali się wystąpić przed ro-

Wertki z sali szpitalnej. — I ze mną chcieli zrobić „niebieskiego ptaka”. Ale nie martwię się tym, mam dwie zdrowe ręce i pracy się nigdy nie bałem.

Zdzisław Sokołowski pamięta każdy następny 31 sierpnia każde Święto Zmarłych. Całą rodziną chodzili na ten mostek, gdzie Michała trafiła kula. Chcieli złożyć kwiaty, zapalić lampkę. I pamięta, jak za każdym razem przeginali ich stamtąd milicjanci, wywołując na komendę i kierując potem wnioski do kolegium o zaśmianie miejsca.

Ludzie w Lubinie wątpią. Chociaż było komisja sejmowa, powołana do zbadania tamtych wydarzeń, chociaż poseł Rokita wypowiedział się, że śledztwo musi zostać wznowione — ludzie wątpią. Tyle już lat minęło... Nie ma Michała, nie ma Andrzeja Trajkowskiego i Mieczysława Poźniaka, którzy przecież zginęli tego samego dnia...

— Ale są policjanci, którzy wtedy strzelali — sami to zeznali przed komisją sejmową. Wtedy strzelali, dziś nadal pracują w policji. O to właśnie ludzie mają ogromny żal. Jeden z rozmówców poznał się ze słowami: „Wie pani, ukarać zabójców trzeba, ale ci, którzy naciskali wtedy spust — nie są najgorszy. Najgorszy są ci, którzy strzelali i kazali i zgromadzili takie siły w Lubinie, jakby chcieli spowodować tragedię”.

Jolanta SADOWSKA

dzicami w szkole Jacoba i powiedzieć, że chłopczyk, który bawi się z ich dziećmi, jest nosicielem wirusa HIV. Opowiedzieli całą historię swej tragedii. Zapadła dramatyczna cisza, którą przerwał w końcu jeden z ojców: — A czy wasz syn nie mógłby się bawić w domu?

Mały Jacob jest seropozytywny, ale nie jest chory na AIDS. Jak mu wytłumaczyć, dlaczego dzieci nie chcą się z nim bawić? Tę rolę Starszy uważa za najtrudniejszą ze wszystkich w swym życiu. Żaden reżyser nie podpowie jak ją zagrać do końca.

Ewa OLBRYCH

Przed tygodniem przedstawili my okoliczności zbrodni, która przed 11 laty wstrząsnęła mieszkańcami sąsiadujących ze sobą terenów województw: gorzowskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Zamordowano cztery osoby: 13-letnią Lucynę, jej rodziców oraz dziadka, a podejrzanym był Józef Pluta — uciekinier ze Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu-Obrzyczach.

Prasowy komunikat o poszukiwaniu Józefa Pluty przeczytała jedna z byłych pacjentek szpitala w Obrzyczach, która wieczorem widziała go opodal kiosku z piwem w Międzyrzeczu. Wołał, ale uciekała do rodziców i ze strachu postanowiła...

...nie zgłaszać tego na posterunku. Zrobiła to dopiero godzinę po sytuacji, którą tak zrelacjonowała: „kiedy otworzyłam drzwi prowadzące z kuchni na korytarz i zapaliłam światło, zauważyłam, że w drzwiach z korytarza na podwórce stoi Pluta.” Szybko przekreśliła klucz, a po godzinie patrol „spenetrował teren, jednak bez pożądanego efektu.”

Kolejny sygnał nadszedł pięć dni później. Kierowca z Warszawy zatrzymał ciężarówkę „za swoją potrzebą oraz aby odpocząć i coś zjeść”. Relacjonował: „wychodząc z samochodu z przyszywaną zabrakłem drażek od lewarka długości około 70 cm. Pięć minut później podszedł do mnie nieznamy mężczyzna, i poprosił abym dał mu coś do jedzenia oraz śmika. Ubrany był w marynarkę koloru szarego i w koszu koloru niebieskiego w pasy, która przypominała piżamę.” Dostał ciemny chleb, kawałek kiełbasy i papierosa. „W pewnym momencie — wspomina kierowca — zaczął odsuwać się ode mnie i wstał. Ja też wstałem. Wtedy z wewnętrznej kieszeni marynarki wyjął noż o długości ostrza 30-40 cm i zażądał, abym mu dał pieniądze. Ja jednak

drażkiem od lewarka uderzyłem go w lewy obciżyk. Upadł, ale szybko się pozbierał i uciekł do roweru, który miał schowany w krzakach. Odjechał w głąb lasu.” Natomiast kierowca udał się do najbliższego komisariatu, gdzie wśród wielu zdjęć wskazał podobiznę Pluty.

Minęło kolejnych 10 dni. Dwaj starsi panowie zbierali grzyby. Zauważyli motorower oparty o drzewo, bańkę z benzyną, wódkę i worek, w którym znaleźli listy adresowane do szpitala w Międzyrzeczu-Obrzyczach na nazwisko Pluty. Słyszeli o poszukiwaniach zabójcy, który takie nosi, więc wzięli worek z odzieżą oraz folię woreczek z dokumentami i pojechali złożyć meldunek. Dzięki temu odzyskano moto-

rower zabrany z warsztatu w gospodarstwie rodziców Lucyny i wódkę z kołowrotkiem marki „Precision” oraz dwa stoiki z ... żywyimi, białymi robaczkami. Ale Józefa Pluty szukano jeszcze miesiąc.

Przełom nastąpił około siódmej rano w miejscowości Karna w woj. zielonogórskim. To tam zauważono mężczyznę chowającego się w krzakach opodal zlewni mleka. Rolnik, który go widział, pobił go kolegą, ale kiedy wrócili — ów nieznamy uciekł już kilkadziesiąt metrów. Od razu pomyśleli, że to Pluta, o którym czytali w prasie i słyszeli w telewizji, więc wrócili do wioski, powiadomili Komendę Wojewódzką w Zielonej Górze i zorganizowali grupę mieszkańców, która włączyła się do tyralier funkcyjariuszy. Weszli do lasu, przebyli 200 metrów i...

„Zauważyłem ciemną plamę na świerku, 4-5 metrów od ziemi. Początkowo myślałem, że to pastusie gniazdo — wspomina officer uczestniczący w akcji — ale idący obok

mieszkaniec wioski powiedział, że to jest teczka, a nie gniazdo. Wyżej, na wierzchołku drzewa, zobaczyłem ciemną plamę: wiszącą odzież albo człowieka. Nabrałem przekonania, że to Pluta. Z kabury wyjąłem pistolet, uniosłem rękę do góry i krzyknąłem: zejść, bo będę strzelał! Po drugim wezwaniu osoba na drzewie jakby się poruszyła. Z jej głowy spadł beret, który zawisł na gałęzi. ponowiłem wezwanie. Obawiałem się, że może rzucić np. siekiere, więc poleciłem, aby cywile trochę odsunęli się od drzewa. Oni jednak zaproponowali, aby je ... ściąć, ale uznałem, że lepiej wejść na sąsiednie i zobaczyć co się dzieje z tym mężczyzną. Wchodząc młody chłopak. Wspiął się na wysokość 2-3

metry i ... dalej już nie musiał, bo mężczyzna ukrywający się na świerku spadł na ziemię. Podbiegłem do niego, ale już na pierwszy rzut oka było widać, że poniósł śmierć. Wezwaliśmy pogotowie, a fotograf przystąpił do dokumentowania ...

Na szyi Józefa Pluty pozostała typowa brudna wisielca a na wierzchołku drzewa — 18 metrów nad ziemią — rzemień skórzany długości 105 cm. Sekcja zwłok w Zakładzie Medycyny Sądowej wykazała, że przyczyną zgonu było powieszenie. Pięciokrotny morderca stracił życie...

Ale mieszkańców woj. gorzowskiego sprawa bulwersowała tak mocno i długo, że miesiąc po dramatycznym finale ówczesny wojewoda wystąpił do ministra zdrowia i opieki społecznej z pismem wnioskującym o podjęcie w całym kraju działań gwarantujących, iż w żadnym szpitalu psychiatrycznym nie powtórzy się podobna sytuacja. Minister odpowiedział, że trudności

związane z „wykonaniem środków zabezpieczających orzeczonej przez organa wymiaru sprawiedliwości są przedmiotem stałej troski”, której przejawem ... „narada przedstawicieli zainteresowanych resortów”. Pod tymi ogólnikami znalazła się jednak informacja o tym, że trwają „wstępne prace mające na celu zorganizowanie — na miarę możliwości w 1980 r. — zakładu psychiatrycznego, przeznaczonego dla pacjentów internowanych w szpitalach psychiatrycznych na podstawie art. 99 i 100 KK, szczególnie niebezpiecznych dla porządku prawnego i wymagających nadzoru.”

Tak ówczesny minister Marian Śliwiński odpowiedział ówczesnemu wojewodzie Stanisławowi Nowakowi, kiedy rozwiązanie problemu bezpiecznej internacji było już spóźnione. Nie żyli przecież: Lucyna, jej matka, ojciec, dziadek oraz Józef Pluta. A w Między-

rzeczu-Obrzyczach ... Tu pawilony zasiedlone przez szczególnie niebezpiecznych chorych były w latach 50-tych otoczone wysokim murem ze strażnicami. Później — w imię humanizacji — zlikwidowano te zabezpieczenia. Dziś brak środków nawet na remont, a internowani pacjenci rozproszeni są na różnych oddziałach, w zależności od stadium i rodzaju choroby. Protokoły wizytacji szpitala, dokonywanych corocznie przez prokuratora i sędziego penitencjarnego, każdorazowo wskazują brak skutecznych zabezpieczeń przed ucieczkami sprawców szczególnie groźnych przestępstw. A oni uciekają owtwierając tutejsze zamki choćby ... wytrychem zrobionym z kawałka sprężyny. Na szczęście — minęło 11 lat i drugi Pluta akurat tu nie trafił. Ale szczęście bywa tragicznie zmienne ...

Janusz AMPUŁA
Bogdan PADUCH

Złota „relikwia”

Pani Anna przechowuje „relikwię” kapitalizmu. Cenną także dlatego, że jest to pamiątka po matce. Dziś sama boleśnie żałując emerytury, ale „relikwia” powstała równo 60 lat temu, kiedy jej matka była międzychodzka urzędniczą. „Relikwia” ma więc znaczenie osobiste, a jednocześnie: polityczne. Nazywa się „Złoty kalendarzyk”, zawiera zaś informacje: co, kiedy i za ile zafundowała sobie matka pani Anny w 1930 roku, a także: co i jak wtedy mówili o gospodarce: politycy i filozofowie oraz ... ubezpieczeniowcy i poeci. Dziś nasz kraj nazywa się tak samo jak wtedy, orla też mamy w koronie i — jak wtedy — nie tylko w pamięci ... doświadczenia gospodarczego upadku. Warto więc odtworzyć realia tamtych czasów.

Poeta Emil Zegadłowicz jest znany m.in. z „Motorów”, w których nie brakuje „momentów”, ale w 60-letniej „relikwi” pani Anny już na wstępie głosi: „Jedyną pracą w życiu popłaca (leniwy zawsze przegrywał) praca ci drogę kłopotów (skraka) i w niej twa przyszłość szczęśliwa”. Jednak matka pani Anny nie była poetką, lecz urzędniczką i dlatego w styczniu 1930 r. konkretnie odnotowała w „Złotym kalendarzyku”, że „popłatność” jej pracy wyniosła 215 zł i 43 gr. Mieszkała i stołowała się u babki pani Anny „wrzucając” do wspólnego, domowego kotła najpierw 50, od października 60 zł, a od grudnia 70 zł. W styczniu „na czarną godzinę” odłożyła więc jeszcze 50 zł, a resztę wydała m.in. na zapłacenie rat (26 zł i 50 gr), na koronkę (1 zł), proszek (3 zł 20 gr), kino (3 zł), składki związkowe (2 zł) oraz na ... zającą (5 zł). W sumie: odnotowała przeznaczenie 148 zł i 70 gr — zapewne wydając resztę (66, 73 zł) na inne bieżące potrzeby.

Zaoszczędziła 50 zł (z 215 zarobionych) i tyle samo dała matce „na życie”, więc relikwie była to znaczna kwota. „Złoty kalendarzyk” wydała jednak

„PRZEZORNOŚĆ” — Towarzystwo Ubezpieczeń SA (założone w Poznaniu już w 1982 r.), które oszczędzanie traktowało jak ... sól ziemi. Międzychodzka urzędnicza, a potem jej córka, czytały więc, że „jedną z naszych narodowych wad jest marnotrawstwo samego siebie, własnej osoby” i... zapewne próbowały wyciągnąć z tego wnioski.

Przed zestawieniem wydatków lutychy mama pani Anny odnotowała, że już ma „odłożonych 250 zł”. Dołożyła ostatnią wypłatę i wystarczyło na ... kapitalny remont mieszkania. Lutową kartkę „Złotego kalendarzyka” wypełniły więc wydatki budowlane: „cegła — 10 zł, wapno i cement — 40, piasek — 9, murarz — 100, elektryka — 50, piec — 40 zł.” Do tego: wypłaty dla wozaka i pomocnika murarza aż 20 zł na ... szynkę zjedzoną na poczęstunek na zakończenie roboty. W sumie: remont kosztował 444 zł i bez odkładania „na czarną godzinę” byłby niemożliwy. Potwierdziła się więc ... poetycka wizja Zegadłowicza, który w „Złotym kalendarzyku” pisał także: „Skrętność, oszczędność oto są krepki, które do celu ci wiodą, abyś się krepki i domu progi, słoneczną miał pogodą.”

Ale spółka akcyjna „PRZEZORNOŚĆ” postawiła nie tylko na magię poezji, lecz również na autorytet polityków. W „Złotym kalendarzyku” znalazł się więc rozdział pt. „Droga do dobrobytu”, a jako jego motto — słowa Prezydenta RP Ignacego Mościckiego: „Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie”. Przywołano także Benjaminą Franklina, filozofa i współautora Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, o tym, że „pieniądze o tyle tylko mają wartość, o ile się ich dobrze używa”. W sąsiednim wierszu zaś znalazła się opinia, że „ludzie oszczędni są dobroczyncami rodzin i ludzkości”, bo „stwarzają wielkie dzieło gospodar-

czego rozwoju, a więc dobrobytu i temsamem zwalczają bolszewizm.”

Ala pani Anna i jej matka stroniły od polityki koncentrując się na domowej codzienności, która również bywała brutalna. W październiku 1930 r. zarobki autorki kalendarzowych zapisów zmniejszyły się bowiem do 183 zł i 78 gr (dziś nie sposób ustalić dlaczego), a jednocześnie: jej „wsad” do domowej kasy trzeba było zwiększyć do 60 zł. Obok tej kwoty mama pani Anny odnotowała: zakup cukru (11 zł) i jabłek (10 zł) na



Fot. Marek Woźniak

zaprawy zimowej, a także: sukni (14 zł), czapki (11 zł), pończoch (6 zł), reform (15 zł) oraz zwrotu długu (20 zł) i wpłatę na książeczkę oszczędnościową (już tylko 8 zł). Z zapisów poczynionych w innych miesiącach wiadomo, że zarabiała 183 zł i 78 gr mama pani Anny płaciła:

Biurowe Handlowe

„Jakobsche”

Przemysłowe Maszyny Szwalnice

oferuje

po bardzo konkurencyjnych cenach

- przemysłowe maszyny szwalnicze

PFAFF; ADLER; DURKOPP; SINGER; SIRUBA i inne w kompletach z silnikami QUICK STOP, MORETTI, KOBOLD, VEG

- usługi kserograficzne

Biurowe Handlowe czynne od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00 - 16.00

59-220 Legnica ul. Zagrodowa 28, tel. fax 27347 CB-kanal 3 lub ul. Pszeniczna 17, tel. 262-26 (magazyn)

AK-222

Hurtownia
Obuwia Krajowego

„PARA”

Zielona Góra, Makowa - Os. Jedrzyczych

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY OBUWIE
RENOMOWANYCH FIRM KRAJOWYCH

— obuwie zimowe, całoroczne, wiosenno-letnie i sportowe.

Serdecznie zapraszamy w godz. 8.00 — 15.00

274-Z

Hurtownia
„Dragon”

Zielona Góra, Kossaka 31

(przy CPN Wojska Polskiego)

poleca

towary importowane

— odzież — obuwie

— zabawki — rękawiczki

— biżuteria — napoje

Ceny konkurencyjne

554-Z

SZOPKA noworoczna

Zdjęcia: Marek Woźniak



Sanator Walerian Plotrowski: spokojnie, drogie panie!



Jak się dowiadujemy, redaktor naczelny „Gazety Lubuskiej”, Mirosław Rataj spotkał się ostatnio z Ojcem Chryśtynem. Tematu rozmowy nie znamy.



Z kolei redaktorowi naczelnemu „Gazety Nowej” dr Andrzejowi Buckowi poprawił samopoczucie ponad stu tysięcy nakład noworocznego magazynu.

GAZETA NOWA ELITARNA

N COLLINS



Waldemar Macek-szef największego supermarketu „Valdi” w Zielonej Górze: jestem życiowym optymistą...



Prezydent Zielonej Góry, Roman Dogański: Alexis nie musi wcale oznaczać kłopotów

Wszyscy ludzie prezydenta



Kadr z filmu „Wszyscy ludzie prezydenta” szefa zielonogórskiej „Solidarności” Wiesław Wysocki i Lechu, pamiętaj o mnie...



Przewodniczącego Sejmiku Województwa Jerzego Opęchowskiego widziano przed laty w nowojorskim klubie w objęciach Marilyn Monroe.



Wojewodę zielonogórskiego Jarosława Barańczaka widzieliśmy ostatnio na imprezie jędrzejkiej w Raculce



Szef zielonogórskiej policji, podinspektor Franciszek Majewski przyjmuje w czwartki w godz. 10-14

Wzrost liczby analfabetów

Według danych z ostatniego spisu powszechnego, przeprowadzonego w lipcu br. liczba analfabetów w Chinach wynosi obecnie 235,8 mln osób, tj. o 50 mln. więcej niż w momencie przeprowadzenia poprzedniego spisu w 1982 r. Przed ośmioma laty 15,8 proc. Chińczyków nie potrafiło czytać i pisać, a teraz proporcja ta wzrosła do 22,8 proc. ogółu ludności, liczącej 1 mld 133 mln osób.

Mężczyznom proponuje się natomiast odwrót od tradycji. Garnitury mogą być wesoło kolorowe, jedwabne, uzupełniane barwnymi koszulami i krawatami. Dla prawdziwych biznesmenów ubiory w stylu lat trzydziestych - luźne spodnie, dwurzędowe marynarki, duże klapy, a na to treneczki lub lodenowe płaszczki.

Mozart nie padł ofiarą morderstwa

Dr. Mary Wheeler twierdzi w ostatnim numerze pisma „Journal of Royal Society of Medicine”, że nie ma żadnych dowodów na poparcie cieszącej się popularnością teorii, jakoby Wolfgang Amadeusz Mozart został otruty przez zazdrośnego o sławę rywala. Autorka dokonując przeglądu biografii kompozytora i historii jego schorzeń zauważa, że symptomy jego śmierci w wielkich bolesciach, wskazują raczej na niewydolność nerek.

W przeciagu miesiąca od zgonu Mozarta zaczęły się pojawiać pogłoski o otruciu, a on sam wspominał o aqua toffana - wolno działającej truciznie, zawierającej głównie arszenik i ołów. Popularny ówczesny kompozytor Antonio Salieri, rywalizujący z Mozartem o palme pierwszeństwa, przyznał się do otrucia Mozarta, ale później odwołał zeznanie. Mozart został przekazany do łóżka w listopadzie 1791, na miesiąc przed śmiercią. Kilka tygodni wcześniej pracował nad Requiem, które zamówił u niego anonimowy kontrahent. Sam Mozart opowiadał żonie, że „requiem” pisze dla siebie samego. Według Mary Wheeler, okresy omdlenia, bóle głowy, utraty pamięci, depresja, wymioty, biegunka i utrata wagi, mogą być przypisane schorzeniu nerek w wyniku nadciśnienia i postępującej uremii. W młodości Mozart przeszedł tyfus, ospę i żółtaczkę, ale żadnej innej poważniejszej choroby przed 28 rokiem życia. W okresie 1780-90 skomponował prawie 300 dzieł. Często pracował do drugiej nad ranem po czym zrywał się z łóżka o czwartej. Taki tryb życia wymagał raczej krzepkiej kondycji i jest nie do pogodzenia z chroniczną, obezwładniającą chorobą. W lipcu 1789 upadł w depresję i zaczął narzekać na ból zębów i głowy, a jego aktywność twórcza spadła. Zaczął chudnąć i blednąć pracując nad „Requiem”, którego nigdy nie ukończył.

Nowy rekord światowy w opowiadaniu kawałów

Powołana oficjalna komisja zapisała wynik i poświadczyla, że jest to z pewnością nowy rekord świata w opowiadaniu kawałów w jednym z hoteli w Limie, przez 100 godzin opowiadał bez przerwy kawały. W tym czasie opowiedział ich ponad 8 tys. przy czym mówił je po

Z uśmiechem nie schodzącym z twarzy, z 4-dniowym zarostem, Peruwianczyk Felipe Carbonel, komentator walki byków i tenisista-amator, przy przepelnionej sali w jednym z hoteli w Limie, przez 100 godzin opowiadał bez przerwy kawały. W tym czasie opowiedział ich ponad 8 tys. przy czym mówił je po

jak widać mało skutecznie - na fakt, że widocznosc była w tym czasie dobra, a warunki drogowe - korzystne. Poinformował też członków kolegium, iż zatrzymana przez policję księżniczka Anna była „nieco zaskoczona”, że jechała aż tak szybko.

Kobiety lubią herbatę w każdych okolicznościach

Co czwarta mieszkanka Wielkiej Brytanii traktuje filiżankę herbaty jako niezbędne uzupełnienie zbliże-

swe „ślady ukrzyżowania”. W innej kasie, usprawiedliwienie mojej miłości”. Madonna spotyka się ze swym boyfriendem (Tony Wardem) gdzieś w jakimś hotelu paryskim. W opinii MTV, jest to z kolei mieszanina biseksualizmu, sadomasochizmu. „Mamy wielki szacunek dla artystki - oświadczył rzecznik amerykańskiej firmy - wystąpiła ona w wielu wspaniałych videokasetach, ale tym razem, to nie jest dla nas”.



do Świąt Bożego Narodzenia w kinach USA będą wyświetlane filmy twórców, ubiegających się o ten filmowy laur.

Jak pisze tygodnik „US News and World Report”, urodzaj na - jego zdaniem - ambitne filmy, które mogą kandydować do tej nagrody jest w tym roku duży. Jurorzy będą mieli w czym wybierać. Za potencjalnych kandydatów, jeśli nie do samej nagrody, to przynajmniej do nominacji uważa się m.in. „Hamleta”, „Alicję”, Woody Allena. W postaci „Rocky’ego” wcieli się po raz piąty, podobno ostatni, Sylvester Stallone.

Szanse na uzyskanie nagrody w wysokości 10 mln dolarów ma również od dawna oczekiwany „Ojciec Chryśtyn” - część III” Forda Coppola oraz adaptacja filmowa książki „The bonfire of the vanities” w reżyserii Toma Wolfe’a. O wyróżnienia Akademii ubiega się ok. 20 proc. tegorocznej produkcji filmowej USA.

Bezdomny członek biura

Czy kiedykolwiek w przeszłości byłoby do pomyślenia, by członkowi Biura Politycznego odmówiono prawa mieszkania? Dziś okazało się to możliwe. Komisja mieszkaniowa moskiewskiej rady narodowej rozpatrzyła prośbę KC KPZR, by Iwanowi Połozkowowi, członkowi Biura Politycznego KC KPZR, deputowanemu i sekretarzowi KC KPZR Rosji przyznać w Moskwie mieszkanie o łącznej powierzchni 125 m kw i uznała, że jest ona sprzeczna z normami mieszkaniowymi obowiązującymi w stolicy.

Po długich sporach i zasięgnięciu opinii prawnika zaproponowano aż siedem wariantów rozwiązania tej kwestii, m. in. zgłoszono sugestie, by KC poszukiwał mniejszego lokalu, by Połozkow został zameldowany w Moskwie czasowo jedynie z żoną, by wreszcie zachował swoje mieszkanie w Krasnodarze, a w stolicy otrzymał jedynie służbowe itp. Droga głosowania komisja odrzuciła wszystkie te propozycje, odwołując się do ogólnego zameldowania i przydziału mieszkania Sekretarzowi.

Co będzie dalej z bezdomnymi? Albo rada miejska zignoruje uchwałę komisji i przyzna Połozkowowi mieszkanie, albo da mu je KC ze swojej puli, z pominięciem obowiązujących procedur. Połozkow może też zostać zakwaterowany w jednej z podmoskiewskich dacz w Barwisze, przeznaczonych dla nomenklatury najwyższego szczebla.

Mimo wszystko, jak zauważają „Izwestia”, Połozkow powinien się uważać za szczęściarza.



hiszpańsku, angielsku, francusku, włosku i portugalsku. „Od lat uważam - powiedział nowy rekordzista dziennikarzem - że tylko humor i śmiech mogą nas uratować w tym ponurym świecie pogrążonym w kryzysie gospodarczym i w ciągłych konfliktach zbrojnych...

Księżniczka Anna - bez prawa jazdy

Karę zawieszenia prawa jazdy na miesiąc wraz z grzywną 150 funtów szterlingów oraz koszty w wysokości 10 funtów wymierzył księżniczce Annie będący mniej więcej odpowiednikiem naszego kolegium orzekającego sąd w miejscowości Stowon-the Wold. Przyznała się ona do postawienia jej przez policję zarzutu, iż na miejscowej drodze, gdzie obowiązują ograniczone prędkości do 91 km/godz., prowadziła samochód raz z prędkością 123 km/godz., drugi raz - 144 km/godz.

Księżniczka, która znana z tego, że lubi szybką jazdę, nie stawiała się osobiście na rozprawę. Reprezentujący ją prawnik powoływał się -

nia miłosnego. Wynik taki dała anketa, przeprowadzona wśród 10 tys. czytelników magazynu kobiecego „chat”. Okazało się również, że herbata jest nieodzowna w innych okolicznościach życiowych - trzy czwarte ankietowanych podało, że potrzebuje filiżanki tego napoju po otrzymaniu złej wiadomości.

Na pytanie, z kim najchętniej wypityby filiżankę herbaty, uczestniczki ankiety wymienily najczęściej królową Elżbietę, a następnie piosenkarkę Cliffa Richarda oraz premier Margaret Thatcher.

Nieczczone teledyski Madonny

Amerykańska sieć telewizji kablowej MTV (telewizja muzyczna) zdecydowanie odrzuciła ostatnią serię teledysków Madonny. Jakk oświadczył Arsenio Hall z MTV, tym razem piosenkarka „zawędrowała zbyt daleko”, to dla nas za mocne - dodał.

W videokasie „jak w modlitwie” artystka to owija się we flagę narodową, to znów pokazuje się w stroju bikini, by z kolei przedstawić

Gwiazdor rocka Sting uzbierał 1,3 mln dolarów dla Indian

Obrońca amazońskiej dżungli, gwiazdor rocka Sting z W. Brytanii uzbierał już 1,3 mln dolarów na utworzenie w Brazylii wielkiego rezerwatu Indian tego kraju.

Fundusz powstał w marcu 1989 roku i pochodzi przede wszystkim z jego honorariów ze specjalnych występów w różnych krajach świata, w tym w USA, Japonii, Kanadzie, Europie.

Rezerwat tropikalnej przyrody i tubylczej ludności, według projektantów funduszu, ma się rozciągać na powierzchni 12 mln hektarów, łącząc 5 parków narodowych w stanach Mato Grosso w środkowej części Amazonii i Para (na północy).

Potencjalni kandydaci do „oscara” 1991

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęły się przygotowania do wyboru kandydatów do „Oscarów”, laureatów nagrody Amerykańskiej Akademii Sztuki i Techniki Filmowej na r. 1991. W ciągu siedmiu tygodni



nili swoją kolekcję zademonstrowaną 11 grudnia w salach warszawskiego hotelu Holiday Inn że nadal strojem - bazą są klasyczne zestawy żakiet-spódnica lub żakiet-spodnie i bluzka. W zasadzie każdy żakiet jest modny - krótki, dopasowany, długi, a nawet bardzo długi. O efekcie decydują tkaniny najczęściej klasyczne, w dobrym gatunku, doskonały krój i wykończenia. Prawdziwą ozdobą modnej kobiety pozostają bluzki. Jedwabne, koszulowe, fantazyjnie zawiązane pod szyją lub małe czarne i złote - na wieczór.

Jeśli wolimy sukienki - to muszą być obcisłe, krótkie, uwydatniające całą figurę - tym bardziej, że modne są różnego rodzaju dzianiny. Nie jest to na pewno moda dla łakomczuchów.

Kalejdoskop SPORTOWY - 1990

Kończy się 1990 rok - rok trudny również dla polskiego sportu. Sprawdzonym zwyczajem proponujemy lekturę „kalejdoskopu sportowego”, w którym zawarliśmy syntetyczny wykaz wydarzeń na arenach kraju i świata. Nie, nie jest to chronologiczny zapis przypominający najważniejsze imprezy i ich zwycięzców. Takie zadanie postawiły sobie dzienniki sportowe.

W tym kalejdoskopie przyjęliśmy formułę luźnego doboru wydarzeń, niejednokrotnie akcentując udział i dokonania lubuskich sportowców i drużyn. Dla sympatyków sportu od lat śledzących wydarzenia z udziałem polskich zawodników jest nader widoczne, że straciliśmy silne niegdyś pozycje w dyscyplinach popularnych, szczególnie spektakularnych, natomiast sukcesy pojawiły się w innych specjalnościach, choćby kick-boxingu. To także znak czasu ...



„Wielka gala w kick-boxingu” - impreza zorganizowana w stołecznej Hali Gwardii przybliżyła naszym fanom tę dyscyplinę sportu. Na zdjęciu: w wadze 67 kg walczy Piotr Falender (z prawej) i Jakub Cuszlag. Fot. CAF - Zbigniew Matuszewski.

Styczeń

- Kolarz Joachim Halupczok najlepszym sportowcem Polski w 55 plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w 1989 roku.
- Jan Huruk (Gryf Słupsk) zwycięzca pierwszego w 1990 r. biegu maratońskiego w Marrakeszu.
- Zwycięzcą samochodowego rajdu Paryż-Dakar został Fin Ari Vatanen, a w rywalizacji motocyklistów - Edi O-



Anna Sulima wzbogaciła kolekcję o kolejny złoty medal przywieziony z mistrzostw świata. Fot. Tomasz Gawalkiewicz

rioli (Włochy). Podczas rajdu doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł dziennikarz fiński, Kai Salminen.

- Dwa rekordy Polski w karabinie 40 strzałów ustanowiła Małgorzata Książkiewicz (Gwardia Zielona Góra).
- Ben Johnson (Kanada) pozbawiony został rekordu świata w biegu na 100 metrów przez Radę Wykonawczą Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki. Powód wiadomy: „koks”
- Edward Piech - kolarz POM Strzel-

ce Krajeńskie - wywalczył tytuł przełajowego mistrza Polski w Staszynie k. Pruszcza Gdańskiego.

- Aż siedem medali w tym pięć złotych przywieźli z mistrzostw świata w Wenecji, polscy kick-bokserzy.
- W Bytomiu zmarł po długiej chorobie, jeden z najlepszych bramkarzy w historii polskiego futbolu - Edward Szymkowiak.

Luty

- Polski sędzia piłkarski Michał Listkiewicz znalazł się na liście arbitrow FIFA wyznaczonych do prowadzenia spotkań w MŚ we Włoszech.
- Edward Piech na czwartym miejscu w mistrzostwach świata w Getxo (Hiszpania)

Gianni Bugne był rewelacją sezonu w kolarstwie profesjonalnym. Młody Włoch zwyciężył w prestiżowym Giro de Italia, triumfował w klasyfikacji FICP, wygrał także klasyfikację w Pucharze Świata. Czyż można mieć lepszą rekomendację?

- Legia Warszawa zaproponowała za piłkarza Jagielloni Białostok, Dariusza Czykiera - 500 milionów złotych.
- Piłkarze wodni Stilonu Gorzów zdobyli kolejny, jedenasty już tytuł drużynowych mistrzów Polski.

Marzec

- Sześcioro Lubuszan zakwalifikowano do grupy „A” kadry olimpijskiej. Są to: Katarzyna Weiss (Iskra Wolsztyn) i Grzegorz Krawców (Dozamet Nowa Sól) w kajakarstwie, Dariusz Goździak i Arkadiusz Skrzypaszek (obaj Lumel Zielona Góra) w pięcioboju nowoczesnym, Julita Macur (Gwardia

Zielona Góra) w strzelectwie i Maria Gontowicz-Szałas (AZS AWF Gorzów) w judo.

- Jerzy Pietrzak wywalczył złoty medal w mistrzostwach Europy w Arnheim Julita Macur zajęła szóstą lokatę.
- Artur Partyka halowym mistrzem Europy w skoku wzwyż (2,33 cm).
- Piłkarki TKKF Stilon Gorzów halowymi mistrzyniami Polski
- W Arsunda (Szwecja) w bojerowych mistrzostwach świata zwyciężył Władysław Stefanowicz.
- Zenon Jaskuła, b. zawodnik Orłat Gorzów, zajął drugie miejsce w kolarstwie wyścigu zawodowców Tirreno-Adriatico.
- Zmarł uznawany za najlepszego bramkarza świata Lew Jaszyń (ZSRR).
- Siatkarze Stilonu Gorzów, zajmując drugie miejsce w II lidze wraz z Wiśnią Łódź awansowali do ekstraklasy.
- Małgorzata Bednarska (Zastal Zielona Góra) szachową mistrzynią Polski do lat 20.
- Koszykarze Lecha Poznań zakończyli zmagania w finałach klubowego Pucharu Europy - ósmą lokatą.

Kwiecień

- Od porażek rozpoczęły drużyny lubuskie występy w żużlowej ekstraklasie. Stal Gorzów na własnym torze uległa imienniczce z Rzeszowa 43:47, a Falubaz Zielona Góra przegrał z Polonią w Bydgoszczy 40:50.

Kick-bixing stał się polską specjalnością. Mistrzowie świata: Marek Piotrowski, Przemysław Saleta, Piotr Siegoczyński, Piotr Falender i ich koledzy, ścili popłoch na wszystkich ringach. To był nasz rok.

- W akademickich mistrzostwach świata w biegu przełajowym Polki zdobyły brązowy medal. W naszej ekipie wystąpiła gorzowianka Katarzyna Plińska.
- Koszykarki Stilonu po wygraniu barażu z Widzewem Łódź utrzymały się w ekstraklasie.
- Edyta Małoszyc (Lumel Zielona Góra) wygrała zawody o Puchar Świata w Rydze. Drużynowo także triumfowały Polki.
- Koszykarze Zastalu Zielona Góra zajęli piąte miejsce w rozgrywkach ekstraklasy sezonu 1989/90. Mistrzem został Lech Poznań.
- W Goeteborgu Andrzej Grubba wywalczył tytuł wicemistrza Europy w tenisie stołowym.
- Trójka akrobatyczna Gwardii Zielona Góra (Katarzyna Bojarska, Anna Burnagiel, Agnieszka Ludwiak) zajęły pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski w Bydgoszczy.

Maj

- Jan Svorada (CSRF) i ekipa Cze-



Mariusz Kaczmarek (z piłką) jest jednym z najbardziej widowiskowo grających polskich koszykarzy. Gdyby nie częste kontuzje i choroby... Fot. Marcin Bednarski

chosłowacji zwycięzcami 43 Wyścigu Pokoju.

- W Gorzowie odbył się pożegnalny turniej wielokrotnego reprezentanta Polski, finalisty IMS na żużlu - Jerzego Rembasa (Stal).
- Sławomir Nawrocki (Kolejarz Zielona Góra) wywalczył tytuł wicemistrza Polski w szpadzie.

Czerwiec

- Inauguracja piłkarskich mistrzostw świata we Włoszech. W pierwszym meczu mistrzowie świata Argentyna przegrała z Kamerunem 0:1!
- Drużyna tenisistów stołowych Lumelu zajęła 3 miejsce w mistrzostwach I ligi sezonu 1989/90.
- Janusz Trzeciak szybowcowym mistrzem Europy w Lesznie
- Amerykanka Lori Norwood wygrała pięciobojuje zawody o Puchar Świata w Drzonkowie. Druga była Iwona Kowalewska, a trzecia Anna Sulima. Drużynowo zwyciężyły Polki.
- Podczas półfinału MŚ par na żużlu w Wiener Neustadt (Austria) poważnej kontuzji doznał reprezentant Polski, Piotr Świst (Stal Gorzów). Na tor powrócił w październiku, gdy zaprezentował się gorzowskiej publiczności w mistrzostwach okręgu PZM.
- Przemysław Saleta po zwycięstwie w Sopocie z Tomem Hallem (USA) - mistrzem świata w kick-boxingu.

Lipiec

- Piłkarze RFN po zwycięstwie z Argentyną 1:0, mistrzami świata. Trzecie miejsce wywalczyli Włosi, którzy pokonali Anglików 2:1.
- Polscy floreciści wicemistrzami świata. Nasza ekipa w Lyonie, wystąpiła w składzie: Piotr Kielpikowski, Adam Krzesiński, Jędrzej Siess i Leszek Bandach.
- Artur Wojdat wygrał wyścig na 200 m st. dow. podczas Igrzysk Dobrej Woli w Seattle (USA).
- Po dziewięciu latach polscy pięciobości znów na podium mistrzostw świata. Zawodnicy Lumelu: Maciej Czyżowicz, Dariusz Goździak i Arkadiusz Skrzypaszek dryżynowo zajęli w Lahti 3 miejsce.

Sierpień

- Złoty i srebrny medal Aleksandry Strychalskiej (Novita - 10 Zielona Góra) w pływakich MP we Wrocławiu.
- Andrzej Huszcza (Falubaz Zielona Góra) wygrywa turniej żużlowy na zielonogórskim torze z okazji 15 - lecia startów ... Andrzeja Huszczy.
- Renata Mauer podczas strzeleckich mistrzostw świata w Moskwie wywalczyła drugie miejsce.
- W Gdańsku „Igrzyska Solidarności” z udziałem gwiazd światowego sportu. Obecny był także przewodniczący MKOL - Juan Antonio Samaranch.
- W kajakarskich mistrzostwach świata, które odbyły się na „Malcie” w Poznaniu, nasi reprezentanci zdobyli dwa srebrne medale (Maciej Freimut i



To zdjęcie nasz fotoreporter wykonał na stadionie przy ul. Mysłiborskiej w Gorzowie. Dobra gra Stilonu i tłumy na trybunach. Fot. Kazimierz Ligocki

osada K-4, a w niej Andrzej Gryczko - wychowanek Admiry Gorzów.

- Polskie pięcioboistki utrzymały światowy prymat. Reprezentacja w składzie: Dorothea Idzi i Iwona Kowalewska (Legia) oraz Anna Sulima (Lumel) na mistrzowskim tronie.

Wrzesień

- Szwed Per Jonsson, przełamał hege-

go pucharu „Gazety Nowej” w Z. Górze.

Listopad

- Wanda Panfil-Gonzales triumfatorką nowojorskiego maratonu.
- Piotr Falender mistrzem Europy w kick-boksie.
- Zbigniew Spruch (Trasa Zielona Góra) najlepszym kolarzem w challenge PZKol.



Lubuscy żużlowcy w sezonie nie błyszczeli. Jednym z niewielu sukcesów było 2 miejsce Jarosława Szymkowiaka w „Srebrnym Kasku”. Fot. Stanisław Malas

monię Duńczyków i zdobył tytuł indywidualnego mistrza świata na żużlu.

- Jerzy Górski (Chrobry Głogów) w Huntsville (USA) wywalczył tytuł nieoficjalnego mistrza świata w podwójnym triathlonie. Dariusz Goździak (Lumel Zielona Góra) mistrzem Polski w pięcioboju nowoczesnym.
- Jarosław Szymkowiak (Falubaz Zielona Góra) na dziewiątym miejscu w

Po latach posuchy, polscy koszykarze zakwalifikowali się do przyszłorocznych finałów mistrzostw Europy. Po pierwszej rundzie eliminacji mieli na koncie ... trzy porażki. Później przyszły zwycięstwa, również w meczu z utytułowanymi Włochami i białoczerwoni wystąpią w rzymskich finałach. Będą Polacy, zabraknie w nich reprezentacji Związku Radzieckiego. To też sensacja!

- Legia Warszawa jako jedyny polski zespół w europejskich pucharach awansowała do ćwierćfinałów Pucharu Zdobywców Pucharów. Mistrzem rundy jesiennej piłkarskiej ekstraklasy został GKS Katowice.
- Przemysław Saleta wywalczył w Madrycie, tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej w kick-boxingu.
- Wychowanek gorzowskich Orłat, Lech Piasecki (Diana - Colnago - Animex) wygrał prestiżowy wyścig zawodowców w jeździe indywidualnej na czas Florencia - Pistola.
- Piłkarze Stilonu Gorzów na 2 miejscu zakończyli jesienną rundę mistrzostw II ligi.
- Piłkarze ręczni Stali Gorzów są na najlepszej drodze do awansu do grupy „A” I ligi. Po pierwszej rundzie prowadzą w grupie „B” z przewagą 5 pkt.
- Lucjan Błaszczak (Lumel) zdobył brązowy medal (drużynowo) mistrzostw Europy juniorów.
- Włodzimierz Skalik i reprezentacja Polski zostali samolotowymi mistrzami świata w lataniu precyzyjnym. Zawody odbyły się w Argentynie.

Grudzień

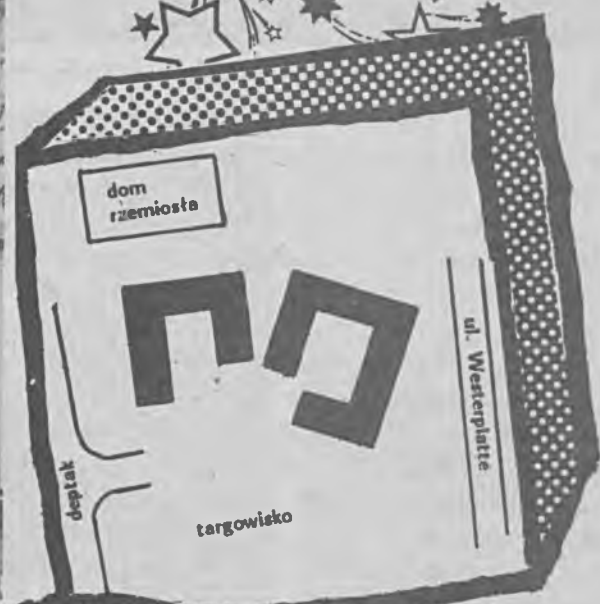
finała IMS na juniorów na żużlu.

Październik

- Falubaz Zielona Góra po dwóch zwycięstwach ze Spartą Wrocław w meczach barażowych, utrzymał się w I lidze żużlowej.
- Gwardia Zielona Góra mistrzem Polski w strzelectwie sportowym. Zawody odbyły się w Zielonej Górze.
- Andrzej Huszcza zwycięzą żużlowe-

Kolumnę opracowali:
Roman SIUDA
i Marek STANISZEWSKI

market centrum



OBUWIE
dla Pań i Panów

SALON OŚWIETLENIOWY

ARTYKUŁY SPORTOWE
dla wszystkich,
odzież sportowa

WSZYSTKO DLA PANA
garnitury
i koszule dla
biznesmenów

DELIKATESY
delicje z Francji
i Danii

SZKŁO I CERAMIKA
jakiej jeszcze nie było

WSZYSTKO DLA PANI
odzież i bielizna
renomowanych firm
światowych

SALON „STYLL”
atrakcyjne wyroby
ze skóry

PARAFARMACEUTYKI
odżywki, herbatki ziołowe

WSZYSTKO DLA BIURA
dyplomatyki „President”,
luksusowe papeterie, art.
biurowe firm Ballograf,
Lyra, Leonardo, Staedtler

WYPOSAŻENIE MIESZKAN
glazura, tapety

WYROBY SPOŻYWCZE
z całego świata

KOSMETYKI
renomowanych firm
dla Panów i Pań

SALON MEBLOWY
meble do domu
i do biura

DZIEWIARSTWO
modne swetry,
elegancka bielizna
damska

WSZYSTKO DLA DZIECKA
atrakcyjne zabawki
i odzież dla dzieci

PIECZYWO
prosto z piekarni

SALON RTV
sprzęt rtv renomowanych
firm zagranicznych

PRZETWORY MIĘSNE
z DROBIU
najwyższej jakości

RYBY
dla smakoszy

ATRAKCJA
jakiej jeszcze nie było!
Kupisz drobiazg w
market centrum
MASZ SZANSE
na Fiata 126 p

OD CZASU KIEDY WYSZŁAM ZA CIEBIE
WSZYSTKO PODROŻAŁO DZIESIĘĆ RAZY.
PRZYKŁADZIE ŻE W TEJ SYTUACJI
TRUDNO UZNAĆ NASZE MATRZYSTWO
ZA UDANE



STYCZEŃ	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5	6
	7	8	9	10	11	12	13
	14	15	16	17	18	19	20
	21	22	23	24	25	26	27
	28	29	30	31			

mićko



LUTY	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2	3
	4	5	6	7	8	9	10
	11	12	13	14	15	16	17
	18	19	20	21	22	23	24
	25	26	27	28			

NIE AKCEPTUJĘ
TEGO CAŁEGO BURDELU
PROSZĘ MNIE ARESZTOWAĆ!



MARZEC	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2	3
	4	5	6	7	8	9	10
	11	12	13	14	15	16	17
	18	19	20	21	22	23	24
	25	26	27	28	29	30	31



KWIECIEŃ	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
	1	2	3	4	5	6	7
	8	9	10	11	12	13	14
	15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28
	29	30					

DUŻ PEWNE, ŻE JESTEŚMY
NARODEM WYBRANYM.
JESZCZE TYLKO NIEWIADOMO
DO CZEGO.



MAJ	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4	5
	6	7	8	9	10	11	12
	13	14	15	16	17	18	19
	20	21	22	23	24	25	26
	27	28	29	30	31		

mićko



CZERWIEC	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1	2
	3	4	5	6	7	8	9
	10	11	12	13	14	15	16
	17	18	19	20	21	22	23
	24	25	26	27	28	29	30

POLMOZBYT

ul. Wojska Polskiego 63, 65-077 Zielona Góra
Telex 43-3422 43-2130

**POLMOZBYT - ZIELONA GÓRA
TO SPRZEDAŻ I USŁUGI
CHCEMY BYĆ TWOJĄ FIRMA - ZAPRASZAMY**

Piątek
28 grudnia ANTONIEGO, GODZIŚLAWA, TEOFILI
Sobota
29 grudnia DAWIDA, DOMINIKA, TOMASZA
Niedziela
30 grudnia EUGENIUSZA, SABINY, SEWERYNA
Poniedziałek
31 grudnia MELANII, SYLWESTRA
Wtorek
1 stycznia 1991 NOWY ROK MIECZYŚLAWA, MIESZKA
Solenizantom i obcho- dzącym urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

WYWIAD Z CZESŁAWEM NIEMENEM - STR. 17 i 18

*Czy to nie jest
"Gazeta Nowa"?
Wszystko to Kowapo!
Jestem Kowapo!*

Benzyna drożeje, ale nie od 1 stycznia

Podwyżka cen paliw płynnych nie nastąpi dokładnie z nadejściem nowego roku, czyli 1 stycznia 1991 r. — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor ekonomiczny CPN — Jerzy Plichta. Najprawdopodobniej nastąpi to kilka dni później, co wynika z trybu podejmowania decyzji w tej sprawie.

Można przypuszczać, że budżet państwa nie zrezygnuje z dotychczasowej wielkości podatku pobieranego od paliw płynnych. Rozliczenia dolarowe ze Związkiem Radzieckim i konieczność płacenia za tamtejszą ropę w walutach wymienialnych spowoduje zapewne wzrost cen benzyny i oleju napędowego, ale w stosunkowo niewielkim stopniu. Jaka będzie ostateczna cena "złotej" — dyr. Plichta nie chciał jeszcze ujawnić, ale mówi się o wzroście rzędu 500-700 zł na litrze.

Krajowe rafinerie wnioskują, aby importowane paliwa z Zachodu były również obłożone podatkiem obrotowym, który muszą płacić nasze rafinerie. Obecnie importowany olej napędowy i benzyna podlegają tylko 12 proc. cła, co powoduje, że są nawet tańsze.

Na razie paliw płynnych w CPN jest pod dostatkiem, a kolejki przed stacjami benzynowymi — stosunkowo niewielkie. (PAP)



27 bm. odbyły się w Poznaniu obchody 72 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego — pierwszego w naszych dziejach obojętnego czynu powstańczego, uwieczzonego politycznym i militarnym sukcesem.

Główne uroczystości rocznicy odbyły się przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, gdzie przedstawiciele Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w historycznych mundurach, reprezentanci organizacji kombatanckich i ugrupowań politycznych, goście z zagranicy złożyli pod monumentem wiązanki kwiatów.

Fot. CAF — R. KRÓLAK

SERWIS AGENCYJNY „KRAJ-SWIAT”

ZSRR Janajew wiceprezydentem

Agencja Reutera poinformowała, że Giennadij Janajew został w czwartek wybrany na nowo utworzone stanowisko wiceprezenta ZSRR.

Janajew, zdecydowanie popierany przez Gorbaczowa, został wybrany dopiero w drugiej turze głosowania na obradującym w Moskwie Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR.

(REUTER)

Znów rządzi naród!

Zdecydowana większość głosów, 1565 za, przy 53 przeciw i 57 wstrząsach, Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR przyjął w czwartek ustawę o referendum.

Ustawa ta, po raz pierwszy w okresie władzy radzieckiej określa referendum jako drogę bezpośredniego sprawowania przez naród władzy państwowej.

Przedmiotem referendum może być zarówno przyjęcie nowej jak i zmiana istniejącej ustawy. Przewi-

dziano, iż referendum nie powinno decydować o takich sprawach jak granice związku, republik związkowych i autonomicznych. Inicjatorami referendum mogą być obywatele ZSRR, Zjazd Deputowanych Ludowych i parlament kraju, jego izby, prezydent ZSRR i najwyższe organy władzy ustawodawczej republik związkowych.

Ustawa wejdzie w życie z chwilą jej uchwalenia. (TASS)



Po zakończeniu ponad godzinnego spotkania w Belwederze z premierem Tadeuszem Mazowieckim prezydent Lech Wałęsa oświadczył, że w czasie rozmowy z premierem zastanawiano się nad najważniejszymi i najrozsądniejszymi rozwiązaniami dla przyszłości Polski. Znaczącym patriotyzm premiera — powiedział — nie wyobrażam sobie, aby zabrakło Tadeusza Mazowieckiego w pracy dla kraju.

Fot. CAF — JANUSZ MAZUR

Bush przyjął radzieckiego ambasadora

Prezydent USA George Bush, który przerwał na jeden dzień świąteczne wakacje, spotkał się w czwartek z ambasaderem ZSRR w Stanach Zjednoczonych Aleksandrem Biessmiertnym. W 30-minutowym spotkaniu uczestniczył doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA Brent Scowcroft. Informując o tym rzecznik Białego Domu Doug Davidson nie podał szczegółów na temat rozmów.

(REUTER)

Katyń

Wspólna akcja NKWD i Gestapo

Tygodnik „Nowoje Wremia” wytykał za hipotetyczną, że mord na polskich oficerach w Kozelsku, Staro bielsku i Ostaszkowie był z góry zaplanowany i dobrze skoordynowany, wspólną akcją NKWD i Gestapo. Autorzy publikacji — Siergiej Kurałow i Aleksander Poliakow — utrzymują, że egzekucje odbywały się w obecności i pod kontrolą funkcjonariuszy Gestapo.

Kluczowym wydarzeniem — piszą autorzy — było wspólne seminarium NKWD i Gestapo, które odbyło się w marcu 1940 roku. Jego jedynym tematem była koordynacja walki z polskim ruchem oporu.

Plany wspólnych, radziecko-niemieckich działań przeciwko polskiemu ruchowi oporu do dzisiaj pozostają ściśle tajemnicą. Fakt, że takie plany były, jest raczej niepodważalny. Można więc przyjąć, że plan walki z polskim ruchem oporu obejmował także zagładę polskich oficerów, znajdujących się na terytorium Związku Radzieckiego.

Po pierwsze, dla Niemców zgładzenie oficerów oznaczało uniemożliwienie odrodzenia sił zbrojnych Polski. Po drugie — unicestwienie kwiatu polskiej armii mogłoby być wykorzystane do zwiększenia wrogości między Polakami i Rosjanami.

ZSRR też miał swoje powody. Po pierwsze nie można było stwarzać dodatkowych pretekstów do konfliktu z Niemcami przez zachowanie polskiej armii. Po drugie — wie- lu jeńców stało się obywatelami państwa, bo pochodzili z terenów przyłączonych do ZSRR w wrześniu 1939 roku. Można było ich po traktować jako wrogów klasowych. Zgładzając ich można było dowiedzieć się o planach i zamiarach Niemców.

JERZY MAŁCZYK

Jugosławia

Trudne rozmowy

W Belgradzie odbyło się w czwartek posiedzenie prezydium SFRJ, Federalnego Rządu Jugosławii z premierem Ante Markovićem oraz przywódców sześciu republik jugosłowiańskich. Przedmiotem rozmów były sposoby wyjścia z kryzysu gospodarczego i politycznego grożącego rozpędzeniem państwa.

Reprezentujący Chorwację Stipe Mesić powiedział, że republika ta nie dopuści, by premier Marković ustąpił pod naciskiem opowiadających się za twardą linią komunistów, którzy sprzeciwiają się rządowym reformom rynkowym.

Dzień wcześniej premier Ante Marković ostrzegł przed anarchią i chaosem, w jaki może popaść kraj, jeśli republiki nie powstrzymają rozkładu systemu gospodarczego i prawnego. (AFP)

Zmiany w opłatach radia i tv

Jak poinformował rzecznik prasowy Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, zapowiadana od 1 stycznia 1991 r. podwyżka opłat abonentów zostanie wprowadzona w późniejszym terminie.

Wpływy z abonamentów pozostają podstawowym składnikiem budżetu Polskiego Radia i Telewizji, dla tego uchylanie się od obowiązków wnoszenia tych opłat powoduje poważny niedobór w finansach tej instytucji. W br. deficyt ten osiągnął 60 mld zł na 711 mld planowanych wpływów. (PAP)

Jaki będzie podatek drogowy?

Podatek drogowy w 1991 r. zmieni nazwę na „podatek od środków transportu” i ma być średnio o 52 proc. wyższy niż w br. Choć Sejm nie przyjął jeszcze stosownej ustawy o podatkach, w tym od środków transportu, wiadomo już, że wspomniany podatek będzie odprowadzany do gmin i dzielnic.

Przypomnijmy, że termin płatności tego podatku upływa dopiero 15 lutego 1991 r. Wpłaty będą dokonywane w kasach dzielnic i gmin lub na poczekaniu przez wypełnienie, w tym ostatnim przypadku, przekazu — na konto gminy lub dzielnicy. Wraz z nowym rokiem tracą rację bytu dotychczas stosowane blankiety podatku drogowego. (PAP)

Zniszczę pół Izraela!

BAGDAD. Władca Iraku, Saddam Husajn oświadczył ambasadom irackim zebranych w Bagdadzie, że jest gotów podjąć ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami poważne i konstruktywne rozmowy w oparciu o wzajemne poszanowanie, lecz odrzuca trend arogancji i próżności, którymi stara się posługiwać rząd amerykański. Saddam Husajn dodał, że Irak prowadzi walkę z kierowanymi przez Stany Zjednoczone siłami zbrojnymi i obłudą. Husajn udzielił również wywiadu dla hiszpańskiej TV, w którym powiedział, że wojska sprzymierzone z amerykańskimi na czele zbyszczęli świętą ziemię muzułmańską i spotka je gniew Allacha. Ponowił niedawne groźby pod adresem Izraela, zapowiadając, że niezależnie od tego, czy Izrael weźmie udział w wojnie nad Zatoką Perską, pierwszy cios Iraku zostanie wymierzony w Tel Awiw. Latem tego roku Saddam Husajn mówił, iż najnowszą bronią chemiczną może być spalanie Izraela.

„Nie byłem jeszcze u żony”

To mój pierwszy dzień roboczy w Warszawie. Nie byłem jeszcze u żony, a jestem u was — powiedział Lech Wałęsa odwiedzając załogę Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych „POLAMP” w Warszawie.

Prezydent przez 40 minut rozmawiał z pracownikami wydziału halogenów. Prosił o rady dotyczące jego najbliższych posunięć, odpowiadał na pytania dotyczące przede wszystkim kwestii gospodarczych.

Po południu rozmowcami prezydenta byli Jan Krzysztof Bielecki z Kongresu Liberalno-Demokratycznego, przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” Michał Boni, pełniący obowiązki szefa kancelarii prezydenta Jacek Merkel, przewodniczący OKP Mieczysław Gil i lider Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński. (PAP)

Spotkanie prymasa z żołnierzami

Zycząc wszystkim obecnym jak najwspanialszych owoców tych wojennych, które dzisiaj podejmują wojsko dla nowej rzeczywistości wolnej ojczyzny — powiedział podczas spotkania z przedstawicielami WP prymas Polski kardynał Józef Glemp. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej z ministrem admirałem Piotrem Kołodziejczykiem, reprezentanci okręgów wojskowych, rodzący się zbrojnych i uczelni wojskowych. (PAP)

Kto zastąpi Szewardnadze?

Pytanie, kto zostanie następcą Eduarda Szewardnadze na stanowisku ministra spraw zagranicznych ZSRR, jest nadal jednym z głównych tematów prasy radzieckiej.

W czwartkowym komentarzu agencji TASS wymieniano nazwiska Jewgienija Primakowa, Władimira Pietrowskiego, Aleksandra Biessmiertnych i Aleksandra Dzasochowa. Do czwartku za jednego z kandydatów uważano też Giennadija Janajewa. „Komsomolskaja Prawda” wymieniła nazwisko innego zawodowego dyplomaty Julija Woroncowa oraz przedstawiciela aparatu partyjnego, mającego doświadczenie dyplomatyczne, Walentina Falina.

TASS stwierdza jednak, że nie wiadomo, czy prezydent i parlament radziecki przyjmą dymisję Szewardnadze. Biorąc pod uwagę sytuację międzynarodową i wewnętrzną Eduard Szewardnadze jeszcze długo może pełnić obowiązki ministra spraw zagranicznych. (PAP)

Tymiński rodakom

Z Iquitos w Peru, 27 bm. do PAP napłynął telegram od Stanisła wa Tymińskiego, w którym przesyła on wszystkim rodakom serdeczne życzenia wesołych świąt Bożego Narodzenia i dużo niezależności ekonomicznej w Nowym Roku. (PAP)

Negocjacje w sprawie wiz

Na początku stycznia przyszedł roku Polska przysłał do negocjacji z szefami państwami EWG. sygnatariuszami porozumienia z Schengen w sprawie możliwości bezwzględowego pobytu w tych państwach obywateli polskich przez okres do trzech miesięcy. Informację tę podano w czwartek w kołach rządowych w Bonn. (PAP)

Komunikat MSZ

Według informacji uzyskanych z ambasady Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie, władze niemieckie postanowiły przedłużyć wprowadzone w dniu 3 października do 31 grudnia br. przepisy przejściowe dotyczące bezwzględnej podróży dla obywateli polskich na terenie dawnej NRD, do czasu ustalenia nowych uregulowań w ruchu osobowym. Zwolnienie z wiz obejmuje również osoby, które posiadają zaproszenia potwierdzone przez właściwe niemieckie władze policyjne i udają się na teren b. NRD.

Powyższe uregulowania dotyczą wyłącznie obszaru dawnej NRD. (PAP)

Łotwa gromadzi żywność

Republika Łotewska przygotowuje się do ewentualnej blokady ekonomicznej, która może zostać zastosowana przez Związek Radziecki. Jak podaje agencja „Nowosti”, pozwalając się na organ prasowy rządowej gazety „Diena”, zgromadzone już niezbędne zapasy artykułów spożywczych na wypadek gdyby ZSRR zdecydował się na taki krok.

Władze ściśle strzegą tajemnicy i nie ujawniają miejsca ich przechowywania, obawiając się, że mogłyby one zostać skonfiskowane przez znajdujące się na terenie republiki oddziały wojsk radzieckich. (APN)

W wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 1991
Szanownym Czytelnikom
życzą
Redakcja i Wydawca



W krzyżówce noworocznej na str. 19

UWAGA!

Zielonogórska WESTA funduje trzy nagrody po pół miliona złotych a spółka COMPLET SC — 2 walkmany!

Wystarczy wyciąć z diagramu krzyżówki znak firmowy tego fundatora, którego nagrodę chciałbyś wylosować oraz dołączyć ten znak do rozwiązania krzyżówki — odpowiedź oczekujemy do 20 stycznia br. pod adresem naszej redakcji w Zielonej Górze, ul. Boh. Westerplatte 30, „Krzyżówka Noworoczna”.



WYDARZENIA

50 okrętów USA w Zatoce Perskiej

RIJAD. Przedstawiciel wojsk amerykańskich podał, że Stany Zjednoczone mają obecnie 50 okrętów na obszarze Bliskiego Wschodu, z tego 22 w Zatoce Perskiej. W amerykańskich operacjach morskich uczestniczą przeszło 35 tys. ludzi, co stanowi ok. 65 proc. ogółu stanu osobowego sił zbrojnych, zaangażowanych w działania wojskowe w regionie. Tymczasem rzecznik ministerstwa obrony USA podał, że Irak przeprowadził próbę z rakietą produkcyjną radzieckiej typu SCUD. Próby dokonano na terytorium Iraku. Rzecznik odmówił podania bliższych szczegółów.

Moskwa nie zmieni polityki

WASZYNGTON. Polityka Moskwy wobec emigracji Żydów radzieckich do Izraela nie ulegnie zmianie tylko z powodu nagłej rezygnacji ministra spraw zagranicznych Eduarda Szewardnadze, powiedział w środę w Waszyngtonie radziecki ambasador w USA, Aleksandr Biesmiertnyj. Na spotkaniu w Nowym Jorku zapewnił działaczy Światowego Kongresu Żydów, że liczbę emigrujących Żydów nie zostanie ograniczona.

Ambasador zaznaczył, że nie ulegnie zmianie również radziecka polityka w Zatoce Perskiej, ani dążenie do przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Biesmiertnyj zaznaczył, że są to kierunki wyznaczone przez Michaiła Gorbaczowa.

Ambasador podał, że znajduje się wśród 5 osób typowanych do zastąpienia Szewardnadze.

Pogarsza się stan zdrowia Ryżkowa

MOSKWA. Stan zdrowia premiera Związku Radzieckiego, Nikołaja Ryżkowa pogarsza się, powiedział rzecznik prezydenta ZSRR. Wiadomość tę podała rozgłośnia moskiewska w programie po angielsku. Ryżkow przebywa w szpitalu od wtorku, kiedy doznał zawału serca.

Wolne wybory w Albanii

TIRANA. Prezydent Albanii, Ramiz Alia zapowiedział, że 10 lutego odbędą się w kraju pluralistyczne i całkowicie wolne wybory powszechne. Występując na konferencji krajowej jednej z rządzącej Albańskiej Partii Pracy zapowiedział stopniowe wprowadzanie gospodarki rynkowej, korzystanie z kredytów i inwestycji zagranicznych oraz eksportowanie nadwyżek albańskiej siły roboczej. Stwierdził również, że komunistyczny albański wyścig w wyborach pod sztandarem panującej od wojny Albańskiej Partii Pracy z programem opartym o założenia marksistowskie. Takie postanowienie powzięła konferencja krajowa Partii Pracy. Dokonano pewnych zmian w kierownictwie partii, tak by znaną twarogłowi obrońcy stalinizmu ustąpił miejsca reformatorom skupionym wokół szefa partii, Ramiza Alia.

Przerwano rozejm w Irlandii Północnej

BELFAST. 20 minut po wygaśnięciu świątecznego rozejmu ogłoszonego przez Irlandzką Armię Republikańską ostrzelany został jeden z posterunków drogowych w Irlandii Północnej. Siły porządkowe też odpowiedziały ogniem, lecz nikt nie został ranny. W czasie 3-dniowego rozejmu nie zanotowano żadnego aktu terrorystycznego.

Zmiany w rządzie Korei Południowej

SEUL. Prezydent Korei, Ro Te Wu, mianował nowego premiera i dokonał poważnych przesunięć na stanowiskach ministerialnych. W miejsce Kang Jong Huna premierem został główny sekretarz urzędu prezydenckiego, 54-letni Ro Dzial Bong. Ministrem spraw zagranicznych został dotychczasowy ambasador w Szwajcarii, Li Sang Ok, a jego poprzednika mianowano ministrem do spraw zjednoczenia obu państw koreańskich.

Niemiecki „Interatom” pomagał Irakowi

HAMBURG. Tygodnik „Der Spiegel” w najnowszym numerze podaje niektóre szczegóły pomocy niemieckiej firmy „Interatom” w przygotowaniu do produkcji irackiej bomby atomowej. Firma ta w lipcu 1989 roku zawarła umowę z irackim przedsiębiorstwem IPC w sprawie zakupu technologii jądrowej. 22 irackich inżynierów i techników miało być szkolenych w Republice Federalnej. „Interatom” miał dostarczać Irakowi różnych urządzeń. Realizacja całej umowy została całkowicie zastopowana przez rząd federalny Niemiec. Wydano zakaz kształcenia kadr irackich i wywozu urządzeń.

Pierwsza siłownia atomowa na Kubie

HAWANA. Kuba nastawia się na energetykę atomową. Pierwsza elektrownia jądrowa powstaje w prowincji Cienfuegos w południowej części wyspy. Ok. 250 km na południowy wschód od Hawany. Nie ma protestów ludności.

W tym tygodniu miały być załadowane pierwsze urządzenia siłowni, w tym waga 70 ton kopuła obiektu. Nie jest znany termin oddania elektrowni do eksploatacji.

Zakaz używania języka francuskiego

ALGIER. Parlament algierski uchwalił ustawę surowo karzącą za niestosowanie się do zarządzenia, które nakazuje używać języka arabskiego w dyskusjach publicznych, dokumentach i korespondencji oficjalnej.

Ustawa o upowszechnieniu języka arabskiego uznaje wszelkie dokumenty zredagowane w języku innym niż arabski (czytaj francuski) i podpisane nie po arabsku za nieważne. Ustawa obejmuje także przedsiębiorstwa prywatne i kupców oraz artystów.

Mimo, iż Algieria już blisko 30 lat nie jest kolonią francuską, powszechne użycie francuskiego nie wychodzi z mody mimo kilku kampanii na rzecz zastępowania go arabskim.

Niezależny program Gruzji

TBILISI. Pierwsza sesja Rady Najwyższej Gruzji wznowiła obrady. Główne tematy, to program rozwoju gospodarczego i społecznego republiki na przyszły rok.

Pierwszy raz od dziesięciolecia parlament Gruzji dyskutuje nad własnymi sprawami bez nacisku z zewnątrz. Większość w nim stanowią postawie dotychczasowych ugrupowań opozycyjnych, które wygrały wybory w październiku br. pokonując kandydatów komunistycznych. Reprezentują nowy blok polityczny Okrągły Stół — Wolna Gruzja.

Głównym założeniem obecnej debaty jest ustalenie takich założeń programu, aby Gruzja już w przyszłym roku stała się niezależną na gospodarczo od Związku Radzieckiego.

Katastrofa samolotu wojskowego

RZYM. W czwartek w Toskanii, w pobliżu Sieny (Włochy centralne) rozbił się samolot wojskowy. Dwie osoby znajdujące się na pokładzie maszyny zginęły. Wszczęto dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Trzęsienie ziemi w Iranie

TEHERAN. Wstrząsy sejsmiczne o sile 4,2 st. w skali Richtera odczuli w czwartek mieszkańcy irańskiego miasta Rudbar, które w czerwcu br. doznało niszczycielskiego trzęsienia ziemi. Zginęło wówczas ponad 40 tys. osób. Czwartkowe wstrząsy najprawdopodobniej nie spowodowały ofiar wśród ludzi ani strat materialnych.

Prezydent Kaczorowski na Jasnej Górze

Przybyły z Londynu prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, uczestniczący w uroczystościach przekazania insygnów prezydenckich II Rzeczypospolitej, 27 bm. przed południem przybył do Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze w Częstochowie. Zwiedził klasztor i przeprowadził rozmowy z przełożonymi konwentu zakonu ojców Paulinów. Uczestniczył w uroczystej mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Mszę celebrował generał zakonu oo. Paulinów, o. Jan Nałaskowski.

Z Częstochowy R. Kaczorowski udał się do Krakowa, gdzie zwiedził katedrę wawelską i groby królewskie. W krypcie srebrnych dzwonów złożył kwiaty na sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego. Odbił też spacer po Ryńku Głównym.

R. Kaczorowski złożył wizytę me tropolice krakowskiej, ks. kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu. Był gościem gospodarzy Krakowa oraz podejmowany był kolacją w restauracji „Wierzynek”. (PAP)

Lista ofiar Katynia

Stowarzyszenie „Rodzina Katynska” w Warszawie zawiadamia, że od 1 stycznia 1991 r. kartoteka jej ców wojennych z obozów w: Kozłowsku, Ostaszkowie, Starobielsku będzie udostępniana w czwartki w godz. od 17-tej do 19-tej w domu Wojska Polskiego w Warszawie ul. Banacha 2, pokój 104 1-sze piętro.

Korespondencję należy wysłać pod adresem: Stowarzyszenie „Rodzina Katynska” ul. Banacha 2, 00-913 Warszawa 59, z dopiskiem „Lista katyńska”.

W celu uzyskania informacji należy podać nazwisko, imię, imię ojca i rok urodzenia zamordowanego. Odpowiedzi udzielać będzie Polski Czerwony Krzyż na podstawie materiałów opracowanych przez „Rodzinę Katynską”.

Korespondencję we wszystkich innych sprawach należy kierować pod adresem siedziby stowarzyszenia „Rodzina Katynska” ul. Powązkowska 14, 01-797 Warszawa. (PAP)

Wycofanie wojsk ZSRR

Związek Radziecki ściśle i konsekwentnie realizuje zawarte porozumienia w sprawie wycofywania wojsk z terytoriów Mongolii i Europy Wschodniej — oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS gen. Herman Burulin omawiając sprawy związane z zakończeniem drugiej fazy tej operacji.

Według generała, w latach 1987—90, tj. od chwili rozpoczęcia wycofywania wojsk radzieckich z terytoriów innych państw, z Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Węgier i Mongolii ewakuowano w sumie ok. 260 tys. żołnierzy i oficerów, ponad 7 tys. czołgów, 4 tys. dział oraz 750 samolotów.

Obecnie przystąpiono do 3 etapu wycofywania wojsk. Jednym z głównych celów operacji jest całkowite wycofanie jednostek radzieckich z Węgier i Czechosłowacji. Jeśli przebiegnięto pomyślnie, jednostki radzieckie opuszczą te terytoria do 1 lipca 1991 r. TASS

28 wypadków

Na zielonogórskich drogach

1 osoba zginęła, a 37 odniosło obrażenia w wyniku 28 wypadków, które w ubiegłym tygodniu wydarzyły się na drogach województwa zielonogórskiego. Główne przyczyny to — brak ostrożności, nieprzebiegnięto pomyślnie, jednostki radzieckie opuszczą te terytoria do 1 lipca 1991 r. TASS

We wtorek, 18 bm. w Szprotawie, trabant potrącił 13-letnią dziewczynkę. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, a dziewczynka z obrażeniami trafiła do szpitala Sprawców, po pewnym czasie zatrzymano. Następnie do szpitala w Strzegomiu (gm. Trzebień) doszło do zdarzenia fiata 126p z trabantem Kierowca tego ostatniego doznał obrażeń. W czwartek w Zielonej Górze niebezpieczny mężczyzna nagie wszedł na jezdnię, wprost pod „malucha”, w efekcie z obrażeniami znalazł się w szpitalu. Inny fiat 126a w piątkowy poranek w Zielonej Górze potrącił (na przejeździe dla pieszych) dwie kobiety. Ofiary są ranne.

W sobotę w Leśninie Wielkim kierowca volkwagena na zakręcie nie opanował pojazdu i samochód uderzył w drzewo. Kierowca jest ciężko ranny a pasażer poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia innego volkwagena potrącił na drodze marki audi. Pasażerka volkwagena odniosła obrażenia a zdarzyło się to na trasie E-38 opodal Zar.

W sobotę w Leśninie Wielkim kierowca volkwagena na zakręcie nie opanował pojazdu i samochód uderzył w drzewo. Kierowca jest ciężko ranny a pasażer poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia innego volkwagena potrącił na drodze marki audi. Pasażerka volkwagena odniosła obrażenia a zdarzyło się to na trasie E-38 opodal Zar.

W sobotę w Leśninie Wielkim kierowca volkwagena na zakręcie nie opanował pojazdu i samochód uderzył w drzewo. Kierowca jest ciężko ranny a pasażer poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia innego volkwagena potrącił na drodze marki audi. Pasażerka volkwagena odniosła obrażenia a zdarzyło się to na trasie E-38 opodal Zar.

W sobotę w Leśninie Wielkim kierowca volkwagena na zakręcie nie opanował pojazdu i samochód uderzył w drzewo. Kierowca jest ciężko ranny a pasażer poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia innego volkwagena potrącił na drodze marki audi. Pasażerka volkwagena odniosła obrażenia a zdarzyło się to na trasie E-38 opodal Zar.

W sobotę w Leśninie Wielkim kierowca volkwagena na zakręcie nie opanował pojazdu i samochód uderzył w drzewo. Kierowca jest ciężko ranny a pasażer poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia innego volkwagena potrącił na drodze marki audi. Pasażerka volkwagena odniosła obrażenia a zdarzyło się to na trasie E-38 opodal Zar.

Ile będzie kosztował Senat?

W przeliczeniu na jednego obywatela koszt istnienia Senatu ma wynieść rocznie równowartość niespełna trzech biletów tramwajowych — stwierdzili 27 bm. członkowie komisji regulaminowej i spraw senatorskich. Senatorowie są rozważani, bowiem opinia publiczna która ma zrozumieć alergie na wydatki władzy, zarzuca Senatowi rozrzutność. Tymczasem w ocenie ekspertów i samych senatorów projektowany na przyszły rok budżet izby jest budżetem skromnym, nastawionym na oszczędzanie, a nie na sprawność i jakoś prac legislacyjną.

Wątpliwości ekspertów budzi nie tylko kwota wydatków — 62 mld zł (przy 51 mld zł na finansowanie stowarzyszenia polonijnego „Współnota Polska”), ale również ich struktura. Załadowie 2,6 proc. wydatków proponuje się przeznaczyć na ekspertyzy i prace zlecone, niezbędne tym bardziej, że poziom płac, jakie może zaoferować Senat (średnio 2,3 mln zł w 1991 r.) nie pozwala na zatrudnienie doświadczonych prawników najwyższej klasy.

Do formalnego posiedzenia komisji nie doszło z braku forum. Brzo to już kolejna nieudana próba sączenia stanowiska wobec projektów budżetów kancelarii Sejmu i Senatu, NIK i kancelarii prezydenta. (PAP)

Nagrody „Teatru”

Przyznano doroczne nagrody młodzi „Teatru”. W br. otrzymali je: nagrodę im. Konrada Swinarskiego — Ryszard Peryt — za wybitno osiągnięcia w dziedzinie reżyserii operowej; nagrody im. Aleksandra Zelwerowicza: Maja Komorowska — za rolę Letycji w przedstawieniu „Letycja i Lubiński”; Petera Shaffera w reż. Macieja Englerta w Teatrze Współczesnym w Warszawie oraz Jan Frycz — za rolę w „Opisie obywateli” wg Kłotowa w reż. Michała Grabowskiego w Teatrze „Stu” w Krakowie i Iwana w „Braciach Karamazow” w Teatrze „Stu” w Krakowie. Nagrodę Dostojewskiego w reż. Krystiana Lupy w Starym Teatrze w Krakowie. (PAP)

Marsz amerykańskich bezdomnych

Bezdomni w Stanach Zjednoczonych urządzili marsz protestacyjny, który ma się zakończyć 3 stycznia w Bostonie. Protestują głównie przeciwko obciążeniu w nowym budżecie rządowym pomocy dla najbardziej potrzebujących.

Wydawać się może mało prawdziwie podobne, ale według oficjalnych danych statystycznych w USA jest ok. 3 mln. ludzi bez dachu nad głową. W ciągu tego roku liczba przemieszczających się w schroniskach dla bezdomnych zwiększyła się o 24 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. (PAP)

Przełuli 38 mld dolarów

Jeśli iść na rachunek firmy lubią wszyscy, ale rozmiary tej przyjemności u biznesmenów japońskich przekraczają najśmielsze wyobrażenia. Jak wynika z opublikowanego raportu Centralnego Urzędu Podatkowego Japonii, przedstawiciele firm prywatnych wydali od lutego 1989 roku do stycznia 1990 na cele reprezentacyjne sumę 4,977 trylionów jena (około 38 mld dolarów). Przewyższa to coroczne wydatki nastraw na cele wojskowe.

Średnio każda firma wydaje na bankiety i poczęstunki stałych i potencjalnych klientów około 2,54 mln jenów rocznie. W koszty te wlicza się także wydatki na rozrywki kulturalne i sportowe, wycieczki i różne cele socjalne dla pracowników przedsięwzięcia i ich rodzin.

Według otrzymanej statystyki co dzień na cele reprezentacyjne wydaje się w Japonii 13,6 mld jenów, co przewyższa całość wydatków nastraw na oświatę i naukę. (PAP)

FOTO-KAJTEK

Głogów, ul. Królewska

wylosowano

rzutnik Diapal 150 — los nr 2
2 filmy EQUICOLOR wraz z odbitkami — los nr 4

5 slajdów ORWO vt 21 — los nr 8
Odbiór nagród od 8 do 16.

3629-C

„Niezbędny jest rząd przełomu”

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” przekazał następujące oświadczenie:

Wola Komitetu Obywatelskiego od chwili jego powstania było współtworzenie podstaw ustroju demokratycznego w Polsce. Uważamy za swój obowiązek zabranie głosu dzisiaj, na początku nowego etapu, otwartego powszechnymi wyborami prezydenta RP.

1. Wybory prezydenckie stanowiły pierwszy krok na drodze do demokracji. Dlatego tak ważne jest uszanowanie wyników głosowań, czyli uznanie zarówno tego, co wyborcy poparli, jak i tego, co odrzucili. Społeczeństwo opowiedziało się za jasnymi regułami polityki. Należy zadbać o to, aby głosujący zauważyli konsekwencje swojego wyboru. Należy pokazać, że udział w głosowaniu jest skutecznym sposobem wpływania na rządzących.

2. Wybory prezydenckie jednoznacznie potwierdziły wolę zmian. Społeczeństwo odrzuca komunizm w każdej postaci. W gospodarce, administracji, polityce potrzebne są dale idące reformy.

3. Najpilniejszym zadaniem, przed jakim stoi kraj, jest sformułowanie i realizacja nowego programu gospodarczego. Nowego, ale utrzymującego dotychczasową politykę prowadzącą do gospodarki rynkowej, prywatyzacji i opanowania inflacji.

4. Termin wyborów parlamentarnych nie może być uzależniony od charakteru rządu i jego programu, a więc nie powinien być odroczony. Wybory parlamentarne muszą stanowić sprawdzian dla rządu, ale nie mogą być barierą na drodze jego działania.

5. Niezbędny jest rząd przełomu który podejmie wyzwania, rzucone przez społeczeństwo w wyborach prezydenckich i poda się egzaminowi wyborów parlamentarnych. Na inny nie mamy czasu.

6. Niezbędny jest nowy rząd i nowy parlament. Musi nastąpić przełom na miarę początków III Rzeczypospolitej.

Prezydium — KO: Zdzisław Najder, Jacek Kurczewski, Jan Olszewski, Wiesław Chrzanowski, Wojciech Włodarczyk.

Komisja Polityczna KO: Piotr Baumgart, Wiesław Chrzanowski, Roman Duża, Stefan Kurowski, Wojciech Lamentowicz. (PAP)

Dary z Holandii 997

Po raz kolejny działacze „Stichting Na Helpen” z Almkerk w Holandii przywieźli dla kostryńskich szkół, szpitali i domu pomocy społecznej w Kamieniu Wielkim — dary. Holendrzy już od 9 lat pomagają mieszkańcom Kostrzyna. Zamierzają także zbliżyć mieszkańców obu miasteczek poprzez bezpośrednie kontakty między rodzinami. (gra)

Popierają wojewodę

Podczas sesji rady miasta i gminy w Międzyzdrojach omawiano m.in. współpracę władz samorządowych z wojewodą gorzowskim Krzysztofem Zarebą. Radni w dyskusji wyrazili aprobatę dla działań wojewody i w głosowaniu zobowiązali swego delegata na sejmiku samorządowy do przedstawienia takiego stanowiska na sejmiku. (end)

OŚWIADCZENIE

Maciej Szafranski w artykule „Afery w Modernbudzie ciąg dalszy” („GN” nr 52 z 19 grudnia 1990 r.) podał dezinformujący czytelnik wykaz niektórych pracowników zatrudnionych w trzech różnych firmach, mających w związku z Modernbudem” związanych z przeprowadzaniem kontroli.

Red. M. Szafranski (dawniej i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej PZPR w zielonogórskiej rozgłośnie PR, jeden z liderów Rady Wojewódzkiej PRON a dziś — latwo się domyślić) domniemuje, że do czasu kontroli NIK w „Modernbudzie” byłem w tej firmie radcą prawnym. Oświadczam, że informacja ta nie odpowiada prawdzie. Prawda jest taka, że jestem z zawodu malarzem i byłem w tym czasie w kontakcie z wyznaczonym zarządem.

Maciej Szafranski

SUPEREXPRESS

MAGNETOFON. Tosce — nowa, wielę Kleopatra. Kolumny — tanio sprzedam. Gorzów, tel. 74-271.

83-Zb
WARTBURG combi — 1984 FSO — 1983 sprzedam. Zielona Góra, tel. 66-241.

630-Z
gów dla 3680-C.

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

3693-C

Naszym największym pragnieniem, którego spełnienia będziemy oczekiwać w 1991 roku, jest otrzymanie nowego mieszkania.

Renata i Krzysztof Witkowsky ze Skwierzyny

Niech nas Nowy Rok obdarzy zdrowiem, szczęściem, pomyślnością, zgodą w rodzinie i miłością.

Janina Saweluk z Gorzowa

Moim największym marzeniem jest nowy stół pingpongowy z wyposażeniem.

Przemek Kamiński z Nawrocka

Chciałabym, aby ludzie byli dla siebie życzliwi, kochali się wzajemnie i pamiętali, że do szczęścia potrzebny jest im tylko drugi człowiek.

Katarzyna Platkiewicz z Gorzowa

Moje marzenie na 1991 rok: znaleźć pracę.

Dorota z Niegostawic



Chciałabym, aby Nowy Rok przyniósł nie tylko zmianę daty, ale również mieszkanie.

Dariusz Chodor z Zielonej Góry

Moim życzeniem, marzeniem jest mieć własne 4 kąty!!! (i syn!). No!

„Bezdomny” ze Ślubic

Największym życzeniem siostry i moim jest, aby nasza mama wyzdrowiała. Natomiast moja siostra oprócz tego chciałaby dostać gumako-kozaczki ocieplane.

Wasze czytelniczki z Głogowa

Pragnę, aby mój mąż kochał bardzo mnie i dzieci.

Barbara K. z Gorzowa

Moje marzenie ma na imię Artur, jest ode mnie 3 lata starszy. Muszę przyznać, że się zakochałam, ale nie daję tego po sobie poznać. Chciałabym zaprzyjaźnić się z nim.

Edyta



Chciałabym bardzo, aby wreszcie przestało mi brakować pieniędzy od wypłaty i aby dzieci (3 latka i 4 miesiące) szybko urosły.

Ewa Kwiatkowska z Dąbrowy

Niech ten nowy rok będzie dla wszystkich lepszy!

Jolanta Piwońska z Nowej Soli

Moim największym życzeniem jest, abym w 1991 roku dostała pracę i nie musiała być już zależną od rodziców.

Lidia z Chociszewa



Życzenie? — jest ich tyle, nierealnych, np. mieszkanie. Ale chciałabym wejść kiedyś do „Mody Polskiej” i kupić mojej żonie kosmetyki, na które byłoby mi stać, bo „Coty” nie są dla biedoty.

Jacek z Raculi

Chcę spokoju w szkole, w domu i w kraju!

Bartek Drewicz z Choszczyna

Moim największym pragnieniem jest własne, choćby niewielkie mieszkanko!!! (i córeczka!).

„Jeszcze panna” z Zielnej Góry

Pragnę, aby moje dzieci nie chorowały i wyrastały na dobrych i uczciwych ludzi. A także — by na całym świecie ludzie się kochali i żeby nie było nienawiści. A największym życzeniem jest jak najszybciej zamieszkać w nowym własnym domu.

Emilia Ł. z Głogowa

Niech w tym nadchodzącym 1991 roku przeżyję takie cudowne chwile i spotkam takich wspaniałych ludzi jak teraz, gdy wypowiadam te słowa.

Krzysztof Szczotka z Głogowa

Z okazji Nowego Roku życzę sobie wszystkiego najlepszego

Anna Jabłońska z Górzyna

Moim marzeniem i życzeniem w Nowy Rok jest być szczęśliwą i kochaną.

Isabella K. z Gorzowa

Moje życzenie: kupić samochód volkswagen-bus oraz pracować na paliwo.

Tadeusz Sulikowski z Głogowa



Chciałabym, aby 1991 rok obfitował w powodzenie: w szkole, w domu, w sprawach sercowych itp., czyli żeby ten kolejny rok upłynął w szczęściu.

Elwira Friedrich ze Świebodzina

Moje życzenie: zdać maturę!

Krzyszyna Kolaszewska z Zawady kolo Gubina



Od dawna moim największym pragnieniem jest otrzymać większe mieszkanie. Choć nie mam jeszcze odpowiedniej kwoty, to decyzja o przyznaniu M-3 będzie największą radością w życiu.

Janina T. z Głogowa

Jest wiele życzeń jeszcze niespełnionych, o wielu człowiek ciągle marzy.

Jest wiele polskich dusz i serc zranionych i wielu ludzi, co żyją bez twarzy.

Zatem jak wielu mam jedno życzenie odpowiednie w chwili, gdy się Nowy Rok zbliża, aby nastąpiło ludzi pojednanie, aby nikt nikogo więcej nie poniżał.

I niech ludzka praca — rzetelna, wytrwała połączy sąsiadów, przyjaciół, rodziny.

Odrodzona przyjaźń jest wspaniała i jakże wspaniałe są szlachetne czyny.

Bernadeta Kajdan z Lubniewic

Poznać tego jednego, jedynego, naprawdę wyjątkowego i być z Nim.

Sabina D. z Czarnowa

Oby 1991 rok okazał się bardziej sprzyjający dla kraju, a w moim domu poprawiło się wreszcie materialnie, oby wszyscy byli zdrowi i szanowali się oraz oczywiście — oby było mnie stać na codzienny zakup „Gazety Nowej” i wszystkiego, na co będę miała ochotę!

Anna K. z Choszczyna

Niech nam się urodzi córeczka!

Danuta Kapusta z Babimostu

Mam 16 lat. W 1991 r. czeka mnie osma z kolei i najcięższa operacja biodra, która jest zarazem moją ostatnią nadzieją. Dlatego pragnę, abym mogła po raz pierwszy w moim życiu stanąć na ziemi o własnych siłach.

Jarosław Prusaczyk z Zielonej Góry



W Nowy Rok położy się spać i gdy zamknę oczy, wypowiem moje życzenie: „żebym się rano obudziła w Kanadzie”. Może raz w życiu się spełni.

Stefania J. z Nowej Soli

Najbardziej chciałabym mieć video z odtwarzaczem.

Justyna Kamińska z Nawrocka

Chodzę do ósmej klasy i największym moim pragnieniem jest dostanie się do liceum ogólnokształcącego.

Anna Maciąg z Choszczyna

Mam trzy życzenia: abym w nowym roku znalazła pracę; żeby polepszyło się finansowo, bo teraz trudno jest żyć; oraz bym odzyskała uprawnienia sędziowskie do prowadzenia meczy piłki nożnej. Sędziowanie jest moją pasją życiową i pozostanie do końca, mimo że przez piłkę nożną tragicznie straciłem 10-letniego syna Tomasza.

Wasz stary czytelnik i korespondent

1. Aby lepiej nam się żyło i zdrowie nas nie opuściło.
2. Miłość, zgoda, sprawiedliwość niech w Polsce panuje, bo nienawiść tylko wszystko wnet popsuje.
3. Może szczęście mnie to spotka, i trafię piątkę w toto-lotka.

Krzyszyna Urtnowska z Gorzowa

Życzę sobie dobrych ocen w szkole oraz zdrowia w 1991 r.

Iwona Kwaśniewska z Gorzowa

Nasze życzenie na 1991 rok: otrzymać upragnione M-4 w Spółdzielni Mieszkaniowej „Nadodrże” w Głogowie.

Jolanta i Henryk Kania

Mam siedmioro rodzeństwa, jestem najstarsza z nich i rozumiem, gdy mama nie ma pieniędzy, ale moi bracia i siostry — nie. Dlatego moim największym pragnieniem jest, żeby moja mama miała dużo pieniędzy, by starczyło jej do następnej wypłaty.

Wiesia z Nowej Soli

Mam wiele życzeń, ale największe to to, aby mój przyjaciel Hoci nie przyjechał do Polski oraz żeby mój ojciec opanował język arabski.

J. G. z Zielonej Góry

Daj Nowy Roczku żyć godnie i prawdziwie, daj doczekać Twego następcy szczęśliwie.

Przemek Łukaszeński ze Zbąszynka

Moim największym pragnieniem na 1991 rok i oczywiście na przyszłe lata jest dobre zdrowie moje i mojego synka.

Elżbieta z Zielonej Góry

Chciałabym zdać wstępne egzaminy do liceum ogólnokształcącego.

Małgorzata Kojda z Zagania

Życzę sobie i całej mojej rodzinie, aby moja córka, która choruje już zósty rok, wyzdrowiała. Została mi jeszcze tylko isierka nadziei.

Helena S. z Zielonej Góry

(Ciąg dalszy w następnym „Magazynie”)

DRODZY CZYTELNICY

Z przyjemnością informujemy, że nagrody które losowaliśmy spośród prawie tysiąca nadesłanych w naszym konkursie „Życzeń” otrzymaliśmy.

Patrycja Kamińska z Nawrocka koło Myśliborza — kosmetyki firmy „Coty”, Adam Wasiak z Sulechowa i Jacek Grzanka z Raculi — kosmetyki „Pierre Roberta”, zestawy atrakcyjnych artykułów spożywczych — Elżbieta Olejnik i Jarosław Prusaczyk z Zielonej Góry. Ponadto — ponieważ do niniejszego wydania „GN” dołączamy gratisowo kalendarz na 1991 rok, nasz wydawca uznał, że większa radość sprawi Czytelnikom nagrody niespodzianki, które wylosowali: Przemek Łukaszeński ze Zbąszynka, Kryszyna Kolaszewska z Zawady koło Gubina, Piotr Dąbrowski ze Zbąszynka, Kryszyna Urtnowska z Gorzowa, Wiesława Muszyńska z Nowej Soli oraz Aneta Kaczor z Głogowa. Gratulujemy szczęścia w losowaniu nagród! Dziękujemy za ich ufundowanie zielonogórskiemu Salonowi „Mody Polskiej” oraz Delikatesom „AGA” przy ul. Mariackiej 3 w Zielonej Górze.

Kosmetyki „Coty” można odebrać w „Gorzowskiej GN”, „niespodzianki” prześlemy pocztą, a do pozostałych nagród prosimy zgłosić się do naszej redakcji od 2 do 10 stycznia 1991 r.

Wszystkim Czytelnikom, którzy również nam składali świąteczne i noworoczne życzenia, serdecznie dziękujemy! Oby spełniły się wszystkie, a szczególnie Wasze największe pragnienia!

☆ Sport ☆ Sport ☆ Sport ☆

„Warszawka”

Tak się już złożyło, iż od urodzenia mieszkam w Warszawie. Nie jest to obecnie zbyt wielki powód do dumy, bo droga, smrodliwie, paraliż komunikacyjny i co chwila słyszę, że „Warszawkę trzeba przewietrzyć”. No, niech mnie wietrzy, o innych nie zapominając. Zarty, żartami, ale i Święta przysłyły w terminie i Nowy Rok także się nie spóźni. Siedzę więc z moim druhem, starym fotoreporterem Eugeniuszem W. i nawet nie musimy spierać się o to, czy ta nasza Warszawa zesłała na psy, albo jeszcze gorzej. Pod względem sportu oczywiście.

Przed laty „cały naród budował swoją stolicę”, ale dla sportu był mało łaskawy. Pokarał nas architektem Hryniewieckim i jego diabelską wizją zagospodarowania gruzu zniszczonego miasta. Tak powstał Stadion X-lecia, kuriozum na skalę europejską! Guano bez zaplecza, ze złą widocznością, „pochylą murawę” i coniedzielnym targowiskiem, gdzie goście z Sowietów wymieniają złoto na worki maki. Wokół stadionu (najbliższy dom o pół kilometra) mieszkają ludzie potwory, którzy nie chcieli, aby „mauzoleum fizykultury” oddziało na sprawę żużla. Za głoso! Most Poniatowskiego jest ponoć cichszy? Żużel dla stolicy więc straciłmy choć redaktor Janekiewicz ogłosił był nawet konkurs (w „Przeglądzie Sportowym”) na plastron warszawskich speedwayowców. A jakże, wygrał husarz, tyle że teoretyczny, bo Falubaz w stolicy jednak nie zobaczymy. Husarz-ulan nie bał się czołgów, ale „samorządu mieszkalców” bał się każdy.

Stadion Skru z kolei przerobiono ongiś z żużlowego na tartanowy, wyrzucając przy okazji także futbol. Tartan wyleniał jak stary wyjęt, lekka atletyka też wyparowała, a jak już są jakieś zawody, to ludzi nie wpuszczają, bo trybuny mogą się zawalić. Niech się wala. Na Legii wojsko skasowało niedawno... lekkoatletów i obiekt jest tylko futbolowy. Sama Legia (ta piłkarska) de jure nie ma już nic wspólnego z armią, bo rządzi nią spółka prezesa Wojtyśkiaka i świeżych pułkowników-rezerwistów. Spółka rozwija piłkarstwo sprzedając niemiecki kefir, który kosztuje tyle, że trzeba mieć piłkarskie zarobki, aby go sobie kupić. Smaczne! Spółka sprowadza również glazurę, a piłkarzy tylko eksportuje. Handel jest wymienny, bo Koseckiego liczonego zrazu w kożuchach, ale na „pół bańki w papierach” się skończyło. Klub turecki Galatasaray jest podobno dość relikwini, nie nie chrześcijański (co na to spowiadający Koseckiego, ks. Zapolski?) i jakby ubogi w sukcesy. W związku z tym „Kosa” nam się rozmyje, a Legia dostanie w kufel w ćwierćfinale UEFA-y. Może o to tylko chodziło.

Z innych gier zespołowych (smutna pora zimowa) to została nam się basketbolowa Legia w ogonie. Polonia na końcu ligi babulskiej i zanikający siatkarski Koniec. Na lodowisku też jest gielda, co przewidziano już kilkanaście lat temu kasującą stołeczny hokej.

W temacie „hala sportowa” nadzieja tylko w Episkopacie i nowym prezydencie (kraju, nie stolicy), który do cholery też musi mieć gdzie przemawiać. W Hali Gwardii nie wypalił nawet Ty-miński, a szef obiektu, p. Zieliński, modlił się tylko o to, aby Gwardia wytrzymała do końca przedwyborczego mitingu.

Żeby było śmieszniej podliczono znowu wszelkie klasyfikacje młodzieżowe za rok 1990 i okazuje się, iż „Warszawa...” przoduje we wszystkim. I jak bogu kocham nie wiem, gdzie ta młodzież produkuje potem znika, skoro nie widać jej w żadnym warszawskim klubie, albo ligowej drużynie. Tego nie wie nawet, już społeczny tylko, prezes Stołecznej Federacji Sportu, p. Niedziński, który załatwia handel obwoźnym, podobnie jak bywający wódcą WKKFiT.

W stolicy w przyszłym roku nie przewidziano międzynarodowej imprezy sportowej wysokiej rangi, a oplatek w PKOL (mowa o Polonii — niczego nie rozumiem).

Kochani ludzie w terenie! Z nowym rokiem nie wdychajcie za stolicą Róbie swoje, u was jest jeszcze normalnie i kogoś obchodzi ten cały sport. Amen.

JACEK KORCZAK-MLECZKO

29 grudnia poznamy asa gorzowskiego sportu W plebiscycie zielonogórskim głosujemy do 15 stycznia

W najbliższą sobotę w trakcie dorocznego balu sportowego, ogłoszone będą wyniki plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców województwa gorzowskiego organizowanego przez redakcję „Gazety Lubuskiej”. Wyniki plebiscytu zamieścimy w najbliższym, śródownym wydaniu „Gazety Nowej”.

Nasz plebiscyt na 10 najpopularniejszych sportowców województwa zielonogórskiego jeszcze trwa. Fazę głosowania zakończymy 15 stycznia. Kupon ywiec z „Gazety Nowej” prosimy przysłać do Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze ul. Chopina 19.

plebiscyt sportowy gn'90	
1. _____	8. _____
2. _____	7. _____
3. _____	6. _____
4. _____	5. _____
5. _____	10. _____
Imię i nazwisko: _____	
Dokładny adres: _____	

„Geniusz z Baku” obronił tytuł

W 22. partii szachowego meczu o mistrzostwo świata między Garrim Kasparowem i Anatolijem Karpowem (obaj ZSRR) padł remis. Stan meczu 12:10 dla skutecznego obrońcy tytułu Kasparowa, który nie może już przegrać 5. meczu o prymat na świecie z Karpowem. „Geniusz z Baku” będzie więc piastował tytuł mistrza świata do 1993 r. mimo, że w Lyonie zapadło już zasadnicze rozstrzygnięcie mecz będzie kontynuowany, gdyż Karpow nadal ma szansę remisu 12:12, a tym samym równego podziału pułki nagród — 3 mln USD. Kolejna 23. partia meczu planowana jest na sobotę 29 bm. na godz. 17.00.

INFORMATYKOWY

Głogów

HANDEL I GASTRONOMIA

W sobotę 29.12. br. handel i gastronomia czynne jak w każdą wolną sobotę.

30 grudnia br. w niedzielę sklepy spożywcze czynne od godz. 7 do 10: nr 34, ul. Orkana nr 35, ul. Niedziałkowskiego, nr 39, ul. Stawna, nr 71, ul. Jagiellońska, nr 72, ul. Królewska. Sklepy nr 33 ul. Obrońców Pokoju i nr 6 Aleja Wolności czynne od godz. 11-17, natomiast Delikatesy przy Placu 1000-lecia czynne od godz. 11-13.

W Sylwestra 31.12. br. sklepy spożywcze czynne od godz. 6 do 13. Do Głogowa przyjeżdżają sklepy ARKO ul. Głogowska, AGRIKOOP ul. Budowlanych i Kosmonautów Polskich, nr 39 ul. Stawna, nr 13 PHS ul. H. Pobożnego, IGLOPOL ul. Ryckarska i Delikatesy Plac 1000-lecia. Sklepy przemysłowe czynne od godz. 10-15, natomiast gastronomia do godz. 14. W Nowy Rok 1.01.1991 r. cała sieć handlowa i gastronomiczna będzie nieczynna.

Gorzów

GASTRONOMIA

Poniedziałek, 31 grudnia pracują: Muszelka (9-16), Pegaz (20-6), Sezam (bal), bufet na dworcu PKS (7-15), Marago (do 15) oraz od 20 wszystkie zakłady urządzające bale sylwestrowe.

USŁUGI

W sobotę, 29 grudnia, sieć usługowa pracuje jak w sobotę roboczą. W poniedziałek, 31 grudnia, sieć usługowa czynna od godz. 15, natomiast zakłady fryzjerskie do godz. 18. 1 stycznia sieć usługowa nieczynna.

KOMUNIKACJA

29 grudnia linie 1 i 2 - jak w dni robocze, linia 3 - zawieszona. Autobusy - jak w dni robocze: 30 grudnia tramwaje kursują jak w dni wolne od pracy, autobusy podobnie. 31 grudnia linia tramwajowa 3 będzie zawieszona, na pozostałych liniach tramwaje kursują jak w dni robocze. Ze zmniejszoną częstością kursować będą autobusy linii 101, 103, 104, 124, 126. Zawieszono na cały okres od 29 grudnia do 1 stycznia kursy autobusów linii 100 i 125. 1 stycznia tramwaje linii 1 i 2 kursować będą co 20 minut, autobusy jak w dni wolne od pracy.

Zielona Góra

HANDEL

Od 27 do 30 bm sieć handlu detalicznego działa normalnie. 31 grudnia sklepy czynne do godz. 17, hala targowa na Podgórnej do godz. 16. Dyżurujące sklepy: Hienner, Delikatesy oraz pawilon przy Partyzantów działają do godz. 18.

KOMUNIKACJA

31 bm, Sylwester, autobusy wszystkich linii kursują do godz. 20. W Nowy Rok autobusy jeżdżą według rozkładu świątecznego.

POCZTA

31 grudnia poczta przy Boh. Westerplatte pracuje normalnie. W Nowy Rok czynne jest okienko telekomunikacyjne.

W Sylwestra 31.12. br. sklepy spożywcze czynne od godz. 6 do 13. Do Głogowa przyjeżdżają sklepy ARKO ul. Głogowska, AGRIKOOP ul. Budowlanych i Kosmonautów Polskich, nr 39 ul. Stawna, nr 13 PHS ul. H. Pobożnego, IGLOPOL ul. Ryckarska i Delikatesy Plac 1000-lecia. Sklepy przemysłowe czynne od godz. 10-15, natomiast gastronomia do godz. 14. W Nowy Rok 1.01.1991 r. cała sieć handlowa i gastronomiczna będzie nieczynna.

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnie dyżurujące w Nowy Rok jest przychodnia przy ul. Skarbowej, tam też czynny jest gabinet zabiegowy.

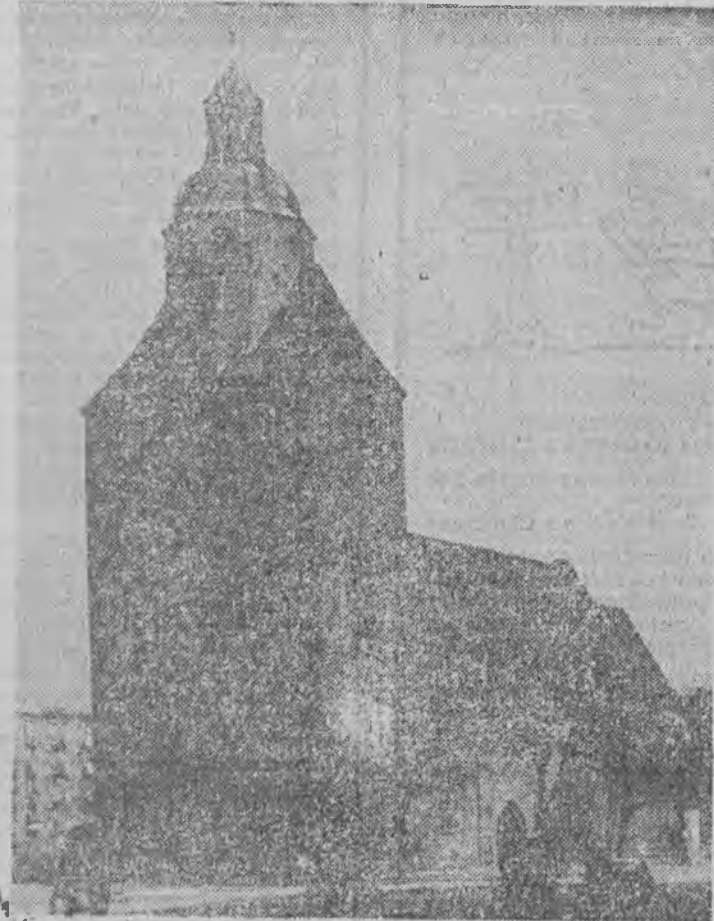
POGOTOWIE

Wodno - kanalizacyjne. Dyżur jak zawsze, przez całą dobę.

GASTRONOMIA

W Sylwestra 31.12. br. czynne będą: Złoty Dąbrowka, Bar Turystyczny, do godz. 16 kawiarnia Parkowa.

Od świąt do świąt w diecezji gorzowskiej



Katedra pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Gorzowie.
Fot. CZESŁAW ŁUNIEWICZ

15.12.1989. Nuncjatura Apostolska w Polsce wydała komunikat, w którym podała do wiadomości, że Jego Świątobliwość Jan Paweł II podniósł do godności biskupa Księdzę Edwarda Dajczaka, Ojca Duchownego Wyższego Seminarium Duchownego w Gościńsku - Paradyżu ustanawiając go biskupem pomocniczym Ordynariusza Diecezji Gorzowskiej, Biskupa Józefa Michalika, nadając mu stolicę tytularną Azura.

22 - 26.12. W Gorzowie przebywał brat Roger, który przybył do Polski na Europejskie Spotkanie Młodych. Założona przez niego wspólnota liczy dziś 90 braci z 20 krajów świata.

26.12. Na terenie parafii Nawiętszego Serca Jezusa w Zarach ks. bp Józef Michalik poświęcił odnowiony kościół rektoralny pw. św. Alberta i MB Różańcowej.

30.12.1989 - 8.01.1990. W związku z konsekracją biskupa E. Dajczaka delegacja diecezji gorzowskiej, której przewodniczył bp Michalik, przebywała w Rzymie. Przyjął ją na audiencji prywatnej Jan Paweł II.

12.01. Bp ordynariusz mianował ks. bpa E. Dajczaka rektorem Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gościńsku - Paradyżu.

14.01. W Katedrze Wniebowzięcia NMP w Gorzowie bp Edward Dajczak przewodniczył uroczystej mszy św. prymicyjnej. Przybyło wielu biskupów.

23.01. Rada Pracownicza GPRP „Gobex” w Gorzowie przyznała 100 mln zł dotacji na budowę kościoła pod wezwaniem Świętego Maksymiliana Kolbe przy ul. Czeresniowej w Gorzowie.

11.02. W parafii Świętego Ducha w Ślubicach bp ordynariusz poświęcił nowy dom katechetyczny. Dzięki staraniom wspólnoty parafialnej i ks. proboszcza Józefa Zadzornego budowa trwała zaledwie dwa lata.

25.02. Bp J. Michalik konsekrował gruntownie odrestaurowany - staniem ks. prob. Sylwestra Zawadzkiego - protestancki kościół z XIX w. w Świebodzinie pw. MB Królowej Polski.

4-11.03. Pod hasłem „Świecąc w Kościele” w Katedrze odbyły się organizowane przez miejscowy KIK VII Dni Kultury Chrześcijańskiej w Gorzowie.

16.03. W GWSD w Paradyżu bp J. Michalik poświęcił nowy ołtarz i wyposażenie kaplicy seminarialnej, a dzień wcześniej nową aulę.

18-20.03. Wśród wielu imieninowych gości, którzy przybyli do rezydencji bpa Józefa Michalika był m.in. kardynał Czesław Gubbinowicz.

19-20.03. W nocy wtargnęto do kaplicy parafialnej pw. Pierwszych Męczenników Polskich w Gorzowie. Skradziono tylko wzma-

niacz i kolumny głośnikowe, ale pozar, który sprawca spowodował, zniszczył zakrystię.

1.04. W Biurze Wystaw Artystycznych w Gorzowie ks. prof. Janusz Pasierb - przewodniczący jury - otworzył IV Biennale Sztuki Sakralnej.

7-8.04. Tegoroczny IV Diecezjalny Dzień Młodych miał miejsce w Zielonej Górze. Główną uroczystością zgrupowania przed kościołem pw. Matki Boskiej Częstochowskiej blisko 14 tysięcy młodzieży.

9-10.04. W GWSD w Gościńsku - Paradyżu odbyło się sympozjum na temat duszpasterstwa wśród chorych. Spotkanie prowadziła o. kamilianin - prof. Arnaldo Pangrazzi z Rzymu.

20.04. Bp Paweł Socha poświęcił nowo otwartą kaplicę w szpitalu wojewódzkim w Zarach.

28.04. W Nowej Soli spotkali się na boisku piłkarskim księża (w barwach milicyjnych) i milicjanci (w barwach papieskich). Zwyciężyli 1:0 funkcjonariusze - jeszcze wówczas MO.

25.05. Bp ordynariusz poświęcił w parafii św. Jakuba w Ośnie Lubuskim odnowiony kościół gotycki z XIII w.

68. 750-lecie obchodzili parafianie Ołobok koło Świebodzina.

14.06. Wielu wiernych zgromadziło się na uroczystości Bożego Ciała.

20.06. W Staroście (par. Rze-

pin), gdzie mieści się Technikum Leśne, bp J. Michalik poświęcił plac pod budowę nowego ośrodka duszpasterskiego pw. św. Huberta.

LIPIEC - SIERPIEŃ. Około 3500 dzieci i młodzieży uczestniczyło w dwutygodniowych obozach Ruchu „Światło - Życie” w 21 ośrodkach na terenie diecezji i w górach.

22.07. Bp J. Michalik poświęcił wybudowaną kaplicę pw. MB Częstochowskiej w Droszkowie i „odżywaną” kaplicę pw. MB Rokitańskiej w Walowicach.

31.07. Wyruszyła VIII Pielgrzymka Diecezjalna na Jasną Górę. Wzięło w niej udział 2200 wiernych z Głogowa, Gorzowa, Pili i Rzepina.

15.08. Około 8 tysięcy wiernych przybyło na odpust do Rokitna, który łączył się w tym roku z diecezjalnymi dożynkami.

19.08. Bp ordynariusz poświęcił kościół filialny pw. MB Rokitańskiej w Lipinkach w parafii Stawna.

25-30.08. Gościem kursu katechetycznego w Rokitnie był bp Paul Josef Cordes - wiceprzewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich w Watykanie.

10.09. Spłonęła część ołtarza i wyposażenia kościoła filialnego w Lunicach w parafii Śmiełskowo.

27.09. Jan Paweł II powołał bp. Józefa Michalika w skład Papieskiej Rady ds. Świeckich.

4.10. Bp ordynariusz poświęcił kościół filialny parafii Ługi w Książu Śląskim. Probosz. ks. Jan Ciesielski, który budowę zainicjował, sam wyrzeźbił ołtarz.

Wniosek bpa J. Michalika Fundacja Kościelna dofinansowała kwotą 500 mln zł budowę trzeciej nowej oczyszczalni ścieków w Wawrowie.

27.10. Trzeci rok działalności zainaugurował Instytut Formacji Katolickiej dla Świeckich w Gorzowie, który przejął niewykończony jeszcze siedmiokondygnacyjny budynek parafii pw. NMP Królowej Polskiej w Gorzowie. Dzień wcześniej nowy rok zainaugurowało GWSD w Paradyżu.

5.11. Rezydencję biskupią odwiedził przebywający w Gorzowie Lech Wałęsa.

9-14.12. Bp J. Michalik, miano wany w sierpniu przez Jana Pawła II członkiem grupy roboczej przygotowującej przyszłoroczną Synod Biskupów (poświęcony Jedności Europy), przebywał w Rzymie na sesji przygotowawczej Synodu.

18.12. Bp ordynariusz poświęcił nową kaplicę pw. Jezusa Miłosiernego w Szpitalu Psychiatrycznym w Gorzowie, a także Wojewódzki Oddział Chorób Płuc.

Oprac. na podst. „Aspektów” i inf. wł. (cud)

Telewizja satelitarna

SAT-1

PIĄTEK

13.00. Telegiela: 14.05 Casimir i Co serial; 14.40 Live Boat - serial; 15.30 Miranda; 16.05 Daniel Boone - serial; 17.10 Sasiedzi - serial; 17.50 Hotel - serial; 19.05 Kolb szczęśliwy; 20.00 Trapper John M. D. - serial; 21.00 Ein Supertyp haut auf die Pake - film USA.

SOBOTA

13.20 Pod wiatr: 14.10 Urok gór: 14.50 Przygoda Nicka Knattertona - film fab.; 17.50 Fantasy Island - serial; 20.00 Ein Falltuer Prof. Chase - serial; 22.30 Heuerdrache - film USA; 0.15 Teufelskreis Alpha - film USA.

NIEDZIELA

14.15 Główni, główki: 14.40 Spiet Film N. N.: 17.10 Buffalo Bill - Biały Indianin - film USA; 19.05 Detektym mit Hexerei - serial; 20.00 Sissi - Schicksalsjahre einer Kaiserin - film fab.; 23.25 Schoene des Tages - film fr.

PIĄTEK

14.05 The real Ghostbusters - serial; 14.30 Love Boat - serial; 15.30 Miranda - serial; 16.05 High Chaparral - serial; 17.10 Sasiedzi - serial; 17.50 Rodzina Adamsów - serial; 20.00 Piłka ręczna; 21.00 Die Odyssee - der Naptun - film fab.; 23.00 Kälter Hauch - film USA.

WTOREK

14.05 Nachbarn; 14.25 Love Boat; 15.15 Police Academy; 17.00 Neon Rider; 20.00 MacGyver; 21.00 Graefin Maria; 23.45 Komedia USA.

PIĄTEK

13.20 Demony mórz południowych - ang. film przyg.; 14.50 Banfya z do brego domu (cz. III); 18.40 Chaos hoch zehn - serial; 17.40 Schwarze Trommeln - film USA; 19.15 Ein Colt alle Faelle - serial; 22.10 Zbór krzyż i idź do piekła - film USA; 23.40 M.A.S.H. - serial; 0.10 Max Headroom - serial; 1.10 Hawaii 5-0 - serial; 3.45 M.A.S.H. - serial.

SOBOTA

14.15 Film o białych niedźwiedziach; 15.30 Szeryf bez colta - western USA; 17.00 Patrol boat - serial; 18.05 W cieniu niewolników - western USA; 20.05 Siedmiu przeciwników Chicago - kom. krym.; 22.05 Ulice San Francisco - serial; 23.00 Madame's - serial; 23.25 Die Wiese des boesen - serial; 1.50 Zrob krzyż i idź do piekła - film fab. USA; 3.50 Madame's - serial.

NIEDZIELA

14.15 Podróże Gullivera - film ang.; 15.35 Podróż w balonie - film fab. fr.; 17.00 Riptide - serial; 20.10 Explorers - film USA; 22.15 Ulice San Francisco - serial; 23.10 Madame's - serial; 1.10 Ulice San Francisco - serial; 2.00 Szeryf bez colta - western USA; 3.25 Madame's - serial.

PIĄTEK

13.40 Ludzie z rancho Shiloh - serial; 14.45 Wielka miłość mojego życia - film USA; 18.45 Chaos hoch zehn - serial; 17.10 Tom i Jerry - kreskówki; 17.40 Ein Colt fuer alle Faelle - serial; 18.40 Der Freihafter - film USA; 20.10 Angelika i Sultan - film fr.; 23.35 Tom i Jerry - kreskówki; 0.20 Ich betone oben ohne - komedia RFN; 2.05 Diamantowe piekło Mekongu - film przygodowy; 3.20 Die Wege des Boesen - horror USA.

WTOREK

11.25 Der Inspektor; 13.15 Die Leute von der Shilch Ranch; 14.30 Unser Lasse - film USA (J. Steward); 16.10 Degie Hovsen; 18.40 Bill Crosby Show; 17.45 Jaguar lebt; 19.20 Ein Colt fuer alle Faelle; 20.15 Beverly Hills Cop II - kryminal; 22.05 Entite - horror USA; 0.10 Kobra, nahernehmen - kryminal USA; 2.50 T.H.E. Cat - lautos wie ein Schatten.

PIĄTEK

13.00 Batteries Not Included; 15.00 Three Men and Baby; 17.00 Tai Pan; 21.00 Promised Land; 23.00 Roxanne; 1.00 Poltargeist.

SOBOTA

13.05 Night Mother; 15.01 V. Clock; 19.00 Big Top Pee Wee; 21.00 Deadly Pursuit; 23.00 Member's Choice; 1.00

Night Club Special; 3.00 Flay Away Home.

NIEDZIELA

15.00 Walt Disney; 17.00 Seroog; 19.00 Stakeout; 23.00 La Bamba; 1.00 USA - Trapped.

PIĄTEK

13.00 An American Tail; 15.00 Who Framed Roger Rabbit?; 17.00 Broken Lullaby; 18.45 Tucker; 21.00 Crocodile Dundee; 23.00 Midnight Run; 1.00 Vice Versa; 3.00 Nevada Smith.

WTOREK

11 Generalny inspektor; 13 Nikt nie jest doskonały (komedia); 15 Ciągłe pożeganie; 17 Rottin Tootin Round Up; 19 Sklepik z okropnościami - komedia muz.; 20.30 Deszczowy mężczyzna (D. Hoffman); 23 Złoty pokój; 1 Uliczny cwaniak.

PIĄTEK

13.00 Przyznanie się; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Inny świat; 14.50 Świat się kręci; 15.45 Kochając się; 18.00 Złoty pokój w kosmosie; 19.00 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Hej tato; 22.00 Lowca.

SOBOTA

14.00 Chopper Squad; 15.00 Wrestling; 16.00 Zdumiewające zwierzęta; 17.00 Ośmiu wystarczająco; 19.00 Love Boat; 20.00 Sonny Spoon; 21.00 W kolorze; 22.00 Nie rozwiązane tajemnice; 23.00 Cricked.

NIEDZIELA

14.00 To niemożliwe; 15.00 Wrestling; 16.00 Człowiek z Atlantyd; 17.00 Fantastyczna wyspa; 18.00 Małe piękne; 18.30 Poszukiwanie gwiazd; 20.00 21 Jump Street; 21.00 Mini-seriale; 23.00 Miłość od pierwszego spojrzenia; 23.30 Sekretne pokazy wideo; 0.30 Fantastyczna wyspa.

PIĄTEK

13.00 Sprzedaż stulecia; 14.00 Inny świat; 14.50 A świat się kręci; 15.00 Kochając; 15.45 Paczka; 16.45 DJ Kat Show; 18.00 Zagubiony w kosmosie; 19.00 Rodzinny węzeł; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego spojrzenia; 21.00 Mini-seriale; 23.00 Miłość od pierwszego spojrzenia; 23.30 Sekretne pokazy wideo; 0.30 Fantastyczna wyspa.

WTOREK

12.30 Miodzi i niesmiorni; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyzna-

nia; 14.30 Inny świat; 15.15 Loving; 15.45 Tu Lucy; 16.15 Oczarowana; 16.45 DJ Kat Show; 18 Zagubiony w kosmosie; 19 Wiezy rodzinne; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Lekarza, lekarza; 21.30 Wilkołak;



PIĄTEK

14.30 VJ Maiken Wexo; 16.30 Klub MTV; 17.00 Raport Coca Coli; 18.30 MTV Rewind - 90; 19.30 Best Of The Year - Billy Idol; 22.30 Best Of The Year - Eric Clapton; 23.30 Raport Coca Coli 0.00 MTV Rewind - 90; 3.00 Nocne wideo.

SOBOTA

14.00 Best Of The Year; 14.30 VJ Maiken Wexo; 17.30 The Year in Rock; 19 Europejska lista przebojów; 21.00 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.00 Best Of The Year; 3.00 Nocne wideo.

NIEDZIELA

14.30 Best Of The Year; 17.00 Best Of The Year; 18.00 VJ Maiken Wexo; 18.30 Best Of The Year - Neil Young; 21.00 120 minut; 23.30 Klub MTV; 2.00 Nocne wideo.

PIĄTEK

14.00 Top 100 of 1990; 20.00 Year in Rock; 21.00 Sex in The 90 s; 22.00 The MTV Spotlight - George Michael; 23.30 MTV's New Year's Eve Show; 3.00 Nocne wideo.

WTOREK

11-15 MTV Rewind '81-'85; 16 Saturday Night Live; 16.30 Club MTV; 17 Coca Cola Report; 17.15 News At Night; 17.30 Saturday Night Live; 18-22 MTV Rewind '86-'90; 23 Saturday Night Live; 23.30 Coca Cola Report; 23.45 News At Night; 0.00 VJ Paul King; 3.00 Nocne wideo.

PIĄTEK

13.00 Czas dla zdrowia; 13.30 Skoki z trampoliny; 19.30 Wiadomości Eurosportu; 20.00 Motocross; 21.00 Tenis ziemny - turniej w Perth.



SOBOTA

11.00 Motocross; 12.00 Transmisje z rajdu Paryż - Dakar, mistrzostw Europy w lekkiej atletyce; 19.00 Wyścig kolarski w Szwajcarii; 20.00 - Zeglarsstwo; 20.15 Wrestling; 21.45 Boks; 22.00 Tenis ziemny.

NIEDZIELA

12.00 Transmisje z skoków narciarskich, zawodów bobslejowych, turnieju tenisowego w Perth; 19.00 International Motor Sport; 20.00 Piłka nożna - Mecz Włochy - Anglia; 22.00 Skoki narciarskie; 23.00 Rajd Paryż - Dakar; 23.15 Zawody bobslejowe; 0.15 Turniej tenisowy w Perth.

PIĄTEK

12.00 Skoki narciarskie; 13.00 Czas dla zdrowia; 13.30 Surfing; 14.00 Piłka nożna mecz - Włochy - Anglia; 16.00 Tenis ziemny w Perth; 19.00 Jet Ski; 19.30 Wiadomości Eurosportu; 20.00 Sporty motorowe z USA; 21.00 Hokej na lodzie - Liga NHL; 23.00 Rajd Paryż - Dakar; 23.15 Amerykański Football; 0.15 Wiadomości Eurosportu; 0.45 Rajd Paryż - Dakar; 1.00 Turniej tenisowy w Perth.

WTOREK

10 Hokej na lodzie; 11 Międzynarodowy sport motorowy; 14 Łyżwiarstwo - MS z Kanady; 15 Tenis z Australii; 19 Hiszpańskie gole; 20 Wrestling; 21 Boks; 22.45 Motorsport Paris-Dakar.

PIĄTEK

13.00 Czas dla zdrowia; 13.30 Skoki z trampoliny; 19.30 Wiadomości Eurosportu; 20.00 Motocross; 21.00 Tenis ziemny - turniej w Perth.

WTOREK

10 Hokej na lodzie; 11 Międzynarodowy sport motorowy; 14 Łyżwiarstwo - MS z Kanady; 15 Tenis z Australii; 19 Hiszpańskie gole; 20 Wrestling; 21 Boks; 22.45 Motorsport Paris-Dakar.

PIĄTEK

13.00 Czas dla zdrowia; 13.30 Skoki z trampoliny; 19.30 Wiadomości Eurosportu; 20.00 Motocross; 21.00 Tenis ziemny - turniej w Perth.

WTOREK

The advertisement is set against a background of large, stylized fingerprints. In the center, a shield-shaped frame contains the NBP logo and the text: **NARODOWY BANK POLSKI**, **ODDZIAŁ OKRĘGOWY · ZIELONA GÓRA**, **al. Wojska Polskiego 25, telefon 655-22**. Below this, three pieces of jewelry are displayed: a necklace with a large central ornament, a beaded necklace, and a pair of earrings. To the right of the jewelry, a sign reads: **JEŚLI POSIADASZ KOSZTOWNOŚCI, WALORY, CENNE PRZEDMIOTY – PRZECHOWAJ JE W NASZYM SEFIE**. Below the jewelry, three price tags are shown: **za dzień 30 tys. zł**, **za miesiąc 60 tys. zł**, and **za rok 480 tys. zł**. To the left of the jewelry, a sign reads: **NIE RYZYKUJ *przynieś* DO NAS!**. To the right, a sign reads: **pewne JAK W BANKU**. At the bottom, a large starburst contains the text: **ZŁODZIEJ KOSZTUJE *drożej***.

NBP

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ OKRĘGOWY · ZIELONA GÓRA
al. Wojska Polskiego 25, telefon 655-22

JEŚLI POSIADASZ KOSZTOWNOŚCI, WALORY, CENNE PRZEDMIOTY – PRZECHOWAJ JE W NASZYM SEFIE

pewne JAK W BANKU

NIE RYZYKUJ *przynieś* DO NAS!

CENY:

- za dzień 30 tys. zł
- za miesiąc 60 tys. zł
- za rok 480 tys. zł

ZŁODZIEJ KOSZTUJE *drożej*

Kochanym Rodzicom Danucie i Janowi Ambroziakom

z okazji 25-lecia Pożycia Małżeńskiego,
szczęścia, pomyślności oraz wielu miłych
chwil na dalsze LATA

życzy
530-Z

córka JOLA



Szampańskiej zabawy
Sylwestrowej oraz
Szczęśliwego Nowego
Roku życzy wszystkim
swoim Klientom
Biuro Ogłoszeń

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH „KRAMEX”

Nowa Sól, Staszica 1, tel. 72-21, wew. 202 (baza LPBP)



oferuje:

- proszki od prania m.in. „E” — 600 g. — 3.800 zł.
- „Perla” — 4 kg — 31 tys. zł.
- mydła „FA” — 3.500 zł/szt., szampony, DURALEX, porcelanę, artykuły spożywcze, kawę — 7 tys. zł (250 g.), artykuły szkolne.

Zapraszamy w dni powszednie od 7.00 do 15.00.

3685-C

PRZEDSIĘBIORSTWO

„ELTOR”

65-005 ZIELONA GÓRA, AL. ZJEDNOCZENIA 106
TEL. 620-56, FAX 620-56, TELEX 0433162

oferuje

ROBOTY W ZAKRESIE WYKONAWSTWA:

- linii napowietrznych elektroenergetycznych niskiego i średniego napięcia
- linii kablowych niskiego i średniego napięcia wraz z montażem osprzętu kablowego
- stacji transformatorowych murowanych i słupowych
- oświetlenia ulicznego
- instalacji elektrycznych wewnętrznych
- pomiarów elektrycznych izolacji, uziemień i skuteczności zerowania
- wyroby warsztatowe (rozdzielnie niskiego i średniego napięcia, złącza kablowe itp.)

Usługi:

- projektowe w zakresie ww. wykonawstwa
- transportowe na terenie całego kraju
- diagnostyki całopojazdowej wszystkich typów pojazdów
- przeglądów technicznych (rejestracji) pojazdów samochodowych do 3,5 t ciągników rolniczych i motocykli
- napraw pojazdów osobowych, dostawczych i ciężarowych
- wulkanizacja dętek
- sprzedaż paliw i olejów.

Zlecane prace realizujemy w krótkich terminach, ceny umiarkowane oraz zabezpieczamy wszystkie niezbędne materiały.

AK-159

Przedsiębiorstwo „ADVANCE”

Unikalny w Polsce dystrybutor

Unikalnych Maszyn

Sztukotkowych

umożliwiających drukowanie z fotograficzną dokładnością różnych wzorów w sześciu kolorach na:

- TEKSTYLIACH
- PAPIERZE
- TWORZYWACH SZTUCZNYCH I SZKLE.

65-031 Zielona Góra, Chopina 11/13,
tel. 706-01, 718-77, tlx 433221.

626-Z



NAJNOWOCZESNIEJSZA PROTETYKA

— korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe.
Zielona Góra, ul. Lechitów 11,
tel. 724-65, wew. 16, w godz.
10—15. 523-Z

MATRYMONIALNE

„HALSZKA” Zary, skrytka 12 —
kojarzy małżeństwa krajowe, za-
graniczne. AK-144

RÓŻNE

ZALUŻE, drzwi rozsuwane, ta-
picerka. Zielona Góra, tel. 72-992,
493-Z

WYPOŻYCZALNIA kaset video.
Głogów, ul. Morcinka 8, Klub
„Grall” (dawny „Miedziak”).
3684-C

MEDYCZNE

ELKADENT — materiały denty-
styczne, unity, fotele, lampy po-
limeryzacyjne, urządzenia prote-
tyczne, najwyższej jakości kom-
pozyty. NOWOSC — kasety video
z instruktażem. Zielona Góra, tel.
627-64. 433-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE meto-
dy profilaktyki, leczenia, protezo-
wania — korony, mosty porcela-
nowe. Gabinet stomatologiczny.
Zielona Góra, Budziszyńska 28,
tel. 62-764. 490-Z

LOKALE

POŁ domu — 160 m kw. — 6 po-
koi, garaż, ogródek — okazjnie
sprzedam. — 1,7 mln/m kw. w roz-
liczeniu może być mieszkanie. Go-
rów, tel. 234-32. 83-Zb

PRACA

PRZYJMĘ ucznia w zawodzie
złotnika. Gorzów, Pocztowa 8/6
(pracownia złotnicza). 84-Zb

SPRZEDAŻ

VIDEO SANYO — sprzedam. Go-
rów, tel. 234-32. 83-Zb

AUTO-MOTO

MERCEDESA 123 200 benzyna,
BMW 520 — 1978 — stan bardzo
dobry — sprzedam. Gorzów, tel.
150-64. 81-Zb

AUTO-ALARM — instalacja, ser-
wis, gwarancja. 68-300 Lubsko,
Przemysłowa 47 b, tel. 7206-32.
268-Z

MEBLE — import Włochy

EKSPOZYCJA STAŁA

Sklep Meblowy WPHW, Gorzów,
Estkowskiego 17 — stoisko firmy



Informacje: Exp. Imp. AMEX
ul. Rynek Weiniany 18,
tel. 229-60, 273-61, wew. 236.

AK-255

Uwaga SKLEPY



HURTOWA SPRZEDAŻ:

- zegarki
- zabawki
- kalkulatory
- kasety video.

oraz inne przedmioty codzien-
nego użytku.

Zielona Góra, Zagłoby 3, tel.
639-43, 227-93.

627-Z

Hurtownia Artykułów

Spożywczych

spółka z o.o.

„TINEX” z Nowej Sól

Wszystkim naszym Klientom
życzymy szczęśliwego
Nowego Roku
oraz owocnej współpracy
z naszą spółką.



CO-GOZIE-KIEDY?

KINA

GŁOGÓW

"JUBILAT" — pt. 17 — Krokodyl Dundee (fr. 12.1), 19.30 — Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15.1), sob. 13 — Krokodyl Dundee, 15.17 — Ucieczka z kina „Wolność”, niedz. 13 — Krokodyl Dundee, 15.17 — Ucieczka z kina „Wolność”, 19.30 — Fatalne zauroczenie (USA 18.1), pon. 10 — Ucieczka z kina „Wolność”, 15 — Fatalne zauroczenie, wt. 15 — Krokodyl Dundee, 17 — Ucieczka z kina „Wolność”, 19.30 — Fatalne zauroczenie

PRZEMKÓW — „Gwardia” — pt. 13 — Kuzyni (USA 15.1), sob. 18 — Kuzyni, niedz. 18 — Nie kończąca się opowieść (RPN b.o.); 18 — Kuzyni, pon. — nieczynne

GORZÓW

"KOPERNIK" — pt. 10.30, 18, 19.30 — Emmanuelle II (fr. 18.1), 16 — Rybka zwana Wandą — czyli jak odzyskać lup (USA 12.1), sob. niedz. 15.30 — Rybka zwana Wandą (USA 12.1), 17.30, 19 — Emmanuelle II (fr. 18.1), pon. 10.30, 16, 17.30, 19 — Emmanuelle II (fr. 18.1), wt. 16, 17.30, 19 — Emmanuelle II (fr. 18.1)

"SEANCE" — pt. 17 — Karate Kid (USA 15.1), 19.15 — Matador (hisp. 18.1), sob. 16 — Karate Kid (USA 15.1), 18.15 — Matador (hisp. 18.1), niedz. 17 — Labirynt (USA b.o.), 19.15 — Gwiezdny przybysz (USA 12.1)

"MUZA" — pt. sob. niedz. 16 — Kosmiczne jaja (USA 12.1), 18 — Zabić na końcu (pol. 13.1), 17 — Człowiek w ogniu (USA 18.1)

BARLINEK — „Stolica” — pt. sob. niedz. 17 — Misja specjalna (pol. 15.1), 19 — Upiór w operze (USA 18.1)

CHOSZCZNO — „Marzenie” — pt. 17 — Orły Temidy (USA 12.1), 19 — Cohen i Tate (USA 18.1), niedz. 16, 18 — Cohen i Tate (USA 18.1), wt. 17 — Superglina (USA 15.1), 19 — Człowiek z blizną (USA 15.1)

DERNO — „Przedwiośnie” — pt. sob. niedz. pon., wt. 17, 19 — Książę w Nowym Jorku (USA 12.1)

DOBIEGNIW — „Pokój” — sob. 17 — Kłątwa Doliny Węży (pol. 12.1), niedz. 14.30 — Reksio i przyzwierzę, 16 — Kłątwa Doliny Węży (pol. 12.1), 18 — Czarownice (USA 18.1), pon. 18 — Czarownice (USA 18.1)

DREZDENO — „Polonia” — pt. sob. niedz. pon. 16, 18 — Weekend u Barnego (USA 12.1)

DRAWNO — „Draha” — pt. 18, sob. niedz. 16, 18 — Krokodyl Dundee II (austral. 12.1)

MIEDZYRZECZ — „Świt” — pt. sob. 17, 19 — Moja macocha jest kosmitką (USA 15.1), niedz. 15.30 — Akademia pana Kleksa, 17, 19 — Moja macocha jest kosmitką (USA 15.1), pon. wt. 17 — Nocny jastrząb (USA 15.1), 19 — Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15.1)

MYSLIBÓRZ — „Słońce” — pt. 19 — Ucieczka z kina (USA 18.1), sob. 16 — Pracująca dziewczyna (USA 15.1), 18 — Ucieczka z kina (USA 18.1), niedz. 11 — Synowie drwala — bajki, 16 — Pracująca dziewczyna (USA 15.1), 18 — Ucieczka z kina (USA 18.1)

OSNO — „Bałtyk” — sob. niedz. 16 — Reksio i swierszcze, 18 — Mississippi w ogniu (USA 15.1)

PSZCZEW — „Przystań” — niedz. 15 — Akademia pana Kleksa II, 17 — Moja macocha jest kosmitką

(USA 15.1), 19 — Wirujący seks (USA 15.1)

PRZYTOCZNA — „Bogusia” — niedz. 16 — Obcy — decydujące starcie (USA 15.1), 13 — Commando (USA 15.1)

RECZ — „Zorza” — pt. sob. 18 — Zdradzeni (USA 15.1), niedz. 16 — Skarb Azteków (USA b.o.), 13 — Zdradzeni (USA 15.1)

RZEPIN — „Chrobry” — sob. niedz. 15.30 — Długa jazda do szkoły (b.o.), 17 — Krwawy sport (USA 15.1)

SKWIERZYNA — „Lech” — pt. 16.15, 18 — Nocny jastrząb (USA 15.1), niedz. 12.30 — Wyprawa do szmaragdowego ogrodu (pol. b.o.), 16.15, 18 — Nocny jastrząb (USA 15.1)

STRZELCE — „Zwycięstwo” — pt. sob. niedz. 17, 19 — Klejnot Nilu (USA 12.1)

SULECIN — „Znicz” — pt. sob. niedz. 16 — Winnetou w Dolinie Śmierci (jug. b.o.), 18, 20 — Czerwona gorączka (USA 15.1), pon. 16 — Winnetou w Dolinie Śmierci (jug. b.o.), 18 Czerwona gorączka (USA 15.1)

WITNICA — „Kometa” — niedz. 16, 13 — Superglina (USA 15.1)

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" — Hala Ludowa — pt. 12.30, 14.30, 16.30, sob. 12.30, 14.30, 16.30 niedz. 12.30, 14.30, 16.30 — Szalona małolata (USA 12.1)

"NEWA" — pt. 15.30, 17.30 — Zdradzeni (USA 15.1), 19.30 — Uciekający pociąg (USA 18.1), sob. niedz. 15.30, 17.30 — Powrót na Ziemię (USA 12.1), 19.30 — Zdradzeni (USA 15.1)

"NYSA" — nieczynne

"WENUS" — pt. sob. 9.30, 17.30 — W krzywym zwierciadle (USA b.o.), 11.30, 19.30 — Kickboxer (USA 15.1), 13.30, 15.30 — Martwa cisza (ang. 15.1), niedz. wt. 13.30, 15.30 — W krzywym zwierciadle — Witaj Święty Mikołaju; 15.30, 19.30 — Martwa cisza (ang. 15.1)

BABIMOST — „Piast” — pt. 17 — Old Shatterhand cz. I i II (RPN

12.1), 19 — Elektroniczny mordera (USA 15.1)

BYTOM — „Mieszko” — pt. sob. niedz. 17 — Żyć i pozwolić umrzeć (ang. 15.1), Pół żartem, pół serio (USA 12.1)

GUBIN — „Iskra” — pt. sob. niedz. wt. — Critters (USA 12.1), Emma nuelle (fr. 18.1), Zdrada i zemsta (chiński 15.1), Nieśmiertelny (ang. 15.1)

GOZDNICA — „Ceramik” — pt. sob. niedz. wt. — Hell Camp (USA 18.1), Wielka draka w Chinach (USA 12.1), Burzliwy poniedziałek (ang. 15.1)

KARGOWA — „Światowid” — pt. sob. niedz. wt. — Stan strachu (pol. 15.1), Krwawy sport (USA 15.1), Mój Mio (radz. b.o.)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — pt. 17 — Cobra (USA 15.1), 18.45 — F/X (USA 18.1), sob. — nieczynne, niedz. 12 — Gwiazdka z nieba (pol. b.o.), 15 — Cobra (USA 15.1), 16.45 — Moonraker (USA 15.1), 19 — F/X (USA 18.1)

KROSNO — „Wzgórze” — pt. 17 — Harry i Hendersonowie (USA 12.1), 19 — Żyć i pozwolić umrzeć (ang. 15.1), sob. niedz. 17, 19 — Marcowe migdały (pol. 15.1), pon. wt. — nieczynne

LUBSKO — „Patria” — pt. sob. niedz. wt. — Joy (fr. 13.1), 1 skrzypce przestały grać (pol. 15.1), Osaczona (USA 15.1), Kosmiczne jaja (USA 12.1)

MAŁOMICE — „Arena” — pt. sob. niedz. wt. — Ostatni dzwonek (pol. 15.1), Niedzwiedź (fr. 12.1), Nieśmiertelny (USA 15.1)

NOWE MIASTECKO — „Ludowe” — pt. sob. niedz. wt. — Kaczor Howard (USA 15.1), Bez litości (USA 18.1)

ŚLAWA — „Żeglarka” — pt. sob. niedz. wt. — Karate Kid (USA 15.1), Desperacja (pol. 15.1)

SZCZANIEC — „Senko” — pt. sob. niedz. wt. — Krótkie śpięcie II (USA 12.1), 300 mil do nieba (pol. 15.1), Nietylkowi (USA 18.1)

SZPROTAWA — „As” — pt. sob. niedz. wt. — Bogowie są szaleni (USA 12.1), 48 godzin (USA 18.1)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń” — pt. sob. niedz. wt. — Labirynt (ang. b.o.), Commando (USA 15.1), Obcy — decydujące starcie (USA 15.1)

WOLSZTYN — „Tatry” — pt. sob. niedz. wt. — Książę w Nowym Jorku (USA 12.1), Sextelefon (USA 12.1)

ZBASZYN — „Obra” — pt. niedz. wt. — Człowiek z blizną (USA 18.1), Sygnał ostrzegawczy (USA 15.1)

ZAGAN — „Meteor” — pt. sob. niedz. wt. — Długa noc (pol. 15.1), Jak to się robi w Chicago (USA 18.1), Krótkie śpięcie (USA 12.1)

ZARY — „Pionier” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

ZARY — „Wzgórze” — pt. 17 — Czerwona gorączka (USA 15.1), 19 — Superglina (USA 18.1), sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 — Tango i Cash (USA 15.1), wt. 15.30, 17.15, 19 — Akademia policyjna (USA 15.1)

GORZÓW
Radio-taksi — 30 proc. taniej 28503
— Dwoje 26238
— ul. 30 Stycznia 26638

TELEFONY

GŁOGÓW

Policja 335651, 997
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie ZEC-u 993
Pogotowie SM „Nadodrże” 994
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja PKP 333111
Informacja WPK 333299
Lecznica dla zwierząt 333105
Pomoc Drogowa 333429
Apteka — ul. 1000-lecia 333093
Szpital — ul. Kościuski 333455
„LOT” — Zielona Góra 70797

GORZÓW

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Ratunkowe 998
Straż Pożarna 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Wod.-Kan. 24242
Pogotowie Dzwigowe (15-22) 982
Organizacja Pogrzebów „Omnis” 24018 lub 320790
Informacja PKP 923
Informacja PKS 936
Informacja Służby Zdrowia 252220

ZIELONA GÓRA

Straż Pożarna 998
Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-61
Pogotowie Weterynaryjne 917
Informacja PKS 225-01
Informacja PKP 2338
„LOT” 707-97 i 952
Szpital Wojewódzki centr. 4271

Piątek

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 — Wiad.; 5.20: Gimnastyka poranna; 5.30: Poranne rozmaitości; 6-8: Sygnały dnia; 7: Dziennik poranny; 8.15: Radio Biznes; 9: Wiadomości; 9.05: Sześciu cińska ballada; 9.45: Muzyka; 10: Wiadomości; 10.05: Muzyka; 10.30: Jackie Collins „Zony z Hollywood” 11.30: Przeboje non stop; 12.35: Radio kierowców; 13.35: Rolnicza antena; 14.12: Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10: Muzyka i aktualności; 16.50: Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30: Radio Sat; 19.30: Radio dzieciom; 20.15: Koncert życzeń; 20.45: „Obóz wszystkich świętych” — T. Nowakowski; 21.30: Łagodnie tak jak ja — muzykoterapia E. Boratyńskiej; 22.05: Thesaurus czyli skarbiec języka polskiego; 23: Dziennik wieczorny; 23.30: Chanson — znaczy piosenka.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21.25, 0.55 — Wiad.; 7.10: Mozaika muzyczna; 8.20: Orkiestry, zespoły, soliści; 9.10: Muzykorama; 10: Koncert z tematem; 11: Radio kontakt; — tel. 44-72-75: 13 Z malowanej skrzyni; 14.50: Pamiętniki i wspomnienia: W. Grubiński „Między miotłem a sierpem”; 15: Album operowy; 16: Dzieła style, epoki; 19.30: Wieczór w filharmonii; 22.10: Blues session; 23.45: Casy ten rock.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 23 — Wiad.; 6.15: Informacje sportowe; 8.15: Business news; 10.30: Folk w pigułce; 11.10: Jazz w pigułce; 11.30: Mela antologia nagrań chopinowskich; 12: Radio Kanada; 13.10: Powtórka z rozrywki; 15.30: Brum; 16-18.30: Zapraszamy do Trójki; 18.30: W nocny karni listy przebojów — tel. 28-63-28 (w godz. 18.30 do 21.30); 20: Mela przebojów programu III; 22.15: Powieści w wydaniu dźwiękowym: J. Jones „Stad do wieczności”; 23.45: Radio Kanada.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30, 23.55 — Wiad.; 5.30, 6.20: 7.20: Rozrywka; 8.50: Radio najmłodszych; 10.30: Klasyki muzyki rockowej; 11-12.27: Dom i świat — aud. z tel. udz. słuch.; 28-57-12: 13.25: Spotkania z repertuarem; 14-17.35: Teraz my; 17.50-19.30: Widokorąg; 17.55: Mela monografii jazzowej; 18.35: „Belleje” — Dom Chleba — rekonstrukcja Redakcji Katolickiej; 19.25: Oryginalny i transkrypcje na gitarze klasycznej; 21: Posuchaj, przeczytaj: G. Auzou „Na początku Bóg stworzył świat”; 22: BBC — retransmisja.

PROGRAM ROZGŁOSNI ZIELONA GÓRA
6 Radioporanek; 16: Wiadomości i muzyka; 16.15: „Zielona Góra — lu

dzie i sprawy”; 17.15: W kregu muzyki instrumentalnej; 17.30: Sniak miodu (rep. J. Smyka z Białegostoku); 17.45: Kwadrans muzyczny; 18: „Niespełnione nadzieje” — (rep. D. Linkowskiego); 18.15: Muzyczny relaks.

Sobota

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 11, 13.07, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 — Wiad.; 5.20: Gimnastyka poranna; 5.30: Poranne rozmaitości; 6-8: Sygnały dnia; 8.15: Radio Biznes; 9: Wiadomości; 9.05: Sześciu cińska ballada; 9.45: Muzyka; 10: Wiadomości; 10.05: Muzyka; 10.30: Jackie Collins „Zony z Hollywood” 11.30: Przeboje non stop; 12.35: Radio kierowców; 13.35: Rolnicza antena; 14.12: Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10: Muzyka i aktualności; 16.50: Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30: Radio Sat; 19.30: Radio dzieciom; 20.15: Koncert życzeń; 20.45: „Obóz wszystkich świętych” — T. Nowakowski; 21.30: Łagodnie tak jak ja — muzykoterapia E. Boratyńskiej; 22.05: Thesaurus czyli skarbiec języka polskiego; 23: Dziennik wieczorny; 23.30: Chanson — znaczy piosenka.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21.25, 0.55 — Wiad.; 7.10: Mozaika muzyczna; 8.20: Orkiestry, zespoły, soliści; 9.10: Muzykorama; 10: Koncert z tematem; 11: Radio kontakt; — tel. 44-72-75: 13 Z malowanej skrzyni; 14.50: Pamiętniki i wspomnienia: W. Grubiński „Między miotłem a sierpem”; 15: Album operowy; 16: Dzieła style, epoki; 19.30: Wieczór w filharmonii; 22.10: Blues session; 23.45: Casy ten rock.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 23 — Wiad.; 6.15: Informacje sportowe; 8.15: Business news; 10.30: Folk w pigułce; 11.10: Jazz w pigułce; 11.30: Mela antologia nagrań chopinowskich; 12: Radio Kanada; 13.10: Powtórka z rozrywki; 15.30: Brum; 16-18.30: Zapraszamy do Trójki; 18.30: W nocny karni listy przebojów — tel. 28-63-28 (w godz. 18.30 do 21.30); 20: Mela przebojów programu III; 22.15: Powieści w wydaniu dźwiękowym: J. Jones „Stad do wieczności”; 23.45: Radio Kanada.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30, 23.55 — Wiad.; 5.30, 6.20: 7.20: Rozrywka; 8.50: Radio najmłodszych; 10.30: Klasyki muzyki rockowej; 11-12.27: Dom i świat — aud. z tel. udz. słuch.; 28-57-12: 13.25: Spotkania z repertuarem; 14-17.35: Teraz my; 17.50-19.30: Widokorąg; 17.55: Mela monografii jazzowej; 18.35: „Belleje” — Dom Chleba — rekonstrukcja Redakcji Katolickiej; 19.25: Oryginalny i transkrypcje na gitarze klasycznej; 21: Posuchaj, przeczytaj: G. Auzou „Na początku Bóg stworzył świat”; 22: BBC — retransmisja.

PROGRAM ROZGŁOSNI ZIELONA GÓRA
6 Radioporanek; 16: Wiadomości i muzyka; 16.15: „Zielona Góra — lu

dzie i sprawy”; 17.15: W kregu muzyki instrumentalnej; 17.30: Sniak miodu (rep. J. Smyka z Białegostoku); 17.45: Kwadrans muzyczny; 18: „Niespełnione nadzieje” — (rep. D. Linkowskiego); 18.15: Muzyczny relaks.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21.25, 0.55 — Wiad.; 7.10: Mozaika muzyczna; 8.20: Orkiestry, zespoły, soliści; 9.10: Muzykorama; 10: Koncert z tematem; 11: Radio kontakt; — tel. 44-72-75: 13 Z malowanej skrzyni; 14.50: Pamiętniki i wspomnienia: W. Grubiński „Między miotłem a sierpem”; 15: Album operowy; 16: Dzieła style, epoki; 19.30: Wieczór w filharmonii; 22.10: Blues session; 23.45: Casy ten rock.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 23 — Wiad.; 6.15: Informacje sportowe; 8.15: Business news; 10.30: Folk w pigułce; 11.10: Jazz w pigułce; 11.30: Mela antologia nagrań chopinowskich; 12: Radio Kanada; 13.10: Powtórka z rozrywki; 15.30: Brum; 16-18.30: Zapraszamy do Trójki; 18.30: W nocny karni listy przebojów — tel. 28-63-28 (w godz. 18.30 do 21.30); 20: Mela przebojów programu III; 22.15: Powieści w wydaniu dźwiękowym: J. Jones „Stad do wieczności”; 23.45: Radio Kanada.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30, 23.55 — Wiad.; 5.30, 6.20: 7.20: Rozrywka; 8.50: Radio najmłodszych; 10.30: Klasyki muzyki rockowej; 11-12.27: Dom i świat — aud. z tel. udz. słuch.; 28-57-12: 13.25: Spotkania z repertuarem; 14-17.35: Teraz my; 17.50-19.30: Widokorąg; 17.55: Mela monografii jazzowej; 18.35: „Belleje” — Dom Chleba — rekonstrukcja Redakcji Katolickiej; 19.25: Oryginalny i transkrypcje na gitarze klasycznej; 21: Posuchaj, przeczytaj: G. Auzou „Na początku Bóg stworzył świat”; 22: BBC — retransmisja.

28.12.1990 - 1.01.1991 R.

PIĄTEK

PROGRAM I:

- 8.35 Express gospodarczy
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 "Rumburak" (2-ost.) — film prod. czec.
- 10.00 Domowe przedszkole
- 10.25 "Formula milosci" — muzyczna komedia kostiumowa prod. radz.
- 11.50 "Podróże na kresy" — "Oleśko i Podchorce"
- 12.30 "Krzemieńskie kociolki, pi-randy" — film dok.
- 13.00 "Przygody pana Michała"
- 13.30 Galeria świata: "Ermitaż" (4) — Rosyjskie zremio-sio artystyczne — film dok.
- 14.05 Bitwa pod Warną — film dok. prod. ang.
- 15.05 Powitanie
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 "Video-Top"
- 16.20 "Wszystkie dzieci nasze są" — widowisko dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio Sport — zawodowa koszykówka amerykańska
- 18.20 "Odbicia" (1) serial (7 odc.) — film dok.
- 18.30 "Cinków reż. Jakub Ruchni-ski" — film dok.
- 19.15 Dobranoc — serial USA
- 20.05 "Dziś i jutro" — serial USA
- 21.00 "Pamięć Birdy" — film dok. USA
- 22.00 Panorama światowego spor-tu
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 Weekend w 1 TVP
- 22.55 "Po godzinach" — film fab. prod. USA (wyk. Grij-fthin Dunne, Rosanna Ar-quette, Verna Bloom)

PROGRAM II:

- 6.55-11.00 Telewizja śniadaniowa
- 6.55 Powitanie
- 7.00 CNN-Headline News
- 7.15 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 8.25 Tele-narty (2)
- 9.05 Magazyn telewizyjny śniadani-owej
- 9.15 "Benji Hill" — program rozrywkowy
- 9.45 Magazyn telewizyjny śniada-niowej — powrót Salka
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 10.40 "Cudowne lata" — serial prod. USA
- 11.05 W świecie cięży — program dla niesłyszących
- 11.25 Program dnia
- 11.30 "Rodzina Bretlow" — serial prod. ang.
- 12.30 Zwierzęta świata — "Przy-roda Australii" — "Koniec izolacji" (2) — serial prod. ang.-kanad.
- 13.05 Idy marcowe (2) — rep. wska
- 14.00 "Kuzna" — serial prod. USA
- 14.20 "J-10-15" — film fab. prod. wł.
- 15.30 "Stręcha mroku" — serial prod. USA
- 16.00 Kontakt TV — w kontakcie z gwiazdami; koncert Bria na Ferry
- 17.00 Dziewczyna roku — półfina-ly
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Benji Hill" — pr. rozryw.
- 19.00 Obserwator
- 19.30 Spożniony finał — Woj-ciech Świąta gra koncert E-moll F. Chopina
- 21.00 "Dwa i 2"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Słowo na niedzielę
- 21.50 "Rodzina Bretlow" (12) — serial prod. ang.
- 22.45 Przegląd muzyczny
- 23.05 Rozmów bez sekretów
- 23.55 Komentarz dnia
- 24.00 CNN — Headline News



JOHN TRAVOLTA gra tytu-łową rolę w muzycznym filmie pt. "Mięski kowboj" (sobota, pr. I)

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.00 Program dnia
- 7.05 W sobotę rano
- 7.35 Tydzień na dziale
- 8.05 Z gwiazdą i turniejem przez góry — rep.
- 8.35 "Ziarno" — program red. katolickiej
- 8.50 Wiadomości poranne
- 9.00 "Królowa śniegu" — film prod. czec.
- 9.45 "Coś żywego" — film prod. szwedzkiej
- 10.20 "Antarktyczny rok" — film dok.
- 10.50 Belom — program wojsko-woy
- 11.15 Podróże na kresy — Kamie-niec i Chocim
- 11.45 Telewizyjny koncert ży-czeń
- 12.15 Tam gdzie żyją tygrysy (1) — rep.
- 12.45 "Przygody pana Michała"
- 13.45 "Smak zemsty" — serial TP
- 13.45 Mieczysław Morsowski — Nestor pianistów świata

PROGRAM II:

- 6.55-11.00 Telewizja śniadaniowa
- 6.55 Powitanie
- 7.00 CNN-Headline News
- 7.15 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 8.00 Panorama dnia

- 15.00 XXV-lecie "Skaldów"
- 16.00 "Fredraszk" — spektakl dy-plomowy studentów IV ro-ku Wydziału Aktorskiego PWST, reż. Jan Englert
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Dziś i jutro" — serial prod. USA
- 18.20 Studio Sport — Bohatero-wie roku
- 18.55 Z kamerą w ród zwierząt
- 19.15 Dobranoc: "Opowiadania Muminków"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Pikarski poker" — film prod. polskiej (wyk.: Ja-nusz Gajos, Marzeta Fie-czyńska, Marian Opania,
- 21.50 Kontrapunkt — "Polska '90"
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Sportowa sobota
- 23.20 To wszystko jest przez po-myłkę — Bob Geldof
- 23.55 "Miejski kowboj" — film fab. prod. USA (wyk.: John Travolta, Debra Winger, Scott Glenn)

PROGRAM II

- 6.55-10.40 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
- 6.55 Powitanie
- 7.00 CNN — Headline News
- 7.15 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 8.25 Tele-narty (2)
- 9.05 Magazyn telewizyjny śniadani-owej
- 9.15 "Benji Hill" — program rozrywkowy
- 9.45 Magazyn telewizyjny śniada-niowej — powrót Salka
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 10.40 "Cudowne lata" — serial prod. USA
- 11.05 W świecie cięży — program dla niesłyszących
- 11.25 Program dnia
- 11.30 "Rodzina Bretlow" — serial prod. ang.
- 12.30 Zwierzęta świata — "Przy-roda Australii" — "Koniec izolacji" (2) — serial prod. ang.-kanad.
- 13.05 Idy marcowe (2) — rep. wska
- 14.00 "Kuzna" — serial prod. USA
- 14.20 "J-10-15" — film fab. prod. wł.
- 15.30 "Stręcha mroku" — serial prod. USA
- 16.00 Kontakt TV — w kontakcie z gwiazdami; koncert Bria na Ferry
- 17.00 Dziewczyna roku — półfina-ly
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Benji Hill" — pr. rozryw.
- 19.00 Obserwator
- 19.30 Spożniony finał — Woj-ciech Świąta gra koncert E-moll F. Chopina
- 21.00 "Dwa i 2"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Słowo na niedzielę
- 21.50 "Rodzina Bretlow" (12) — serial prod. ang.
- 22.45 Przegląd muzyczny
- 23.05 Rozmów bez sekretów
- 23.55 Komentarz dnia
- 24.00 CNN — Headline News

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.00 Wilany o śladach
- 7.30 Od słynnego do grudnia
- 8.55 Program dnia

- 9.00 "Biała niedźwiedzica" — film fab. prod. USA
- 10.40 "Przerwana cięza" (2) — serial prod. USA
- 15.10 Kontakt TV
- 16.10 Podróże w czasie i przestrze-ni: "Wspólny zysk" (9) "Da-nia" — serial dok. prod. ang.
- 16.35 Wrocław na antenie "Dwoj-ki"
- 17.05 Studio Sport — Wielkie re-gaty
- 17.30 Bliziej świata — przegląd telewizyjny satelitalnych
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Klejnoty Budowni Wirteni-bergi — rep.
- 20.00 Wolfgang Amadeus Świa-towe otwarcie roku Mozar-ta
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Jeśli nadejdzie jutro" (5) — serial prod. USA
- 22.30 Wrońska prawda ci powie
- 22.45 Uśmiech z Galicji
- 23.15 "Był jego żoną" — Czy jes-teś piewcem Marcine?
- 23.45 Szachy
- 23.50 Komentarz dnia
- 23.50 CNN — Headline News

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 8.45 Program dnia
- 8.50 "Ukończona siostra" — film szwedzki
- 9.50 "Sylwester w ciemnościach" — występ zespołów dzie-cięcych
- 10.45 Światła areny
- 11.30 Podróże na kresy — Koś-cioły Włocławka
- 12.00 Tele-Audio-Video
- 12.30 Kinomania
- 13.00 "Przygody pana Michała"
- 13.30 "Hektor Kamieniecki" — ostatni odc. serialu TP
- 13.30 "Powinność" (19 — ost.)
- 14.20 "Dziś i jutro i my" — se-rial dok. prod. ang.
- 14.20 Tam gdzie żyją tygrysy (2) — rep.
- 14.50 Ziemia lubi dzieci, czyli Syl-westrowy koncert w dysko-tece pana Jacka
- 15.55 Program dnia



W poniedziałkowym spektaklu Teatru TV pt. "Kolacja na czter-ry reze" wystąpi RYAN WIL-HELM

- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Teatr Telewizji: Alfred de Musset — "Nie trzeba się zarażać" — reż. Olga Li-pliska (wyk. Wojciech Po-koń, Piotr Kozłowski)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio Sport
- 18.20 Madama na bis
- 19.00 Wieczorynia — "Myszka Mi-ki i Kaczor Donald"
- 19.30 Wiadomości

- 13.30 Podróże na kresy — Krze-mienie
- 14.00 "Barcelona Gaudiego" — film dok.
- 14.15 "De mono — of yeah"
- 15.00 W Starym Kinie: "Florian"
- 16.40 Studio Sport — Przeglądny to jeszcze raz
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Dziś i jutro" (62) — s. prod. USA
- 18.20 Studio Sport — Konkurs Czterech Sił
- 19.00 Wieczorynia — Walt Di-sney przedstawia: "Chip i Dale"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Film fab.
- 21.40 Bob Geldof w Warszawie
- 22.45 Zakochanie programu

PROGRAM II:

- 7.55 Telewizja śniadaniowa — Powitanie
- 8.00 "Ulica Sezankowa" — pr. dla dzieci
- 9.00 Magazyn telewizyjny śniada-niowej
- 9.30 Koledzy dziecięcego chóru z Istebnej
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.15 "Polacy" — "Obywatel B"
- 10.15 — film dok. M. Nowakow-ski



Amerykański film "Francis", który stał się przebojem sezonu reżyserował ROMAN POLAN-SKI

skiego i K. Żurawskiego o Stanisławie Barańczaku

Najniższe ceny, gwarancja, ser-wis. SAT-EC — Zielona Góra, tel. 701-17.

TV SATELITARN

na str. 12

POLSKIE RADIO

str. 15



ANTENY satelitarne, dekoder-y, FILMNET, TELECLUB, RTL. Najniższe ceny, gwarancja, ser-wis. SAT-EC — Zielona Góra, tel. 701-17.

23.30 Muzyka małego ekranu — "Nat King Cole"



TV PRAGA

PIĄTEK, 28 GRUDNIA

PROGRAM I: 9. Wydarzenia, ko-mentaryzowane; 9.35. Runda i 1.00. "Światy kapitan" — bajka; 13.30. Film: "Od tancerki do tancerki"; 16.40. Odcinek dla Europy; 17.55. Program muzyczny; 19. Wieczorynia; 19.30. Dziennik; 20. "Zasiećzona Romanca" — film prod. USA; 21.30. Szarada; 22.20. Wydarzenia; komentarz; 22.50. M. Ko-pecky — sylwetka; 23.25. World '90. PROGRAM II: 9. Zaspiewaj śb-wieczku; 9.40. Program szkolny; 10.15. "Księżniczka" — bajka; 11.20. Al-bum; 13.30. Studio Kontakt; 19.10. Ak-tualności; 19.30. Dziennik; 20. Pre-gled muzyczny; 21.25. "Angelika" — film prod. franc.; 22.55. Studio Kon-takt



Należę do późnych wnuków Norwida

Czesław Niemen specjalnie dla Gazety Nowej po koncercie w gnieźnieńskiej katedrze.

— Jest pan profesjonalistą. Ale jakie były początki pana kariery? — Zaczęło się od występów w studenckich klubach Wybrzeża. W 1962 r. wystąpiłem na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie. Od tego się zaczęło. Zaraz po tym

festiwalu był „Niebiesko-Czarni”.

Następnie — opolski festiwal w roku 1967, kiedy to kompozycja „Dziwny jest ten świat” zdobyła pierwszą nagrodę. Dwa lata później stworzyłem Niemen Enigma-

tic. Od 1984 r. występuję raczej sam. — Początkowa pana twórczość kojarzy się raczej z soulem, a muzyka na dzisiejszym koncercie zmusza do głębszej refleksji. Czy pana muzykę można jakoś zszufladkować? — Dzisiejszy koncert był wyjątkowy. Kościół jest miejscem gdzie nie wypada grać innej muzyki. Ale czy można mnie zszufladkować? Nie wiem. Muzyka z mojej ostatniej płyty mieści się w konwencji komercyjnej ostatnich lat.



repr. KRU-KRE

festiwalu był „Niebiesko-Czarni”. Następnie — opolski festiwal w roku 1967, kiedy to kompozycja „Dziwny jest ten świat” zdobyła pierwszą nagrodę. Dwa lata później stworzyłem Niemen Enigma-

Nie jest to Madonna czy Michael Jackson. Konstrukcja piosenek nie jest „przerysowana”. Na tej płycie odzwierciedla się również pewne mo-

(Ciąg dalszy na str. 18)

Leszek Piasecki prywatnie

Mistrz znalazł receptę...

LESZEK PIASECKI stał się sławny w świecie w 1985 roku. To był jego wspaniały sezon. Wygrał w znakomitym stylu renomowany wówczas Wyścig Pokoju, będąc liderem od pierwszego do ostatniego etapu. W trzy miesiące później równie efektywnie zdobył mistrzostwo świata amatorów. Ukoronowaniem było zwycięstwo w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” — uznany za stał najlepszym sportowcem Polski roku 1985. Wiosną następnego roku został kolarzem zawodowym we Włoszech. W 1988 roku zdobył tytuł mistrza świata zawodowców na torze.

W życiu Leszka Piaseckiego wiele się zmieniło. Ostatnio, po raz pierwszy od dawna, zdarzyło mu się dłużej niż zwykle być w Polsce. Znamy się od lat, więc znakomity kolarz nie widział przeszkód, żeby trochę pogawędzić.

W tym roku Leszek wspólnie z żoną założył przedsiębiorstwo handlowe „Ewex”. Import — Export. Początkowo siedzibę firma miała w rodzinnym miasteczku pani Ewy — Barlinku. Obecnie siedziba ta przeniesiona jest do Gorzowa. Jak wyjaśnia Piasecki, głównie ze względu na lepszą (choć nieidealną) łączność telefoniczną ze światem. Rozmawiamy w domu Leszka przy ul. Ikara. Przez pięć lat stał prawie pusty. Teraz kończy się remont i rodzina Piaseckich osiedla w nim na stałe

Rozmowę co chwila przerywa telefon. — Dziuruję przy aparacie, bo mają dzwonić z Włoch. Zna włosa angielskim, ale Włochi rzadko go używają, więc ja będę prowadził te rozmowy — wyjaśnia Leszek. O tym, że język włoski opanował biegle, przekonam się w chwilę potem, gdy pojedziemy z Leszkiem na rogatkę Gorzowa, by pilotować na ul. Ikara fachowców z Włoch, którzy przyjechali, by zamontować meble kuchenne, sprowadzone z Italii. Piasecki porozumiewał się z nimi bez najmniejszych kłopotów.

Remont domu dobiega końca. Widać, że urządzenie jest z wielkim smakiem. W pokoju z kominem wielka palma rodem z Brazylji, przewieziona do Gorzowa z Włoch wielką ciężarówką, która akurat wracała pusta do kraju.

— Pięć lat spędziłeś we Włoszech. Jak ten okres oceniasz? — pytam Leszka.

— Z dystansu czasu mogę powiedzieć, że nie żałuję, iż przeszedłem na zawodowstwo. Kolarstwo zawodowe stawia przed sportowcem o wiele większe wymagania, niż sci ganie amatorskie, ale warto było się poświęcić. Jeśli zostałbym w Polsce, chyba już bym się nie ścisgał, albo rozminiałbym się na drobne w mało ważnych wyścigach. Dzięki kolarstwu zawodowemu doszedłem do wielu rzeczy, także do wyższego poziomu życia.

— Tygodnik „Wprost” zaliczył cię do dziesiątki najbogatszych ludzi polskiego sportu...

— Słyszałem o tym. Jest mi bardzo przyjemnie, że umieszczono mnie na tej liście. Nie wiem tylko, skąd autorzy mieli takie dane. Nie mówię wcale, iż nie zasługuję na tę lokatę, ale myślę, że jest wielu innych sportowców, którzy dorobili się dzięki sportowi właśnie.

— W ostatnich latach zmieniło się sporo w twoim życiu prywatnym. Nie pogniewasz się, jeśli za pytam o te sprawy?

— Na pewno nie jest mi łatwo o tym mówić, ale w życiu różnie przecież bywa. Rozwiódłem się z pierwszą żoną. Doszliśmy do wniosku, że nie pasujemy do siebie. Na rozstanie kupiłem Joannie 75-metrowe mieszkanie w Poznaniu, zachodnie auto, zostawiłem sporo pieniędzy. Pragnąłem, żeby odbyło się to możliwie najgładziej. Stałem się odpowiedzialnym za siebie, choć nie z mojej winy nie zdarzało się tak często, jak bym tego chciał...

— Z obecną żoną założyliście firmę „Ewex”. Jak wami się wiesz?

— Moim zdaniem, bardzo dobrze. Pobraliśmy się z Ewą w ubiegłym roku. Mam syna Arona. Zna włosa angielskim, ale Włochi rzadko go używają, więc ja będę prowadził te rozmowy — wyjaśnia Leszek. O tym, że język włoski opanował biegle, przekonam się w chwilę potem, gdy pojedziemy z Leszkiem na rogatkę Gorzowa, by pilotować na ul. Ikara fachowców z Włoch, którzy przyjechali, by zamontować meble kuchenne, sprowadzone z Italii. Piasecki porozumiewał się z nimi bez najmniejszych kłopotów.

— Czym zajmuje się firma „Ewex”?

— Jak z pełnej nazwy przedsiębiorstwa wynika, importem i eksportem. W tej chwili sprowadzamy z Włoch naczynia kuchenne (głównie garnki aluminiowe i teflonowe) i sprzęt. Z Polski do Italii eksportujemy natomiast len oraz kubiczki z huty „Silesia”. Oczywiście, działalność ta będzie systematycznie rozwijana i rozszerzana.

— Wielu sportowców, po zakończeniu kariery zawodniczej, pozostaje przy sporcie. Nie myślisz pozostać w kolarstwie?

— Kolarstwo pozostanie dla mnie wielkim hobby, ale tylko hobby, na całe życie. Na pewno z przyjemnością będę pojawiał się na wielu wyścigach w roli obserwatora, a może i sponsora. Mocniej wiązać się z kolarstwem nie zamierzam. Tak po prawdzie, to nawet nie wiem, czy byłbym dobrym trenerem.

— A więc pozostaniesz przy biznesie?

— Tak. Ta firma to jest moja recepta na przyszłość, kiedy już zejdziesz z roweru. Myślę, że warto inwestować w taką działalność.

— Jak długo zamierzasz być jeszcze kolarzem?

— Jeszcze jeden sezon na pewno. W przyszłym roku startować będę w grupie „Lampre Colnago”, której dyrektorem jest Pietro Algeri. Jestem z nim związany we Włoszech od początku. Mam być liderem tej nowej grupy, więc widać, że szefowie mają do mnie jeszcze zaufanie. Menedżerem został jeżdżący do niedawna Giuseppe Saroni. W grupie jest dwunastu dobrych kolarzy, w tym zwycięzca Wyścigu Pokoju, Słowak Jan Svoboda, Marek Szerszyński i ja. Jeśli będzie mi dobrze szło i ściganie będzie sprawiać mi przyjemność, to nie widzę przeszkód, by kontynuować karierę, wszak mam dopiero 29 lat, a dla kolarza nie jest to wiek emerytalny. Ale to, czy będę jeździł po sezonie 1991 zależy od bardzo wielu czynników...

— W jakim miejscu Włoch mieszka?

— Od początku pobytu w Italii mieszkam w uroczym miasteczku turystycznym Manerba del Garda, nad jeziorem Garda. Czuję się tam, jak u siebie. Mieszka tam Manerby darzą mnie dużą sympatią, mam tam wielu przyjaciół i znajomych. Ewie też tam bardzo się podoba.

— Czy nie myślałeś więc, by podobnie jak Boniek, pozostać we Włoszech na stałe?

— Nie ukrywam, że kiedyś takie myśli chodziły mi po głowie. Już nawet wpłaciłem swego czasu na dom we Włoszech. Teraz jednak plany się zmieniły i na pewno pozostanę w Polsce. Nie chcę być nieskromny, ale w kraju jestem, jak to się u nas mówi, kimś. We Włoszech, choć też jestem znany, zawsze jednak będę cudzoziemcem. Nie stać byłoby mnie również tam na taki poziom życia, jak w Polsce.

— Może cię zaskoczę. Powiedz, gdzie się podzielił twój pierwszy rower kolarski?

— To rzeczywiście zaskoczenie. Nie wiem... (W Lipianach, chyba na strychu... — odpowiada Piotr, brat Leszka). Może by się jeszcze znalazł. Jeśli idzie o rower, to jeszcze jako junior marzyłem, by jeździć na najlepszym, czyli „Colnago”. I tak się stało...

— Jak oceniasz miniony sezon?

— Był on dla mnie nieudany, nie mi nie wychodziło, choć czułem się dobrze. Często w wyścigach, jak to się mówi po kolarzku, punktowałem, czyli plasowałem się w czołowie, na miejscach obok podium, ale rzadko wygrywałem. Myślę, że brakowało mi trochę szczęścia.

— W tym roku pojawił się na liście kandydatów do miejsca w gronie najlepszych sportowców woj. gorzowskiego w plebiscycie „Gazety Lubuskiej”. Co o tym sądzisz?

— Nie mam nic przeciw temu, ale skoro nie mogłem, nie widzę czemu, kandydować w poprzednich latach, zwłaszcza w 1988 roku, gdy byłem mistrzem świata zawodowców, to wystawianie mego nazwiska na tę listę w tym roku jest dla mnie śmieszne...

— Jak spędzisz Sylwestra?

— Na bal sylwestrowy pojeżdżemy na pewno, bo nie uznajemy spędzania tej nocy w domu. Nie wiem tylko na razie, gdzie będzie my się bawić. Przed rokiem byłam w gorzowskim „Mieszk”u. Może i w tym roku tam się wybierze. 5 stycznia natomiast wyjeżdżamy na bal sportowy „Przeglądu Sportowego” w warszawskim hotelu „Marriott”. Zostałem tam za proszony, jako laureat sprzed lat.

— Jak masz życzenia na nowy rok dla siebie?

— Bardzo chciałbym, żeby rok 1991 był dla mnie udanym sezonem kolarskim, żeby obok dobrej formy dopisywało mi również szczęście. Pragnę też, żeby nadal wszystko dobrze układało się w życiu rodzinnym.

— Życze więc spełnienia się tych pragnień. Połamania kół...

Rozmawiał:

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

Pierwsze posiedzenie sądu w sprawie inżyniera Maszkowskiego, który żąda cofnięcia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, odbyło się przy drzwiach zamkniętych. To nietypowe posunięcie Sądu Pracy w Nowej Soli zastosił na prośbę pełnomocnika Dozamet. Jego zdaniem chodzi o zagrożenie tajemnicy służbowej i handlowej.

A wszystko na początku wydawało się tak proste. Szybko uopano się ze „stara” dyrekcją, chociaż jeden z odwołanych zastępców przypłacił to zawalem. Zakładowa gazeta „Głos Dozamet” — jeden z „bohaterów” wydarzeń już się nie ukazuje a ponadto w sądzie leżą trzy sprawy o zniesieniu przeciwko Januszowi Kowalczykowi, dziennikarzowi, członkowi kolegium redakcyjnego „Głosu” a jednocześnie etatowemu sekretarzowi Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Związek zgłosił wobec dyrektora naczelnego, kierującego zakładem zaledwie od czerwca, votum nieufności.

Jeśli do istoty konfliktu spróbujemy dojść w oparciu o postać Maszkowskiego to dowiemy się, że pracuje on w firmie od 1965 roku i „od zawsze” należał do niepokornych. Jak sam wspomina jeszcze w 69 roku „uspokajano” go za wypowiedzi na temat bodźców

materialnego zainteresowania. Jednak próby obciążenia go opinią człowieka nie do życia, awanturnika i rozrabiającego, nie wytrzymały wobec koronnego argumentu, że przecież załoga dwukrotnie (w 1981 i 85 roku) wybierała go na

Wśród pięciu kandydatów pojawia się Maszkowski z silnym poparciem „Solidarności”, za to komplementnie niechciany przez organ samorządu załogi. Organ żąda opinii przełożonego o kandydacie. Kierownik wydziału sporządza ją

nością” a radą pracowniczą. Jednak nie czas jeszcze na werble.

Nowy naczelny nie obejmuje bynajmniej kwitującego interesu. Przeciwna placna nie przekracza w Dozamecie miliona. Produkcja jest

Jak Kowalczyk wkurzył USA

MACIEJ SZAFRAŃSKI

przewodniczącego rady pracowniczej. Inżynier twierdzi, że rzeczywiście można go nie lubić za to, że bardzo konsekwentnie żądał od kierownictwa więcej niż inni. Dla czego więc teraz właśnie próbuje się go wyłać? Przecież dawniej, w czasach PZPR, można było zrobić bez problemu. Nigdy jednak inżynierowi nie można było zarzucić złej pracy. Raczej odwrotnie. Teraz w jego skromnym mieszkaniu czytamy pismo: „Rozwiązuję z panem z dniem 31.1 umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu naruszenia zarządzenia w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej oraz zarządzenia w sprawie wykazu rodzajów wiadomości stanowiących tajemnicę państwową...”. To zaledwie początek, bo katalog niegodziwości jakie zdaniem dyrektora popełnił Maszkowski jest wielki. Jednak sam inżynier nie wystarczy do wyjaśnienia całej sprawy. Wróćmy do źródeł.

W lutym tego roku odchodzą ze swych stanowisk dyrektor naczelny i poza jednym, zastępcy. Rada pracownicza ogłasza konkurs

Opinia byłoby całkiem niewinna, gdyby na końcu nie wkładano się kilka uwag o inżynierze jako czło-wieku nie za bardzo nadającym się do współzycia. Autor opinii jest członkiem konkursowej komisji kwalifikacyjnej, która już w przedbiegach eliminuje Maszkowskiego z wyścigu do gabinetu naczelnego. Jak wspomnieliśmy nasz bohater nie jest sam. Związek kieruje do sądu wniosek o wykreślenie z opinii niekorzystnych zdań, bo nie mają one nic wspólnego z oceną inżyniera jako pracownika. Sąd poleca to uczynić, ale satysfakcja jest już tylko marna, bo rada pracownicza z powodu toczącej się sprawy bynajmniej nie zawiesiła działań konkursowych. Załoga wkrótce witała więc nowego dyrektora Ryszarda Frania. Atmosferę na „dzień dobry” buduje seria artykułów Janusza Kowalczyka w zakładowym piśmie. Autor publikuje pięć ciocińskich seriali pt: „Mój głos w sprawie”. Głos to zaiste gromki i wiele krytyczny, potępiający je dnoznacznie zabiegi konkursowe. Wyznacza on pole, na którym sto-czyć się ma bój między „Solidar-

materiało i energochłonna. Wiele wyrobów — to nie cuda techniki. Na część z nich z powodu recesji ustaje całkiem zapotrzebowanie. Nie pracuje jeden wydział. Wprawdzie nie ma jeszcze grupowych zwolnień, ale jak długo można ich uniknąć jeśli kontrola NIK wezwana przez „Solidarność” wykazuje, że zakład wykrytuje tylko 53 proc. możliwości? Nowa dyrekcja w obliczu powagi kryzysu przystępuje do działań interwencyjnych. „Solidarność” zaś mając luksus braku bezpośredniej odpowiedzialności, zabiera się do konstruowania alternatywnego programu rozwoju. Za-częto od ogłoszenia otwartego konkursu, w którym związkowa grupa chce odegrać pierwszoplanową rolę. Jej filarem był niedoszły kandydat na dyrektora Krzysztof Maszkowski. Mówił on, że walka, która trwa w zakładzie, toczy się podskórnie. Każdy wie o co chodzi, choć nie mówi tego głośno. A chodzi o władzę w Dozamecie.

Zaraz po objęciu fotela dyrektorskiego Ryszard Frania zaczyna pertraktacje z Maszkowskim.

Pada propozycja objęcia stanowiska głównego inżyniera. Maszkowski odmawia. Kolejna oferta, także odrzucona, dotyczy stanowiska zastępcy do spraw produkcji. W końcu godzi się na gabinet zastępcy do spraw technicznych, tyle że

których ludzi, którzy poprzez Instytut powodują „niepowetowane szkody w sferze moralnej wielu uczciwych ludzi, którzy w stanie wojennym więzieni i przesładowani byli za to, że występowali w imieniu i obronie praw obywateli skłanianych bezkarnie przez służbów komunizmu”. Ten artykuł zapewne by jakoś przelknęto, gdyby wyżej na tej samej stronie nie Janusz Kowalczyk nie napisał jeszcze jednego pt. „Czas otrząsnąć się z niemocy”. Tutaj właśnie dotknięte zostały, jak się uważa, poważne interesy Dozamet związane z kontraktami zagranicznymi. Jan Kowalczyk pisze: „Linia formierska Dalton wykonywana na nasz przedsiębiorstwo dla USA jest kontraktem, który w przyszłości może rozłożyć przedsięwzięcie. Koszty wykonania linii, okazało się, przekroczy kilkakrotnie zyski!”. Dalej czytelnicy, głównie załoga, dowiadują się o kilku szczegółach kontraktu oraz o tym, jak nabijani są w butelkę przez grupę cwaniaków wyjeżdżających na wycieczki zagranicę, niby to służbowe, „Solidarność wy” autor zaatakował więc amerykański kapitał! To był ten właśnie sygnał do rozpoczęcia otwartej wojny, bo ktoś usłużył przesłał kserokopię artykułu do Centrozapu (pośrednika transakcji), tam to przetłumaczono na angielski i wysłano do USA. Ameryka nów trafiał rzekomo szlag.

Rada pracownicza zażądała od dyrektora — wydawcy „Głosu”, odwołania dyrektora naczelnego

(Ciąg dalszy na str. 18)

Nie wszyscy narzekali

Podobnie jak w całym kraju, również gorzowska gospodarka przeżywała w 1990 roku głęboki regres. Produkcja przemysłowa w ciągu 11 miesięcy obniżyła się aż o 31 procent. Nominalne zarobki wzrosły w tym czasie z 293 tys. do 1.122 tys. zł, czyli o 285 procent. Ich wartość realna raczej obniżyła się. Koszty utrzymania zwiększyły się bowiem w jeszcze większym stopniu.

Nie brakowało jednak społecznie nych firm, które potrafiły znaleźć się w nowej rzeczywistości. Nie tylko nie zmniejszały zatrudnienia, ale nawet je zwiększały. No i modernizowały park maszynowy. Należy do nich m.in. Gorzowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego składające się z 18 zakładów na terenie całego województwa.

— Ponieważ obniżyło się znacznie zapotrzebowanie krajowego rynku na wyroby z drewna, głównie z powodu regresu w budownictwie, trzeba było szukać odbiorców za granicą — opowiada Marian Kapron, dyrektor GPPD. — W rezultacie udział eksportu w produkcji przedsiębiorstwa zwiększył się z 20 do ponad 50 procent. Właśnie rozwój eksportu umożliwił normalne funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

Również GPPD nie ominął proces prywatyzacji. Przekształca się ono w spółkę akcyjną z poważnym udziałem kapitału z Danii. Wniezione „zielone” przeznaczone zostaną na modernizację firmy. Spółka starać będzie się o produkcję wyrobów bardziej przetworzonych, a przez to osiągających wyższe ceny także za granicą.



Lech Wałęsa w Gorzowie — 5.11.1990 r.

FOT. K. LIGOCKI

Ocaleli

W rolnictwie, jeśli nie zdarzy się klęska żywiołowa, raczej trudno o spektakularne wydarzenia. Nie ma tu „milionowej samochodu”, „milionowej tony surowca”. Pytani o najważniejsze wydarzenia mającego roku, rolnicy nie mieli jednak kłopotu z odpowiedzią. Praktycznie wszyscy uśmiechali się gorzko i mówili: chyba największym wydarzeniem jest to, że jeszcze istniejemy. Za największą porażkę uznawali skutki nonsensownej polityki rolnej rządu Mazowieckiego, zaś pytani o sukces, odpowiadali pytaniem: sukces w rolnictwie, a co to jest?

Sztandarowa w województwie rolnicza placówka naukowa, Zakład Doswadczeń „Małyszyn” w Gorzowie, o rodek hodowli roślin o randze

Europejskiej, mimo dramatycznych kłopotów z finansowaniem działalności naukowej, otrzymała w tym roku zgodę na dopuszczenie do hodowli jednej odmiany rzepaku ozimego dwuzerowego. Przez cały rok trwały też intensywne prace nad nową odmianą pszenicy jarego „GABO”, która w styczniu 1991 r. zostanie zarejestrowana.

Znaczącym bez wątpienia w rolnictwie wydarzeniem było oddanie w tym roku do użytku spichlerza w Strzelcach Krajeńskich na 50 tys. ton ziarna. Inwestycja nad wyraz potrzebna w województwie, gdzie są tak duże możliwości produkcji ziarna. Wiadomo, że w zakresie przechowania jesteśmy nawet na tle kraju, bardzo ubogim krennym.

(marb)



„Moto-Gobex” naprawia już samochody gorzowian.

FOT. K. LIGOCKI

„Paskuda” ma na imię benzol

Trzykrotny wyciek benzolu z niebezpiecznej cysterny był największym zagrożeniem nie tylko dla mieszkańców Rzepina, ale i środowiska naturalnego. Groźska wydaje się przy tym, iż dwukrotnie groziła wybuchem... ta sama cysterna.

Rzepin siedzi na bombie od dawna. Miasteczko jest węzłową stacją dla transportów ze Śląska do portów oraz dla pociągów relacji Wschód — Zachód. Kursują tędy wagony i cysterny z zawartością nikomu nie znaną.

— Uczuliliśmy już inspektora ds. obrony cywilnej by informował nas o każdorazowym przejeździe i postój groźnych transportów. Wszak obok stacji jest skład paliwa... mówi zastępca burmistrza Zbigniew Bielak.

Dyrektor Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Gorzowie Jan Krawiec nie chce nawet myśleć o tym, by było, gdyby... Skażenie ziemi i wód mogłoby być w skutkach nieobliczalne.

— Cóż szczęście, iż kolejarze mieli dobry węch — podkreśla. Niechlujstwo, brak odpowiedzialności i wyobraźni... Dyrektor wydziału ochrony środowiska UW Jan Kleinhart dodałby: obojętność społeczna. Mówi: — Cysterna zaczęła ciec na pewno nie na stacji w Rzepinie, ale każdy wołał ją „wypchnąć” od siebie by nie mieć problemów. Niech martwią się tam, gdzie graniczna odprawa celna...

(gra)

Kadrowe łapnięcie

Mijający rok przebudował administrację wojewódzką w Gorzowie. W maju z 23 opasłych wydziałów UW pozostało ledwie 14. Uszczupliła się też kadra dyrektorska (wraz z zastępcami) — z 48 do 32 osób. Spośród 14 szefów wydziałów jest obecnie aż 11 nowych, rekomendowanych w większości przez „Solidarność”. Swoje fotole zachowali jedynie dyrektorzy wydziałów: zdro-

wia i opieki społecznej (wygrał konkurs na to stanowisko) oraz budżetowo-gospodarczego. Natomiast obecna szefowa wydziału spraw obywatelskich poprzednio zatrudniona była na stanowisku dyrektora urzędu.

W ciągu roku ilość urzędników w budynku przy ul. Jagiellońskiej zmniejszyła się z 475 do 230...

(jas)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 42/90

G-1, O-8, T-12

Poziomo: Salon, Oktet, Otwór, Wybór. Krasa, Aorta, Rant, Pakt, Amor, Targ, Mara, Kita, Impet, Tuman, Rupia, Komża, Lulka, Koszt.

Pionowo: Stwór, Liban, „Nora”, Swar, Orka, Trawa, Trakt, Armia, Tarka, Pęta, Karat, Metal, Ramol, Impas, Amant, „Inka”, Puma, Trak.

Nagrodę wylosowali: Magdalena Michalak z Zielonej Góry, Magdalena Staszewska z Sulęcina, Krzysztof Basarbowicz z Bobrowic, Bartek Drewicz z Choszczyna. Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

Rok 1990 w Gorzowskiem

Nagroda

To było wielkie przedsięwzięcie. Batalia o utworzenie Drawieńskiego Parku Narodowego trwała w Gorzowskiem około 15 lat. Bo też to wyjątkowo malowniczy skrawek świata. Kto tu kiedyś dotrże, zatrzy ma się i zadziwi, ten z pewnością tu jeszcze powróci.

Na obszarze 8,5 tys. hektarów rozciągają się ogromne połacie lasów (lasy to 90 proc. Parku) z wiekowymi dębami, kilkusetletnimi bukami. Są brzozy, graby i jaluwece. Około 700 gatunków roślin zadziwia nie tylko przyrodników. Między innymi 43 gatunki, które podlegają ścisłej ochronie. Wśród nich widłaki, bluszcze, kruszczyki, storczyki, zawilce i rozsielki. Rośliny również takie, które w tej części Europy są już na wygasaniu, m.in. mszaki i paprotniki. W rzecze Płocicznie żerują bobry, są tarliska łososia. W lasach — kuny i popielice. Nie wszystko można obejrzeć. Z chwilą utworzenia parku teren ścisłego rezerwuatu obejmuje obszar 218 ha i tam nie już nie może zakłócać życia naturze.

Od 1 maja 1990 r. Drawieński Park Narodowy stał się faktem. I jest to początek dalszego procesu mającego na celu ochronę i zachowanie tego społecznego dobra dla przyszłości. W obrębie parku utworzona zostanie placówka naukowo-badawcza. Nawigacje zostaną w tym celu ściśle kontakty z parkami niemieckimi i szwedzkimi.

Ogromny wysiłek naukowców i praktyków Gorzowa, Szczecina, Poznania i Warszawy, twórców zespołu, który opracował naukową dokumentację Parku uhonorowany został ostatnio nagrodami wojewody gorzowskiego, Krzysztofa Zaręby. Otrzymał je: doc. dr hab. Lucjan Agapow, kierownik tego zespołu oraz prof. dr hab. Mieczysław Jasnowski, doc. dr hab. Kazimierz Stępek, mgr inż. Henryk Kujawa, mgr inż. Jan Krawiec, mgr inż. Leszek Hofman, dr Marek Kraska, prof. dr hab. Tadeusz Szczęsny i prof. dr hab. Stanisław Król.

(bros)

Intuicja

W czwartek, 3 maja, już od samego rana czuła się niebezpieczna. Przeraziła się silnym bólem głowy, jaki ją dopadł podczas codziennej przebieżki po szkole. Z trudem zapomniała nad wymiotami. Lekarz po gotowia, który w chwilę potem zja wiał się w rodzinnej wsi, zaaplikował środek przeciwbólowy. Nie przypuszczała, że w tamtej chwili rozpocznie się batalia o jej życie. Potrwać miała 55 długich dni.

— Ewa trafiła na nasz oddział 8 maja. Przypadek był trudny w sensie diagnostycznym — mówi ordynator neurochirurgii Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Marian Wójcik. Podejrzewaliśmy, że nastąpił krwotok podopiecznyńkowy towa krwawący pęknięciu tętniaka mózgu. Brak jednak było typowych w takich razach objawów. Badanie kontrastowe naczyń mózgowych nie potwierdziło diagnozy, ale intuicyjnie

czułem, że coś jest nie tak. Przetrzy mywałam Ewę na lekach przeciw krwotokowych i dopiero tomograf w Szczecinie wskazał nam ślad choroby. Powtórna angiografia pozwoliła zlokalizować tętniak. Boję się myśleć, co by się stało gdybyśmy uwie rzili pierwszym wynikiem badań...

Operacja się udała. W 14 godzinie operacji młoda pacjentka opuściła szpital. Dziś nie ma śladu po tamtych przeżyciach.

Oddział neurochirurgii wykonuje rocznie od 20 do 30 zabiegów zamknięcia tętniaków zlokalizowanych w obrębie centralnego i obwodowego układu nerwowego. Operacje te należą do najtrudniejszych, wszystkie czynności wykonuje się bowiem na naczyńach mózgowych. W tego typu przypadkach podstawą jest trafna i szybka diagnoza. Neurochirurgia to nie tylko precyzja w posługiwaniu się skalpelem, lecz również intuicja. Ewa z wdzięcznością jej żyje.

(maz)



Tadeusz Mazowiecki i Helmut Kohl w Stubicach — 8.11.1990 r.

FOT. K. LIGOCKI

Alkoholowe rekiny

W aferze, która okrajała cały kraj, niemal cały udział mieli też gorzowianie.

— Kilkunastu z nich to „rekiny” — mówi Jan Suchodolski, zastępca dyrektora Izby Skarbowej w Gorzowie. — Kilku sprowadziło spirytus i jego wyroby wartości od 10 do 12 miliardów złotych. A do budżetu państwa z tytułu podatku nie wpłynęła ani złotówka.

W Gorzowskiem alkoholowym interesem zajmowało się 800 osób i przedstawicieli spółek. Grupa 30—35 osób była najprężniejsza. Szacując ich zysk mówi się o... miliardzie. Płótkami byli milionerzy. Wszyscy sprowadzili przez przejścia graniczne podległe Urzędowi Celnemu w Rzepinie w 1989 r. i pierwszym pół

roczu tego roku przeszło 6 milionów litrów spirytusu i wyrobów alkoholowych.

Dokumenty z woj. gorzowskie go dotyczące nadawców, nabywców ilości i jakości wódki dostarczone do Sejmu przez Delegaturę NIK w Szczecinie mają blisko 70 stron nazwysynopisu — podkreśla Wacław Podsiadło, dyrektor delegatury.

Alkoholowe rekiny w Gorzowie nie mogą otrzymać z Ministerstwa Finansów wykładni przepisu mówiącego o podatkach i choć od roku leżą dokumenty o nadużyciach — nie można wszczynać postępowania. A straty państwa spowodowane prywatnym importem wódki tylko w Gorzowskiem ocenia się na przeszło 35 miliardów złotych.

(gra)

Pyrrusowe zwycięstwa

Wątpliwe, żeby gorzowscy „solidarnościowcy” mogli zaliczyć mający rok do szczególnie udanych. Mimo iż właśnie „Solidarność” zwyciężyła w majowych wyborach do samorządu lokalnego, a jej przewo dniczący później wygrał batalię o fotel prezydenta.

Komitet Obywatelskie praktycznie nie istnieje. Ich działacze zajęli eksponowane stanowiska w gminach. Innym nie chce się już politykować. Przekonał się, że i tak nie nie wskorzą, bo władze administracyjne liczą się tylko z Zarządem Regionu „Solidarność”.

Stosunkowo niska frekwencja (49,2 proc. w Gorzowskiem przy średniej krajowej 53,4 proc.) oraz raczej niskie poparcie Wałęsy w drugiej turze wyborów prezydenckich (62,67 proc. przy średniej krajowej 74,25 proc.) potwierdzają, iż gorzowianie mają dość polityki. Również w wykonaniu „Solidarność”. Związek ów skupia w województwie około 25 tysięcy członków, czyli tyle samo ile przed rozwiązaniem

liczyła śp. PZPR. Związki zrzeszające w OPZZ są dwa razy liczniejsze, lecz podczas wyborów samorządowych nie potrafiły zdobyć większego poparcia dla swych kandydatów.

„Solidarność” trudno będzie rozbudowywać szeregi. W prywatyzowanych firmach nie myśli się o powoływaniu związku zawodowego. „Solidarność” jako związek, który wywodzi się z Belwedera, już nie długo będzie też rozliczana z realizacji obietnic złożonych przez jej przewodniczącego podczas kampanii prezydenckiej.

Nie ma dziś co zazdrościć także gorzowskim działaczom „Solidarność”, którzy ostatnio wyciągli się bardzo aktywnie w wymiarze kadry kierowniczej w województwie, a tym samym przyjeźli na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje w gospodarce i życiu społecznym. Jeśli nie będzie szybkiego sukcesu — a raczej go nie będzie — ludzie zaczną rozliczać szefów regionalnej „Solidarność”...

A. W.



Nowy (jeszcze nie ukończony) obiekt Gorzowskiej Sekcji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu — Instytut Formacji Katolickiej dla Świeckich.

FOT. K. LIGOCKI

Na bulwarze

Rynek jest „sercem miasta”, najczęściej zlokalizowanym w centrum. Dlatego też wydarzeniem roku dla handlowego świata Gorzowa było przeniesienie targowiska z Welnianego Rynku i Hawelańskiej na pasaż przy Warcie. Co nie udało się poprzednim władzom, jak z placą poszło nowemu prezydentowi miasta Nikodemowi Wolskiemu. Zresztą wypowiedzenie umowy dotyczącej sądownego administratorowi terenu było jedną z pierwszych jego decyzji.

Prezydent nie uznaje „przepraszanki” za jakiś wielki osiągnięcie.

Trafił, jak twierdzi, na sprzyjające temu warunki. Konsekwentnie obstawał przy swojej decyzji i cierpliwie znosił „napór” handlarzy usługujących przy pomocy pogroźek nakłonionym władze do pozostania przy dotychczasowej lokalizacji.

Targowisko przy niszcach ma plusy. Większy przepływ klientów i sporo straganów. Kiedy zakończy się prowadzenie obecnie prace adaptacyjne i znikną ogrodzenia, punkt nad Wartą będzie jednym z najbardziej urokliwych miejsc targowych w kraju — stwierdził optymistycznie ojciec miasta.

(maz)

Łzy

Absolutna teatralna rewelacja minionego roku były gościnne występy Teatru Łalek z Woroneża ze sztuką „Chłopiec z jeziora”. Odkrywczość formalna: żywi aktorzy i lalki na scenie, a uwagę widzów koncentrują wyłącznie lalki! Idealna synchronizacja słowa z obrazem scenicznym, dźwiękiem, cudowna playka sięgająca korzeniami do najgłębszych warstw kultury narodowej, przemijająca tematyka. Łzy nie przynosiły wstydu.

Do czerwca dyrektorem Teatru im. J. Osterwy był Marek Mokrowiecki. Ostatnia premiera przygotowana pod jego dyktando nosiła tytuł: „Nigdy ta nie było lepiej”. Strawestował ten tytuł Zenon Nowo polski w „Stilonie Gorzowskim” i omówieniu sezonu Marka Mokrowieckiego nadał tytuł: „Nigdy ta nie było gorzej”. Miał rację.

Absolutna kompromitacja teatru był spektakl „Ziemia wymaga naszej spowiedzi”. Reżyser — Jan Krzyżanowski jeszcze przed premierą rozreklamował go w sposób niebywały, wyciągnął pieniądze na realizację z Ministerstwa Edukacji Narodowej, ścigał Wielkich Ludzi z Ministerstwa Kultury. Sama Sława Przybylska (żona reżysera) stała wilek eksperyment w radiu i telewizji. Około 40 młodych gorzowian, uczniów szkół średnich, zostało włączonych do wielkiego teatralnego oszukiwania, do pustki wydętej do rozmiarów wielkiego balonu. Przedstawienie poszło 8 razy. Nikt w nie nie wierzył.

Od września Teatrem im. J. Osterwy kieruje Leszek Czarnota. Druga premiera pod jego kierownictwem — „Pastorka” jest znakomita.

(K.K.)